

Z. III m. 11 1333 - gwałt. ...
S.G. 14 2004 - uzupeł. ...
D.Br. 14 2008 - zmiana i uzupełnienie ...

MEMORIAŁ

General Marii Wittek



++ fot. (reprod.) VM

WYSKOUCHOWA Bronisława **SZP-ZWZ**
z d. Szabatowska **Lwów**
ps. "Biruta" **PSK**
(1896-1947)

509/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — WYSKOUCHOWA Bronisława

2 d. Szobotowske

509/WSK

I/1. Relacja ✓ K. 42, 5. 42

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓ K. 13, 5. 15

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K. 22, 5. 22

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 44

VI. Fotografie ✓ 200. 700! I/1/17 II/1/22 III/1/29

II/1/11 II/1/2 II/1/15 II/1/27

I/1. Relacja:

- Relacja Bronisławy Wyslouckowej z d. Szabatowskiej opr. pniei. Teresę Bojańską, dostarczone do Fundacji 16. VIII. 99r. Msp. oryg. K. 4, s. 1-4.
- Relacja własna Bronisławy Wyslouckowej oraz relacja o niej w "Cyciągu z kalendarium specjalnego" Msp. Kserokopia, K. 2, s. 5-6.
- Dwie kserokopie relacji własnej Bronisławy Wyslouckowej z "Cyciągu ..." K. 4, s. 7-10.
- Dwa egzemplarze relacji Wyslouckowej Bronisławy, oprac. i puystawę pniei Teresę Bojańską z mapie 2003r. Msp. oryg. K. 4, s. 11-14.
- Wysloucka Bronisława - biogram próbny. opr. pniei Sylwii Grochowskiej VI. 2001. Msp. oryg. K. 2, s. 15-16.
- Trzy egzemplarze biogramu Bolesławy (...) Wyslouckowej opr. i puystawę pniei M. Sulejki i G. Mielca. Fotogr. Msp. oryg. K. 19, s. 17-35.
- Relacja Bronisławy Francienki Wyslouckowej oprac. pniei D. Kr. (b.d.). Msp. oryg. K. 3, s. 36-38.
- Biogram Wyslouckowej Bronisławy oprac. pniei D. Kr. i E. 2. do III t. "Słownika VM Kobiet". Msp. oryg. K. 4, s. 39-42.

T. 508
Bronisława Wysłouchowa

1896 - 1947

19/1
Kwota do księgi
Wysłouchowa

Bronisława Franciszka Wysłouchowa, z domu Szabatowska, pseudonim: "Biruta", urodziła się 16.06. 1896r. w Cieszanowie, w powiecie Lubartów, woj. Lwów w rodzinie inteligenckiej.

Po ukończeniu szkoły średniej w gimnazjum Zofii Strzałkowskiej we Lwowie jesienią 1917 roku podjęła pracę sekretarki w redakcji Kuriera Lwowskiego. W roku 1920 została redaktorką Dziennika VI Armii. Po odzyskaniu niepodległości i zawarciu pokoju z Bolszewikami znalazła się w zespole redakcyjnym Tygodnika "Nowa Polska" we Lwowie. Tam poznała we współpracy senatora Bolesława Wysłoucha, którego poślubiła w 1922r. Będąc jego żoną brała udział w licznych pracach społecznych we Lwowie. Prowadziła poradnię dla bezrobotnych w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i wkrótce Rada Lwowa mianowała ją opiekunką nieletnich i sierot w Okręgu Lwowskim, zaś gmina miasta opiekunem społecznym. Wysłouchowa mimo tych obowiązków nie porzuca pracy dziennikarskiej i prowadzi w piśmie kobiecym "Prosta Droga" dział gospodarczy. Po zgonie męża, Bolesława Wysłoucha wchodzi do zespołu "Drukarnia Polska", której wkrótce staje się właścicielką.

Po wejściu do Lwowa armii sowieckiej ta właśnie drukarnia pierwsza zostaje zamknięta i znacjonalizowana w październiku 1939r. Już po obstawieniu drukarni przez władze NKWD udało się Wysłouchowej, przy pomocy przedwojennych współpracowników, wydrukować dwa tysiące sztuk polskich dowodów osobistych.

W grudniu 1939 "Biruta" wstępuje do Służby Zwycięstwa Polski i prowadzi we Lwowie komórkę legalizacyjną. W Maju 1940r na skutek donosu zmuszona jest opuścić Lwów. Udaje się do Warszawy i tam na Dworcu Wschodnim melduje u "Sienkiewicza". W okresie 15.06. 1940 do 1.08-40, przebywając na odpoczynku w Rabce organizuje na Podhalu szkolenie informacyjne o sytuacji Polski pod okupacją sowiecką. Wezwana do Warszawy zostaje tam zaprzysiężona przez Janinę Karaś "Bronkę". Pod obranym pseudonimem otrzymuje zadanie przetransportowania płk. Okulickiego

do Lwowa. Pułkownik Okulicki został mianowany szefem ^{R-~~dy~~} NK. na obszar Lwowski, ona zaś ma pracować pod jego komendą, jako szef łączności.

Znana od lat na terenie miasta zostaje wkrótce aresztowana przez NKWD 21.01.1941r. i wywieziona do Moskwy.

27.04.-41 przewieziono ją na Butyrki, gdzie po badaniach zapadł wyrok sądu wojennego. 17.08-41 skazano ją na karę śmierci i osadzono na Łubiance. Po Układzie Sikorski-Mayski została zwolniona 5.09.-41 i skierowana przez również zwolnionego płk. Okulickiego do Armii gen. Andersa. Z jego rozkazu została na razie w Moskwie, pracując jako referentka i korespondentka z Polakami wywiezionymi w głąb Rosji Sowieckiej. 15.09-41 znajduje się w Kujbyszewie i tam przeprowadza ochotniczy zaciąg zgłaszających się do wojska Polek. W miesiąc później 15.10 wyjeżdża specjalnym pociągiem dla ludności polskiej do Buzuluku, gdzie znajduje się miejsce postoju tworzącej się Armii Polskiej.

7.11.1941 wstępuje do Pomocniczej Służby Polek, zaś po wyjeździe W. Piechowskiej do Persji, od 01.04.1942 zostaje mianowana komendantką inspektorką PSK, kierując wielotysięczną grupą ochotniczek w mundurach. Podlegały jej służby sanitarne, łączności, oświatowe, gospodarcze, potem transportowe. Pod jej okiem doskonalili się sztab kobiety. Wszelkimi sposobami ułatwiała dotarcie wywiezionym Polkom do Buzuluku, szukała ich w najdalszych ziemiach kraju sowieckiego. Nie należało do łatwych dojrzenie kobiecych zgrupowań rozmieszczonych na dużym obszarze południowego Uzbekitastanu. Bronisława Wysłouchowa była wrogiem rutyny, odznaczała się dużą inteligencją, inicjatywą i dbałością o wyniszczone zesłaniem ochotniczkami. Jej usilnym staraniom u generała W. Andersa należy zawdzięczać rozkaz, wydany już w Iranie, który formułował, że "Ochotniczki Pomocniczej Służby Kobiet są żołnierzami". Do wydania takiego rozkazu w dniu 11 lipca 1944r przyczynił się głośny w środowisku wojskowym list komendantki Wysłouchowej do głównodowodzącego., datowany 29.04.1942r.

Bronisława Wysłouchowa przechodzi cały szlak bojowy Armii jako zwierzchniczka formacji kobiecych, łącznie z bitwą o Monte Cassino i o Anconę.

Po zmianie stosunku sojuszników do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, po decyzjach zapadłych w Jaltie i w Poczdamie formacje kobiece stają się szczególnie kłopotliwe. Bronisława Wysłouchowa usiłuje pomóc rozformowywanym podkomendnym. Ze swojej kwatery w Anconie a następnie z Porto Recanati organizuje obozy przejściowe, różnego rodzaju kursy i szkolenia, starając się przygotować zagubione w sytuacji były podkomendne do zawodu i życia cywilnego. W jej kwaterze zatrzymują się zdemobilizowane, które karmi, odziewa, szuka dla nich miejsca na świecie. Zajmuje się również aktywnie przybywającymi do Włoch kobietami zwolnionymi z niemieckich obozów i z miejsc przymusowej pracy. Podobnie jak dotąd w Armii, tak i teraz pomagają jej w tych działaniach Herminia Naglerowa i mjr. Trojanowska. Wszystkie trzy starają się, by przed opuszczeniem Włoch dawne ochotniczki poznały tamtejszą kulturę i zabytki. Organizują dla nich krajoznawcze wycieczki do Neapolu, Wenecji, Florencji, zwiedzają z nimi Rzym, jak i wcześniej Palestynę, Lukwor i Karnaku.

Zmuszona opuścić Włochy zamieszkała w Anglii, gdzie dalej odwiedzała obozy przejściowe, powołując i tam kursy, polskie szkoły. Kołatała u władz o przydziały żywności i opału, usiłując ratować cenny materiał ludzki. W usiłowaniach tych stawała się coraz bardziej samotna i niezrozumiana. Warunki zmieniały się, było coraz ciężiej, obozy pustoszały. Nie brała pod uwagę ewentualności powrotu do PRL. Do ogólnego załamania dołączyły się wkrótce dolegliwości fizyczne. Biorąc pod uwagę ewentualność śmierci, idąc na operację wyrostka robaczkowego zaznaczyła, że nie chce być pochowana w Anglii. Po operacji wywiązały się komplikacje, utworzył się skrzep w płucach.

Bronisława Wysłouchowa zmarła w angielskim szpitalu 15.11. 1947r. Pochowano ją na miejscu, a po kilku latach prochy jej sprowadzono do Polski i złożono na Wojskowych Powozkach, w pobliżu Kwatery "Zośka".

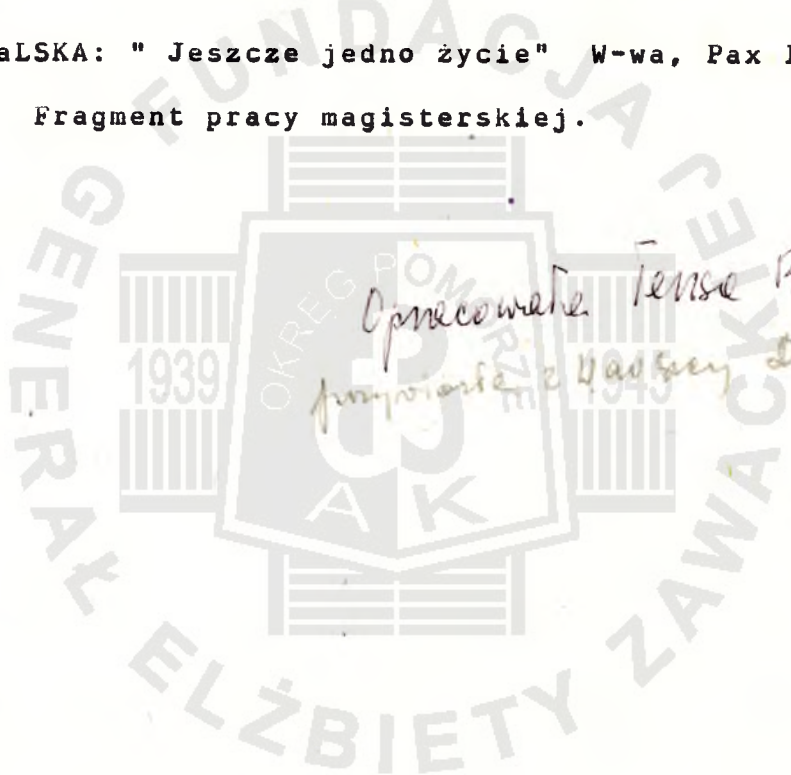
2/1/4

Pułkownik Bronisława Wysłouchowa została odznaczona :

Krzyżem Virtuti Militari V klasy dn. 1.10.1944 za służbę w V-K. na Obszar Lwowski oraz ZA nieugiętą postawę podczas śledztwa NKWD.

Dokumentacja:

1. Wyciąg z kwestionariusza specjalnego (Arch.Wpł. N.274(2(25)
2. H. Naglerowa: Bronisława Wysłouchowa. " Orzeł Biały" Londyn 1948,n.7
3. M. Wrzos: " Kobieta z kresów - płk. Bronisława Wysłouchowa 1896-1947 " Weteran" Detroit 1998.
4. H. Czarnocka: " śp. Bronisława Wysłouchowa" -Biuletyn Informac. 1947r.nr. 12.
5. A. DorabialSKA: " Jeszcze jedno życie" W-wa, Pax 1972r.
6. Krynicka: Fragment pracy magisterskiej.



wyciąg z kwestjonariusza specjalnego:

Wysłouchowa Bronisława Franciszka ur. 16.VI.1896, Oleszanów, pow. Lubartów, woj. Lwów
ps: Biruta, Stefania Kokosza

saprzysiężona : Sierpień 1940, Warszawa, przez "Bronkę" / mjr J. Karas /

wykształcenie cywilne: matura gimn. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie

Życiorys:

" B. Wysłouchowa ur. 1896, po ukończeniu średniego zakładu naukowego pracuję jako sekretarka

od jesieni 1917 r. w redakcji dziennika "kurjera lwowskiego". w r. 1920 zostaje redaktorką pisma wojskowego "Dziennik VI Armii". W r. 1921-22 pracuję w "Wydawniku "Lwów Polska".
W roku 1922 wychodzę za mąż za Bolesława Wysłoucha. biorę czynny udział w pracy społecznej:
1" w związku "Racy Obywatelskiej Kobiet prowadzę poradnię dla bezrobotnych
2" z ramienia sądu opiekuńczego jestem opiekunką dla nieletnich i sierot na okręgu lwowski.
3" Gmina Miasta "Lwów mianuje mnie opiekunem społecznym.

W piśmie kobiecym "Prosta toga" prowadzę dział gospodarczy.

Po śmierci męża wyjeżdżam w r. 1937 prowadzę drukarnię pod firmą "Drukarnia Polska" w r. 1939 w październiku drukarnia której jestem właścicielką zostaje jako pierwsza znacjonalizowana przez Bolchewików i oddana N.K.W.D., niemniej jednak udaje mi się przy pomocy byłych współpracowników drukarni, wtedy kiedy już były zaciągnięte posterunki N.K.W.D., wydrukować 2000 sztuk polskich dowodów osobistych.

W grudniu 1939 wstępuję do organizacji i prowadzę komórkę legalizacyjną. W roku 1940 w maju opuszczam "Lwów" i wyjeżdżam do "arszawy. Zgłaszam się z meldunkiem przez Dworzec "schodni u "Stankiewicz". Od 15.VI.- 1.VIII.1940 przebywam na odpoczynku w "abce i tam ubzdram na Podhalu szkolenie informacyjne dla wsi o sytuacji pod okupacją sowiecką./przeszłam prawie piechotą do "akowa, "abkę, "owy "arg, az pod "akopanc/ W sierpniu 1940 przyjeżdża do mnie do "abki łączniczka ZWZ, wzywając mnie do "arszawy. Kontaktuję się z "Bronką-Janina Karas- od której otrzymuję zadanie udania się z pułk. Okulickim do "Lwowa, aby współpracować z nim jako Szef V.K. na obszar lwowski,

Dnia 2.IX.1940 przyjeżdżam na teren "Lwowa. Dnia 21.I.1941 zostaje aresztowana i po parodniowym śledztwie zostaje przewieziona do Moskwy na Łubiankę. Dnia 27.IV przewieziono mnie do więzienia "efort". Dnia 7.VII. Wojenny Trybunał skazuje mnie na karę śmierci.

Sąd odbywał się w Butyrykach. Dnia 17.VIII 41 zostaje przewieziona na Łubiankę i dnia 5.IX zwolniona z więzienia.

Dnia 8.IX.41 pułk Okulicki melduje się u gen. Andersa. W rozkazie gen. Andersa zgłaszam się w "ambasadzie Polskiej i pracuję w refer. koresp z Polakami wywiezionymi do Z S S R.

Dnia 15.IX. przeprowadzam ochotniczy zaciąg do wojska wśród "olek przebywających w "oskwie.

Dnia 15.X.41 w związku z ewakuacją ludności z "oskwy wyjeżdżam specjalnym transportem ludności polskiej do Buzukuc, nicjessa postolju organ. Armii "olskiej.

Dnia 7.XI.41 wstępuję do "omocniczej Szereby "obiet.

Od dnia 1.IV.42 pełnię funkcję "nspektorki P.S.K. az po dzień dzisiejszy przewijając wraz z wojskiem kolejno etapy: "arszaja, irak, alestyna, Egipt i całą kampanię wiosną. /-onaj 7.VIII. 45

/-/ B. Wysłouchowa.

Ważne z przebiegu służby:

10.XII.39 - SZP-SWZ Lwów, zadania legalizacyjne

15.V.1940 przybycie do "Lwowa, ogłoszenie się przez "Lwów "schodni u "Stankiewicz"

15.VI.40-1.VIII. Odpoczynek wykorzystany na informowanie włościan "Podhala o sytuacji pod okupacją sowiecką

2.VIII.40 Przybyła na wezwanie do "arszawy. Zlecenie przez "Bronkę" Zadanie: Szefa V.K. na Obszar lwowski.

24.XI.-2.XI.40 Droga do "Lwowa

2.XI.-21.I.41 Obszar lwowski, Szef V.K.

21.I.41 aresztowanie we "Lwowie, śledztwo w NKWD ul. Pelczynska

25.I.-27.I. droga do "oskwy i zamknięcie w więzieniu na "Łubiance.

27.IV.41 "przewiezienie do więzienia "efort"

7.VII.41 przewiezienie do więzienia Butyryki

7.VII.41 Wojenny Trybunał skazuje na karę śmierci

17.VIII. przewiezienia do więzienia na Łubiankę

5.IX.41 zwolnienie z więzienia

7.XI.41 wstąpienie do PSK przy organizującej się "armii "olskiej w ZSSRR

Ważne o weryfikacji:

Weryfikowany okres służby w A.K. od 10.XII 1939 - 5.IX.1941

Uzyskała w szeregach Armii "rajowej odznaczenie Virtuti "ilitari Kl.V. z 1.X.1944

przez Dow. A.K. : " W związku z zagrożeniem wysłana ze "Lwowa do Warszawy jako kurjerka.

"Ciągnę się do całkowitej dyspozycji "ndy Gł. SWZ. Na rozkaz podjęcia zadania szefa V.K. na obszar "wowski, bez wahania to ekspozowane stanowisko obejmuje. "eżni tam służbę przez trzy miesiące. Aresztowana 21.I.41, badana przez NKWD, skazana na karę śmierci zachowuje

nieugiętą postawę. "omimo brutalnego traktowania przez N.K.W.D. jej aresztowanie nie

powoduje żadnych wstrząsów na terenie "Lwowa"

ref. S. P. P.
copyright : S. P. P. London
TPT

W zadaniach ZWZ od 10.XII.1939

w pierwszym okresie od 10.VIII.1939 do 1.VIII.1940 w SZP i ZWZ Obszaru Łwów prowadziła zadania legalizacyjne. kurjerka do Warszawy:

1940¹
w maju wysłana do Warszawy jako kurjerka z poleceniem zameldowania się do dyspozycji Kmdta Kupacji. Zgłasza się w Warszawie przez Dworzec Wschodni Stankiewiczówna. Po przekazaniu meldunków i materiałów zgłasza się do dyspozycji z gotowością podjęcia się każdego zleconego zadania. Melduje, że nie otrzymała rozkazu powrotu na teren Łwowa w związku z osobistym zagrożeniem z powodu działalności przedwojennej.

dnia 2 VIII 1940 zostaje wyznaczona rozkazem Szefa V.K. Komendy Głównej "Bronki" na członka ekipy gen. L. Okólickiego wyznaczonego na Łódź okupacji sowieckiej i przewidziana na szefa łączności konspiracyjnej obszaru i okupacji.

Pierwszym jej zadaniem była sprawa ulegalizowania i bezpiecznego zamelinowania wyznaczonego kmdta okupacji sowieckiej "Konrada" - "Mrówki" - gen. L. Okólickiego oraz pomoc w nawiązaniu kontaktów z różnymi grupami "ZWZ" i organizacjami paramilitarnymi. Sytuacja w tym czasie we Łwowie jest b. trudna wobec podejrzania że kmdt Obszaru Łwoskiego "Kornel" ppłk "Acieliński jest agentem N.K.W.D.

W pierwszym okresie służby na terenie Lwowa 2.VIII.1940 - 21.VIII.1941 / do Łwowa przybywa w dniu 2.VI.1940 razem z "Konradem" / 2.XI.40 chociaż wyznaczona przez Kmdę Główną na szefa V.K. Okupacji Sowieckiej do Ekipy Kmdta Okupacji gen. L. Okólickiego ps Konrad i Mrówka, pełni w początkowym okresie wg własnego oświadczenia funkcję Szefa V.K. Obszaru

21.I.1941 aresztowana we Lwowie w związku z ekspedycją Kurjera do Warszawy "Bolesława Zymona" który był agentem N.K.W.D. wówczas jeszcze nierozpoznanym.

Przechodzi w związku z ujawnioną jej funkcją w A.K. wobec N.K.W.D. przez "Bolesława" bardzo ciężkie śledztwo. Przechodzi więzienia: Pękczynska, Lubianka, Lefort i Butyrki

7.VII.1941 skazana na karę śmierci przez "rybnał wojenny".

5.IX.1941 zwolniona z więzienia /Lubianki/ na skutek ogólnej amnestji.

7.XI.1941 wstępuje do PSK przy organizującej się "Armii Polskiej" w Z.S.S.R.A.

Podczas badań wykazała nieugiętą postawę, pomimo brutalnego traktowania jej przez N.K.W.D. niczego Kołjanom nie ujawniła a była w posiadaniu m.i. tajnego szyfru do wyłączonej korespondencji Kmdta Kupacji Sowieckiej i Kmdtem "Konradem" - "Mrówką" oraz drogiego do korespondencji z Centralą. Nikt z jej podwładnych na terenie obszaru Łwów nie został aresztowany.

Za nieugiętą postawę wobec N.K.W.D. za odmianę podjęcia ciężkiego zadania na obszar Łwowski /Okupacja Sowiecka/ w warunkach osobistego zagrożenia została odznaczona V.K. V klasy. 2 dnem 18/44

Idzie na Kupację sowiecką z całą świadomością trudności zadania nie tylko przejścia granicy lecz i wypełniania na zadaniach na terenie Lwowa, gdzie była osobą znaną, nie mogła wstępować pod własnym nazwiskiem i z samego zadania wynikały kontakty z kilkoma ośrodkami ZWZ, z których jeden, wg podanych elementów w Kdzie Kupacji Niemieckiej był przesiąknięty agentami N.K.W.D.

Pierwszą część swych zadań spełnia - dociera na teren Łwowa oraz organizuje punkty kontaktowe, meliny i legalizację dla Kmdta Kupacji Sowieckiej "Konrada" - "Mrówki" oraz nawiązuje kontakty dla Kmdta Kupacji z ośrodkami ZWZ. Dobiera zespół kobiet do pracy w dziale łączności konspiracyjnej. Aresztowana podczas pełnienia zadań wskutek nieujawnionej jeszcze wówczas prowokacji ze strony "Bolesława" - "Zymona" dawnego adjutanta kmdta okręgu Wołyn płk. Majewskiego.

+ Okupacji Niemieckiej.

Wystouchowa Bronisława Franciszka ur. 16.VI.1896, Oleszanów, powiat lubartowski, woj. łódzkie
pseudonimy: Stefania Kokosza

zaprzysiężona: Sierpień 1940, Warszawa, przez "Bronkę" / mjr J. Karski

wyniesienie opinii: natura gimn. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie

Wykresy:

"B. Wykresy" ur. 1896, po ukończeniu średniego zakładu naukowego pracuję jako sekretarka

od jesieni 1917 r. w redakcji dziennika "Kurjera Lwowskiego". W r. 1920 została redaktorką pisma wojskowego "Dziennik VI Armii". W r. 1921-22 pracuję w "Głosniku Wojska Polskiego".

W roku 1922 wyjechałam za męża za Bolesława Wystoucha. Piórę czynny udział w pracy społecznej 1^o w związku i pracy Chywałelskiej kobiet prowadząc poradnię dla bezrobotnych

2^o z ramienia sądu opiekuńczego jestem opiekunką dla nieletnich i sierot na Okręgu Lwowskim, 3^o Gmina Małata "Wowa" mianuje mnie opiekunem społecznym.

W czasie kobiecym "Prosta Dłoga" prowadzę dział gospodarczy.

Moim mężem jest wyjechał w r. 1937 prowadząc działalność pod firmą "Dziennik Wojski"

W r. 1939 w październiku aresztowana której jestem właścicielką zostaje jako pierwsza znacjonalizowana przez bolszewików i oddana m. in. W. D., niemniej jednak udało mi się przy pomocy byłego współpracownika drukarni, wtedy kiedy już były zaangażowane posterunki W. in. W. D., wydrutować 2000 sztuk polskich dowodów osobistych.

W grudniu 1939 wstępuję do organizacji i prowadzę komórkę legalizacyjną. W roku 1940 w maju opuszczam Lwów i wyjeżdżam do "arszawy". Zgłaszam się z meldunkiem przez Dworzec Wschodni u "Stanisławów". Od 15.VI. - 1.VIII. 1940 przebywam na odroczeniu w "Kasce" i tam utrzymuję na

Podjęłam szkolenie informacyjne dla wsi o sytuacji pod okupacją sowiecką / przeszedłam na piechotę do "Kasce", "Kasce", "ow" i wyjeżdżam do "arszawy". W sierpniu 1940 przyjeżdżam do mnie do domu w "Kasce", wzywając mnie do "arszawy". Kontaktuję się z "Bronką" i "Janina Karska" -

od której otrzymuję zadanie udania się z pułk. Okulickim do "Wowa", aby współpracować z nim jako Szef V. in. na obszar Lwowski,

Dnia 2. IX. 1940 przyjeżdżam na teren "Wowa". Dnia 21. I. 1941 zostaje aresztowana i po parodniowym śledztwie zostaje przewieziona do Moskwy na Lubiankę. Dnia 27. IV. przewieziono mnie do więzienia "efort". Dnia 7. VII. wojenny Trybunał skazuje mnie na karę śmierci.

Ścąd odbywał się w Butyrkach. Dnia 17. VIII. 41 zostaje przewieziona na Lubiankę i dnia 5. IX. zwolniona z więzienia.

Dnia 8. IX. 41 pułk Okulicki melduje się u gen. Andersa. Z rozkazu gen. Andersa zgłaszam się w przesłanie Polskiej i pracuję w refer. koresp. z Polakami wywiezionymi do Z. S. S. R.

Dnia 15. IX. przedprowadzan ochotniczy zaciąg do wojska wśród Polaków przebywających w Moskwie. Dnia 15. X. 41 w związku z ewakuacją ludności z Moskwy wyjeżdżam specjalnym transportem ludności polskiej do Białostoku, miejsce postoju organ. Armii Polskiej.

Dnia 7. XI. 41 wstępuję do Komunistycznej Szkoły. Dnia 1. IV. 42 pełnię funkcję Inspektorki P. S. K. w czasie kampanii włoskiej. W dniu 7. VII. 42 z wojskiem kolejno etap: Persja, Irak, Palestyna, Egipt i całą kampanię włoską. W dniu 7. VII. 42

W dniu 7. VII. 42 z wojskiem kolejno etap: Persja, Irak, Palestyna, Egipt i całą kampanię włoską. W dniu 7. VII. 42

W dniu 7. VII. 42 z wojskiem kolejno etap: Persja, Irak, Palestyna, Egipt i całą kampanię włoską. W dniu 7. VII. 42

W dniu 7. VII. 42 z wojskiem kolejno etap: Persja, Irak, Palestyna, Egipt i całą kampanię włoską. W dniu 7. VII. 42

W dniu 7. VII. 42 z wojskiem kolejno etap: Persja, Irak, Palestyna, Egipt i całą kampanię włoską. W dniu 7. VII. 42

W dniu 7. VII. 42 z wojskiem kolejno etap: Persja, Irak, Palestyna, Egipt i całą kampanię włoską. W dniu 7. VII. 42

... do Moskwy, Kabrę, "owy" erg, ez pod "ukrojenie" w sierpniu 1940 przyjechała do mnie ...
 do "Abel" łączniczka zmił, wywołując mnie do "arszawy". Kontaktuję się z Bronką-Jana na karę ...
 od której otrzymuję zadanie udania się z pułk. Okulickim do "wowa", aby współpracować z nim
 jako szef V.K. na obszar Lwowski.
 Dnia 2.IX.1940 przyjeżdżam na teren "wowa". Dnia 21.I.1941 zostaje aresztowana i po parodnio-
 waniu siedziwie zostaje przewieziona do Moskwy na Lubiankę. Dnia 27.IV przewieziono mnie do
 wdzionka "efort". Dnia 7.VII. Wojenny Trybunał skazuje mnie na karę śmierci.
 Sąd odbywał się w Butyrkach. Dnia 17.VIII 41 zostaje przewieziona na Lubiankę i dnia 5.IX
 zwolniona z więzienia.

Dnia 8.IX.41 pułk Okulicki melduje się u Gen. Andersa. W rozkazie Gen. Andersa zgłaszam się
 w ambasadzie Polskiej i pracuję w refer. Koresp. z placaraki wywiezionymi do Z S S R.

Dnia 15.IX.41 przeprowadzam ochotniczy zaciąg do wojska wśród Polak przebywających w "oskowie".
 Dnia 15.X.41 w związku z ewakuacją ludności z "oskwy" wyjeżdżam specjalnym transportem ludności
 do polskiej do Białejki, miejsce postoju organ. Armii Polskiej.

Dnia 7.XI.41 wstępuję do "Komunistycznej Szkoły" obiet.
 Od dnia 1.IV.42 pełnię funkcję Inspektora P.S.K. aż po dzień dzisiejszy przebywając wraz
 z wojskiem kolejno etapy: Karsja, Irak, Palestyna, Egips i całą kampanię włoską. /Londyn 7.VIII.

/-/ B. Wyslouc Jhora.

ety z przedległa służby:

- 10.XII.39 - S.F.P.M. Lwow, zadanie łącznicze
- 15.V.1940 przybycie do "Wj, zgłoszenie się przez "worcec" "sohońni u "Stankiewicz"
- 15.VI.40.II.VIII. Ciepoczynek wykorzystany na informowanie włoskiej "wolska" o sytuacji
 pod okupacją sowiecką
- 2.VIII.40 przybyła na wezwanie do "arszawy". Zlecenie przez "Bronkę" zadanie: Szefa V.K. na
 obszar Lwowski.
- 24.X.-2.XI.40 Droga do "wowa"
- 24.I.-21.I.41 Obszar Lwowski, Szef V.K.
- 21.I.41 aresztowanie we "L. Oric, śledztwo w K.M.D. ul. Petyczynska
- 25.I.-27.I. droga do "oskwy" i zamknięcie w więzieniu na "Lubiance".
- 27.IV.41 przewiezienie do więzienia "efort"
- 7.VII.41 przewiezienie do więzienia Butyrki
- 7.VII.41 wojenny Trybunał skazuje na karę śmierci
- 17.VIII. przewiezienie do więzienia na Lubiankę
- 5.IX.41 zwolnienie z więzienia
- 7.XI.41 wstąpienie do P.S.K. przy organizującej się Armii Polskiej w ZSSR

Uwagi o weryfikacji:

Zweryfikowany okres służby w A.K. od 10.XII 1939 - 5.IX.1941

Uzyskana w szeregach Armii Krajowej odznaczenie Virtuti Militari Kl.V. z 1.X.1944

Przez Doę A.K.: "W związku z zagrożeniem wysłana do "wowa" do warszawy jako kurierka.

"Celuje się do całkowitej dyspozycji "ndy Gł.Z.W.". Na rozkaz podjęcia zadania szefa V.K. na
 obszar Lwowski, bez wahania to eksponowane stanowisko obejmuje. "Zmi tam służbę przez
 trzy miesiące. Aresztowana 21.I.41, badana przez NKW, skazana na karę śmierci zachowuje

nieugiętą postawę. Formo brutalnego traktowania przez NKW. D. Jej aresztowanie nie

powoduje dalszych wstyp na terenie Lwowa"

Wzrost i kwestionariusz specjalnego:

Wyszlouchowa Bronisława Franciszka ur. 16.VI.1896, Cieszanów, por. Jambartów, woj. Lwów
pełnił, Stefanía Kolosza

reprezyskiona : Sierpien 1940, Warszawa, przez "Bronię" / mgr J. Korus/

wykazstelenie cywilne: natura gim. Zofii Strzelkowskiej we Lwowie

Wykonywa:

" D. Wyszlouchowa ur. 1896, po ukończeniu średniego zaktia u naukowego pracuję jako sekretarka

od jesieni 1917 r. w redakcji dziennika "Kurjera lwowskiego". W r. 1920 została redaktorką
pisma wojskowego "Dziennik VI Armii". W r. 1921-22 pracuję w tygodniku "Człowiek Polak".

W roku 1922 wychodzę za mąż za Bolesława Wyszloucha. Długo czynny udział w pracy społecznej
1^o w związku pracy Chwałostelskiej kobiet prowadzę poradnię dla bezrobotnych

2^o z ramienia sądu opiekuńczego jestem opiekunką dla nieletnich i sierot na okrc. Lwowski.
3^o Główna miasta Lwowa nianuje mnie opiekunem społecznym.

W czasie kobiecym "Prosta i toga" prowadzę dział gospodarczy.
Po ślubie mąż pręknął w r. 1937 prowadzę drukarnię pod firmą "Drukarnia Polska"

W r. 1939 w październiku armianie której jestem właścicielką zostaje jako pierwsza znacjonalizowana
przez bolszewików i oddana K. K. W. D., niemniej jednak udało mi się przy pomocy byłych
współpracowników drukarni, wteży między już były zaczął gnieje powstania K. K. W. D., wydrukować

2000 sztuk polskich dowodów osobistych.
W grudniu 1939 wstępuję do organizacji i prowadzę konpikę legalizacyjną. W roku 1940 w

moju opuśczaam Lwów i wyjeżdżam do "arszawy. Zgłaszam się z meldunkiem przez Dworzec Wschodni
u "Stanisławów". Od 15.VI. - 1.VIII. 1940 przebywam na obozowisku w "Abos i tam utrzymam na

Podlega szkoleniu informacyjnie dla wsi o sytuacji pod okupacją sowiecką/ przesłan prawie
pieczęcią do "akowa, kabkę, owy arg, az pod Zakopane/ w sierpniu 1940 przyjeżdża do mnie

do sioły Zgorniczka Lwów, wzywając mnie do "arszawy. Kontaktuję się z Bronię-Janina Korus-
oá której otrzymuję zadanie udania się z pulk. Okulickim do wowa, aby współpracować z nim

jako Szef V. K. na obszar Lwowski,
Dnia 2.IX. 1940 przyjeżdżam na teren wowa. Dnia 21.I. 1941 została aresztowana i po paromio-
wym śledztwie zostaje przewieziona do Moskwy na Lubiankę. Dnia 27.IV przewieziono mnie do

wiezenia " efort". Dnia 7.VII. wojenny Trybunał skazuje mnie na karę śmierci.
Sgá odbywał się w Butyrkach. Dnia 17.VIII 41 została przewieziona na Lubiankę i dnia 5. IX

zwolniona z więzienia.
Dnia 8.IX.41 pulk Okulicki melduje się u gen. Andersa. W rozkazie gen. Andersa zgłaszam się

w anobesadzie Polskiej i pracuję w refer. Koresp. z Polakami wywiezionymi do Z S S R.
Dnia 15.IX. przepraważam ochotniczy zaciąg do wojska wyśód Polak przewyżających w Rosiowie.

Dnia 15.X.41 w związku z ewakuacją ludności z Rosji wyjeżdżam specjalnym transportem ludności
oá polskiej do Buzuluka, miejsca postoju organ. Armii Polskiej.

Dnia 7.XI.41 wstępuję do Komunistycznej Szkoły obiet.
Od dnia 1.IV.42 pełnię funkcję Inspektorów P.S.K. az po dzień dzisiejszy przewyżając wraz

z wojskiem kolejno etery: Persja, Irak, Palestyna, Egipt i całą kampanię włoską. /Londyn 7.VIII.

Wzrost i kwestionariusz specjalny:

Wzrost i kwestionariusz specjalny:

/-/ D. Wyszlouchowa.

przebieg do Rakowa, Lubrykowy, erum pod Rakowem / w sierpniu 1940 przyjechała do niego [?], [?] do [?] [?] [?], wywołując napięcie do "arszawy". Kontaktuje się z Bronką-Jana Karas-
 od której otrzymując zadanie udania się z pułk. Okulickim do wowa, aby współpracować z nim
 jako szef V.K. na obszar lwowski,
 Dnia 2.IV.1940 przyjechała na teren wowa. Dnia 21.I.1941 zostaje aresztowana i po parodni-
 wym siedzeniu zostaje przewieziona do Moskwy na Kubienkę. Dnia 27.IV przewieziono mnie do
 więzienia "efort". Dnia 7.VIII. Wojenny Trybunał skazuje mnie na karę śmierci.
 500 odbywał się w Butyrkach. Dnia 17.VIII 41 zostaje przewieziona na Kubienkę i dnia 5.IX
 zwolniona z więzienia.

Dnia 8.IX.41 pułk Okulicki melduje się u gen. Andersa. W rozkazach gen. Andersa zgłaszana się
 w misserdzie Polskiej i pracuję w referacie Koresz z Polakami wywiezionymi do W S S R.
 Dnia 15.IX. przepracowałam ochotniczo zasięgi do wojska wyzwań folk przybywających w Roskwie.
 Dnia 19.X.41 w związku z ewakuacją lwowskiej ludności z Roskwy wyjechałam specjalnym transportem ludno-
 ci polskiej do Buturkowskiejca podległym organ. Armii Polskiej.
 Dnia 7.XI.41 wstępuję do Komunistycznej Służby Obiet.

Od dnia 1.IV.42 pełnię funkcję Inspektora P.S.K. za po dzień ósmiejszy przebywając wraz
 z wojskiem kolejno etazy: Kersja, Irwin, alestyn, Egipt i cały kraj wędrując wosk. / Londyn 7.VIII.

Ważne z przebiegu służby:

- 10.XII.39 - SZP-UNA Lwow, zadanie legitymacyjne
- 15..1940 przyjeżdżę do "WY, zgłoszenie się przez Dworzec "schodni u "Stanisławicz"
- 15.VI.41.VIII. Ciepoczynek wykorzystany na informowanie Włoszan. Rodhela o sytuacji
 pod okupacją sowiecką
- 2.VIII.40 przybyła na wezwanie do "arszawy. Zleczone przez "Bronkę"Zadanie: Szefa V.K. na
 obszar lwowski.
- 24.XI.-2.XI.40 Droga do Dwowa
- 20.II.-21.I.41 Obszar lwowski, Szef V.K.
- 21.I.41 aresztowanie Je "onko, śledztwo w NKWD ul. Petruszyska
- 25.I.-27.I. droga do osady i fakt niedoświadczeniu na Kubiance.
- 27.IX.41 przewiezienie do więzienia "efort"
- 7.VIII.41 przewiezienie do więzienia Butyrki
- 7.VII.41 wojenny Trybunał skazuje na karę śmierci
- 17.VIII. przewiezienia do więzienia na Kubienkę
- 5.IX.41 zwolnienie z więzienia
- 7.XI.41 wstąpienie do KSM przy organizującej się Armii Polskiej w ZSSRR

Ważni o weryfikacji:

Weryfikowany okres służby w A.K. od 10.XII 1939 - 5.IX.1941
 Usytuacja w szereżach Armii Krajowej oznaczenie Virtuti Militari Kl.V. z 10.X.1944
 przez Doc. A.K. : " W związku z zagrożeniem wysłane do Dwowa do warszawskiego jako kurierka.
 Melduje się do oskowitzkiej dyspozycji "ndy G1.ZW. Dnia rozkaz podjęcia zadania szefa V.K. na
 obszar lwowski, bez wahania to eksponowane stanowisko obejmuje. Żelni ten służbę przez
 trzy miesiące. Aresztowana 21.I.41, badana przez NKWD, skazana na karę śmierci zachowuje
 nieugiętą postawę. Pomimo brutalnego traktowania przez H.K.W.D. Jej aresztowanie nie
 powoduje dalszych wysp na terenie Dwowa"

/-/ B. Wyslou, ma.a.

Przyjęte Terese Bojarske
W 2003r.

p. 227/23

1/1/11

Wysłouchowa Bronisława z d. Szabatowska (1896-1947), "Biruta", "Stefania" Rokosz, szef łączności konspiracyjnej w Komendzie Obszaru SZP-ZWZ Lwów, główna inspektorka PSK przy dowództwie Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie, dziennikarka, działaczka społeczna.

Urodziła się 4 czerwca 1896 w Cieszanowie, pow. Lubaczów, woj. Lwowskie, w rodzinie inteligenckiej. Jej rodzicami byli Piotr i Maria z domu Zdan Szabatowscy. Młodsza siostra Janina ("Janka", "Bohdanowa"), podobnie jak Bronisława była ofiarnym żołnierzem Polskiego Państwa Podziemnego.

Po ukończeniu gimnazjum Zofii Strzałkowskiej we Lwowie, jesienią 1917 Bronisława podjęła pracę sekretarki pisma w redakcji "Kurier Lwowski" a w 1920 została redaktorką pisma wojskowego "Dziennik VI Armii". Po zwycięstwie polskim została we Lwowie i znalazła się w zespole redakcyjnym tygodnika "Nowa Polska". Poznała tam, a w 1922 poślubiła Bolesława Wysłoucha (1855-1937) polityka i działacza ruchu ludowego, senatora RP z ramienia PSL-"Piast". Bronisława brała czynny udział w licznych pracach społecznych we Lwowie. Jako członkini Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet prowadziła poradnię dla bezrobotnych. Z ramienia sądu opiekuńczego była opiekunką nieletnich i sierot w okręgu lwowskim a następnie we Lwowie, w początkowym okresie istnienia II Rzeczypospolitej mianowano ją głównym opiekunem na terenie miasta. Problem osieroconych dzieci i nieletnich, żyjących w niedostatku był jednym z najpoważniejszych zagadnień wczesnopowojennego, wobec trudnej sytuacji ekonomicznej dzwigającego się z gruzów polskiego państwa. Niezależnie od tych obowiązków Wysłouchowa prowadziła dział gospodarczy na łamach kobiecego pisma "Prosta Droga".

Po zgonie męża założyła drukarnię ("Drukarnia Polska"), która działała do pierwszych dni października 1939. Przy pomocy współpracowników udało się jej jeszcze wydrukować dwa tysiące sztuk polskich dowodów osobistych. Drukarnia została przejęta i obsadzona pracownikami NKWD. 10 grudnia 1939 wstąpiła do SZP. Prowadziła komórkę legalizacji. Ze względu na grożące jej aresztowanie, a także potrzeby kontaktu z KG SZP-ZWZ, wysłano ją jako kurierkę do Warszawy. Przybyła tam 15 maja 1940 i nawiązała kontakt z pomocniczą centralą pocztową KG-ZWZ o kryptonimie "Dworzec Wschodni", przeznaczoną do utrzymywania łączności i kontaktów osobowych z okręgami wschodnimi. Przekazała meldunek o pracy ZWZ we Lwowie, zgłaszając gotowość do wykonywania zadań i informując, że we Lwowie nie otrzymała

rozkazu powrotu. Od 15 czerwca do do 1 sierpnia przebywała w Rabce, odpoczywając i jednocześnie organizując szkolenie informacyjne o sytuacji Polski pod okupacją sowiecką. Wezwana do Warszawy przez Janinę Karasiówną "Bronkę"- szefa Oddziału VK KG ZWZ, otrzymała od niej polecenie powrotu do Lwowa celem zorganizowania komórki łączności konspiracyjnej w komendzie obszaru ZWZ Lwów. Mimo bezpośredniego zagrożenia, jakim był dla niej powrót do miasta, w którym była powszechnie znana, nie odmówiła. Komentując tę decyzję A. Dorabiałańska napisała: "...Bronka poszła wkrótce w najgorętszy bój. Latem 1940 zjawiła się u mnie. Widzę ją w mieszkaniu przy ulicy Hożej...jak krótko i prosto mówi, że wraca do Lwowa". ("Jeszcze jedno Życie").

W podróż do Lwowa udała się jako członek sześciuosobowej ekipy płk. Leopolda Okulickiego "Mrówki", "Konrada", który został mianowany komendantem ZWZ pod okupacją sowiecką. "Biruta", bo taki przyjęła pseudonim, jechała w ubraniu chłopki z grubą chustą zawiązaną na czole. Najeżona trudnościami podróż trwała od 24 października do 2 listopada. Na terenie GG uniknęli szczęśliwie dokładnej rewizji. Żandarmii w pociągu nie zwrócili uwagi na pakunek "Biruty", nie zainteresowali się też bliżej podniszczoną walizką pułkownika. Znaleźli w niej tylko ubogą bieliznę i parę starych butów. Tymczasem podróżni mieli ze sobą prawie dwa tysiące dolarów. Pułkownik Okulicki i "Biruta", zostawiając pozostałych towarzyszy podróży, przekroczyli bez przeszkód Bug, wybierając drogę przez Rawę Ruską. Pułkownik nie znał Lwowa i zadaniem "Biruty" było jego zalegalizowanie i bezpieczne zamelinowanie, a także pomoc przy nawiązaniu kontaktów. Lwów był wówczas terenem szczególnie trudnym. Pominąwszy aktywność licznych donosicieli i agentów NKWD, sytuacja organizacyjna stała się skomplikowana po tym, jak z dnia 7 marca 1940 aresztowano na granicy gen. Michała Tokarzewskiego, mianowanego komendantem Obszaru Lwów 3 ZWZ. Jego następcą mjr)ppłk. Emil Macieliński "Kornel", chociaż mianowany komendantem Okręgu Lwów przez gen. Sosnkowskiego, podejrzewany był o utrzymywanie kontaktów z NKWD. Ponadto we Lwowie istniały co najmniej trzy organizacje podziemne, z których każda uważała się za prawowity ZWZ. Mimo tych trudności płk. Okulicki powoli opanowywał teren Obszaru. Został jednak aresztowany z 21 na 22 stycznia 1941 a "Birutę" aresztowano tego samego dnia.

W związku z ekspedycją do Warszawy kuriera "Bolesława", wówczas jeszcze nie rozpoznanego agenta NKWD, ujawnienie przez niego funkcji "Biruty" w strukturze ZWZ spowodowało jej ciężkie śledztwo. Była mu poddana w kolejnych więzieniach: we Lwowie przy ul. Pełczyńskiej, a następnie od 25 stycznia 1941 na Łubiance w Moskwie. W kwietniu przewieziono ją do Łefartowa a w sierpniu do więzienia na Butyrkach.

I/1/13

Mimo brutalnego traktowania podczas badań niczego nie ujawniła, choć była w posiadaniu m. in. tajnego szyfru do wyłącznej korespondencji komendanta Okupacji Sowieckiej z Komendantem Głównym ZWZ, oraz szyfru do korespondencji z Centralą. Nikt z jej podwładnych nie został aresztowany. 17 lipca 1941 wyrokiem Trybunału Wojennego ZSRR została skazana na karę śmierci. Przeniesiono ją wtedy znów na Łubiankę, gdzie miał być wykonany wyrok.

Uratował ją układ Sikorski - Majski. 5 września 1941 została zwolniona i skierowana przez również zwolnionego płk. Okulickiego do dyspozycji gen. W. Andersa. Z jego rozkazu została w Moskwie jako referentka ds. korespondencji z Polakami wywiezionymi w głąb Rosji. 15 września rozpoczął się ochotniczy zaciąg zgłaszających się do służby kobiet. Po miesiącu wyjechała wraz z uwolnionymi z łagrów i więzień Polkami specjalnym transportem do Buzułuku, m.p. Armii Polskiej. Tam 17 listopada objęła stanowisko zastępczyni naczelnej inspektorki Pomocniczej Służby Kobiet. Od 1 kwietnia 1942 mianowano ją naczelną komendantką -inspektorką PSK na miejsce Władysławy Piechowskiej, która wyjechała do Persji.

Kierowała więc wielotysięczną gromadą ochotniczek. Podlegały jej służby sanitarne, łączności, oświatowe, gospodarcze, wreszcie transportowe. Pod jej bacznym okiem kształcił się i doskonalił sztab kobiecy. Ułatwiała wszelkimi sposobami dotarcie ochotniczek do Buzułuku, poszukiwała ich w najdalszych miejscach sowieckiego kraju. W pracy odzierała się wrogością wobec rutyny, posiadała dużą inteligencję, inicjatywę, otaczała szczególną dbałością wyniszczone zesłaniem dziewczęta. Cieszyła się pośród nich ogromnym zaufaniem i sympatią. Jej usilnym staraniami gen. Andersa zawdzięczać należy rozkaz, wydany dopiero w Persji 11 listopada 1944.. Rozkaz ten formułował: " Ochotniczki Pomocniczych Służb Kobiet są żołnierzami. Określał status kobiet wcielonych do PSK. Do uporządkowania tej sprawy dopomógł sławny w środowisku list inspektorki Wysłouchowej do gen. W. Andersa, wysłany z datą 25 kwietnia 1942. Jako naczelna zwierzchniczka formacji kobiecych przeszła cały szlak bojowy II Korpusu, łącznie z bitwą o Monte Cassino i o Anconę.

Po zmianie stosunku sojuszników do Polskich Sił Zbrojnych związanej z decyzjami pojałtańskimi, Bronisława Wysłouchowa stanęła przed zadaniem rozformowania kobiecych oddziałów. Wobec niepewności także i własnego losu, oraz w rozpaczy podkomendnych niełatwo jej było odnaleźć samą siebie. Ze swojej kwatery w Anconie a potem z Porto Recantis organizowała przejściowe obozy, a w nich różnego rodzaju kursy szkoleniowe. Starała się przygotować zdezorientowane były podkomendne do cywilnego zawodu, który da im utrzymanie. Niektóre mieszkały u niej po kilka tygodni, zagubione w nowej sytuacji. Dokarmiała je, odziewała, pocieszała, szukała

2/1/14

dla nich miejsca na świecie. Zajęła się również organizowaniem życia uwolnionym z obozów niemieckich, lub wywiezionym na roboty. W tych działaniach, jak i w okresie walk pomagały jej aktywnie Herminia Naglerowa i Maria Trojanowska. We trzy starały się, aby zwolnione z wojska dziewczęta poznały przed opuszczeniem Włoch miejscową kulturę i zabytki. Organizowała więc wycieczki do Neapolu, Wenecji, Florencji, dokładnie zwiedzały Rzym, podobnie jak wcześniej robiły to w Palestynie, Luksorze i Karnaku.

Wreszcie Bronisława Wysłouchowa została zmuszona do opuszczenia Włoch. Zamieszkała w Anglii, zatrzymując się kolejno w kilku obozach. Tam nadal przyszło jej otwierać i prowadzić kursy szycia, kursy sekretarek, języków obcych. Z jej inicjatywy powstawały polskie szkoły, o których sądziła, że będą długo działać. Kołatała, gdzie się dało, o przydziały żywności, odzieży, opału. W miarę upływających miesięcy stawała się coraz bardziej samotna i niezrozumiana. Warunki z dnia na dzień stawały się gorsze, obozy pustoszały. Nie chciała brać na własne sumienie powrotów byłych podkomendnych do PRL. Nie namawiała, ale i nie zatrzymywała. Pytającym o radę dawała wolną rękę, sama jednak nie widziała dla siebie życia. Do ogólnego załamania psychicznego Wysłouchowej dołączyły się dolegliwości fizyczne. Myśląc o własnej ewentualnej śmierci powtarzała zaprzyjaźnionym, że nie chce umierać w Anglii. Czuła się w niej źle, obco. Los, który nie był dla niej życzliwy zdecydował. Po operacji wzrostka robaczkowego pojawiły się komplikacje, doszło do zakrzepu w płucach.

Pułkownik Bronisława Wysłouchowa zmarła w szpitalu londyńskim 5 listopada 1947. Pochowano ją na cmentarzu wojskowym. Uroczystość zgrupowała wielu kombatantów. Janina Karasiówna żegnała Zmarłą :
..." Przeszła próbę, jedną z najcięższych, gdy człowiek staje sam wobec przemocy, brutalności, w zupełnej samotności, w zupełnym odcięciu od towarzyszy broni, ..wobec całej potęgi wroga...Ci, którzy przetrwali - istnieją. Towarzyszy jej nasza wdzięczność i nuta pieśni bojowej: kto zwycięży wolnym będzie, a kto umarł wolny już".

Za nieulęklą postawę w czasie bardzo ciężkiego śledztwa w więzieniach NKWD, za to że nie wydała treści szyfrów, ani korespondencji, 1 października 1944 została odznaczona Krzyżem Virtuti Militari V klasy.

Po kilkunastu latach prochy B. Wysłouchowej "Biruty" sprowadzono do Warszawy. Odbył się drugi pogrzeb, bardzo uroczysty, na Wojskowym Powązkowskim Cmentarzu, w pobliżu kwatery "Zośki".

opracowała Teresa Bojarska

Biogramy próbnicy
systemu opodatkowania
VII 2007

- 1 -

II 1/15

WYSŁOUCHOWA BRONISIAWA, zd. Szabatowska, ps. „Biruta”

Ur. 16 VI 1896 r. w Cieszanowie, pow. Lubaczów, woj. lwowskie, córka Piotra i Marii Szabatowskich. Po ukończeniu gimnazjum Zofii Strzałkowskiej we Lwowie w 1917 r. rozpoczęła pracę w redakcji dziennika „Kurier Lwowski” jako sekretarka. W 1920 r. została redaktorką pisma wojskowego „Dziennik VI Armii”. Następnie pracowała w zespole redakcyjnym tygodnika „Nowa Polska”.

W 1922 r. wyszła za mąż za wdowca Bolesława Wysloucha, senatora, publicystę i działacza polskiego ruchu ludowego. Wraz z mężem prowadziła pracę oświatową na Podkarpaciu. Po powrocie do Lwowa angażowała się w liczne prace społeczne m.in. w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet prowadziła „Poradnię dla bezrobotnych”, z ramienia Sądu Opiekuńczego została opiekunką małoletnich i sierot na Okręg Lwów, zaś gmina miasta Lwowa mianowała ją opiekunem społecznym. Mimo licznych obowiązków kontynuowała pracę dziennikarską, prowadząc w piśmie kobiecym „Prosta Droga” dział gospodarczy. Po śmierci męża w 1937 r. została właścicielką „Drukarni Polskiej”.

12 XII 1939 r. wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej i prowadziła we Lwowie komórkę legalizacyjną. W maju 1940 r. na skutek donosu zmuszona była opuścić Lwów i udała się do Warszawy. Od 15 VI 1940 r. do 1 VIII 1940 r. , przebywając na odpoczynku w Rabce, zorganizowała na Podhalu szkolenie informacyjne o sytuacji Polski pod okupacją sowiecką. Po powrocie do Warszawy została zaprzysiężona przez Janinę Karaś „Bronkę”. Od 2 IX 1940 r. pełniła funkcję szefa łączności konspiracyjnej na Obszar Lwowski. 21 I 1941 r. została aresztowana i po kilkudniowym śledztwie przewieziona do Moskwy na Lubiankę. Następnie przebywała w więzieniach: Lefortowo, w Butyrkach. 7 VII 1941 r. Trybunał Wojenny skazał ją na karę śmierci. 5 IX 1941 r. w następstwie amnestii została zwolniona. 7 XI 1941 r. wstąpiła do PSK przy organizującej się Armii Polskiej w ZSRR i objęła funkcję sekretarki Komendantki Głównej Władysławy Piechowskiej. Po wyjeździe W. Piechowskiej do Iranu, 1 IV 1942 r. została komendantką PSK w ZSRR. Z dniem 1 XII 1942 objęła funkcję Inspektorki PSK. 7 V 1944 r. została inspektorką PWSK 2 Korpusu.

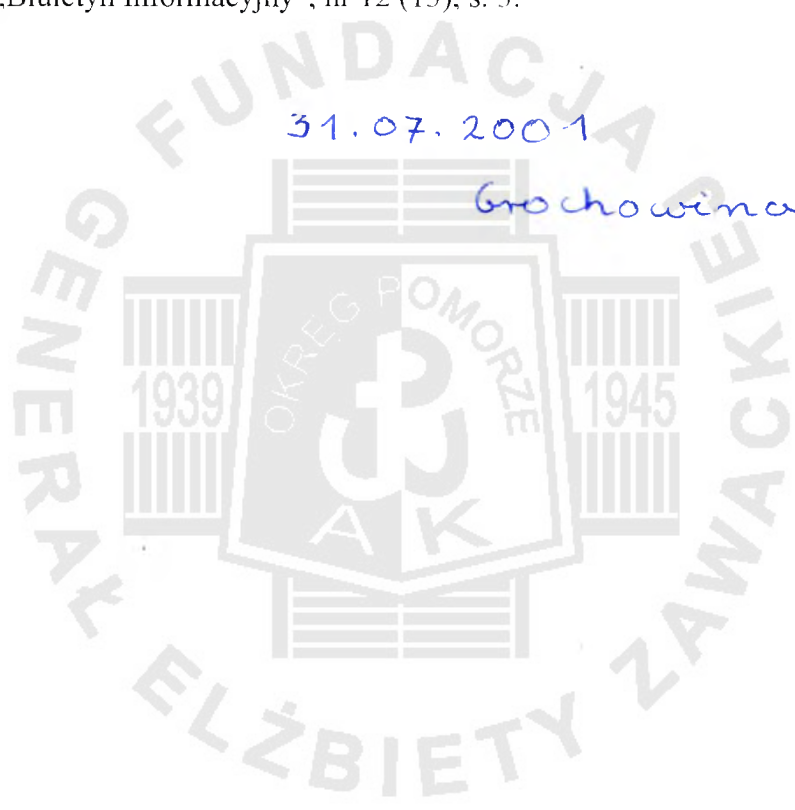
1 X 1944 r. dowódca AK odznaczył B. Wyslouchową Orderem Virtuti Militari V klasy za nieugiętą postawę wobec NKWD podczas śledztwa i za pracę w AK. Odznaczona została również Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Orderem Comandorii della Corona d' Italia.

Zm. 5 XI 1947 r. w Polskim Szpitalu Wojennym w Anglii. W 1972 r. przeprowadzona została ekshumacja zwłok i prochy B. Wyslouchowej złożono w grobie rodzinnym w Warszawie.

Bibliografia: APAK, B. Wysłouchowa, sygn. 509/WSK; Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie 1939-1945, Londyn 1995, ss. 28,43,50,117,125,146,147; M. Maćkowska, Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych w okresie II wojny światowej, Londyn 1990, ss. 11,12,13,16,24,27,63,82,84; A. Bobińska, Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 Korpusu 1941-1945, Warszawa 1999, ss. 14,17,43,62,69,73,75-78,90,95,118,122,129,138,151,163-165,169-170,174,176,200-203,209,212,213,254,274,315; H. Naglerowa, Bronisława Wysłouchowa. Wspomnienie, „Orzeł Biały”, nr 7 z 1948 r.; M. Wrzos, Kobieta z Kresów. Plk. Bronisława Wysłouchowa (1896-1947), „Weteran”, kwiecień 1998, s. 14-15; H. Czarnocka, Ś.p. Bronisława Wysłouchowa, „Biuletyn Informacyjny”, nr 12 (13), s. 3.

31.07.2001

Grochowina Sylwia



27/1/17

SI 01/9



WYSŁOUCHOWA

Bolesława Franciszka WYSŁOUCHOWA z d. SZABATOWSKA

1896 - 1942

Urodziła się 16 czerwca 1896r. w Cieszanowie w powiecie Lubaczów, jako drugie z kolei dziecko Piotra i Marii ze Żdanów. Jej rodzice byli rolnikami.

Oprócz starszej siostry Michaliny Marii miała też młodsze rodzeństwo – siostrę Janinę Kazimierę i brata Konrada Mieczysława. Bolesława po ukończeniu gimnazjum we Lwowie (rozpoczęła pracę zarobkową, aby umożliwić młodszemu rodzeństwu, siostrze i bratu, uzyskanie średniego wykształcenia). W czasie I wojny światowej pracowała jako pielęgniarka w austriackim szpitalu wojskowym. Pierwszą pracę otrzymała w 1917r. w redakcji „Kuriera Lwowskiego” jako sekretarka. W 1920r. została redaktorką pisma wojskowego „Dziennik VI Armii”, następnie w tygodniku „Nowa Polska”. Wieczorami pracowała jako lektorka. W 1922r. wyszła za mąż za Bolesława Wysłoucha

Po zamążpójściu nie zaprzestała działalności społecznej. Prowadziła poradnię dla bezrobotnych, z ramienia Sądu Opiekunczego była opiekunem dla nieletnich i sierot na okręg Lwów. Była też opiekunem społecznym z ramienia Gminy miasta Lwowa.

W piśmie „Prosta Droga” redagowała dział gospodarczy. Razem z Bolesławem prowadziła pracę oświatową na Podkarpaciu. Po śmierci męża w 1937r. kierowała „Drukarnią Polską”, której została teraz jedyną właścicielką. W październiku 1939r. drukarnia Wysłouchowej jako pierwsza we Lwowie została „znacjonalizowana” i zajęta



przez NKWD. Nie przeszkodziło to Wysłouchowej, przy pomocy byłych pracowników, wyprodukować pod bokiem NKWD, 2000 polskich dowodów osobistych.

W grudniu 1939r. wstąpiła do SZP i prowadziła we Lwowie komórkę legalizacyjną. W maju 1940r. na skutek donosu zmuszona była opuścić Lwów. Wyjechała do Warszawy, gdzie zameldowała się w Komendzie Głównej ZWZ jako kurierka ze Lwowa z całkowitą gotowością podjęcia każdego zadania. W okresie od połowy czerwca do 1 sierpnia 1940r. przebywając na odpoczynku w Rabce zorganizowała na Podhalu szkolenie informacyjne o sytuacji Polski pod okupacją sowiecką. W sierpniu 1940r. została wezwana do Warszawy i zaprzysiężona przez Janinę Karaś – szefa łączności KG ZWZ. Otrzymała zadanie udania się do Lwowa z płk. Okulickim wyznaczonym przez Roweckiego na Komendanta ZWZ pod okupacją sowiecką. Wysłouchowa przyjęła pseudonim „Biruta”. Powierzono jej funkcję szefa łączności Okręgu Lwów. Bardzo dobrze знаła środowisko lwowskie. Po przybyciu do Lwowa pod koniec października pomogła nawiązać Okulickiemu kontakty z ppłk. Januszem Sokołowskim, mjr. Alfonsem Klotzem, ppłk. Adamem Paszkowskim i ks. Tadeuszem Walczakiem - czołowymi postaciami SZP i ZWZ we Lwowie nie powiązanych z NKWD. Nie zapobiegło to aresztowaniu Okulickiego. Jeszcze przed wyjazdem do Lwowa i trzykrotnie we Lwowie kontaktował się z ppor. Bolesławem Zymonem, adiutantem komendanta Okręgu Wołyń SZP, płk. Tadeusza Majewskiego, a jednocześnie agentem NKWD. Spowodował aresztowanie Majewskiego i wielu innych oficerów sztabu okręgu. Okulicki został zatrzymany w nocy z 21 na 22 stycznia 1941r. we Lwowie na kwaterze przy ul. Zadwórzeńskiej 117. O Wysłouchowej Zymon także wiedział dużo. Została aresztowana tej samej nocy wraz z grupą kurierów na dworcu kolejowym we Lwowie, wiozących pocztę od Okulickiego do Roweckiego. Mieli dostać się do Warszawy trasą przygotowaną przez Zymona i przez niego prowadzeni. „Ukraińskie” NKWD, kierowane przez Iwana Sierowa, późniejszego szefa „Smierszu” wiedziało bardzo dużo tak o Okulickim jak i o Wysłouchowej. Podobnie jak Okulickiego tak i ją po parodniowym śledztwie we Lwowie przewieziono do Moskwy na Łubiankę, a pod koniec kwietnia do Lefortowa. Przeszła bardzo ciężkie śledztwo. Mimo, że była katowana nie zdradziła nikogo. Nikt z jej podwładnych ani kolegów nie został aresztowany. 7 lipca 1941r. została skazana w Butyrkach na karę śmierci. 17 sierpnia przewieziono ją z powrotem na Łubiankę, gdzie spędziła 23 dni w celu śmierci. 5 września została zwolniona z więzienia wskutek interwencji gen. Andersa. W trzy dni później wyszedł z Łubianki płk Okulicki. Przez kilka pierwszych dni po opuszczeniu więzienia pracowała w Ambasadzie Polskiej w Moskwie w referacie korespondencji z

Polakami wywiezionymi do Rosji. 15 września w związku z ewakuacją ludności z Moskwy, wyjechała wraz z grupą Polaków do Buzułuku, gdzie stacjonowało dowództwo tworzącej się Armii Polskiej. 7 lutego 1942r. wstąpiła do PSK jako sekretarka Komendantki Głównej Władysławy Piechowskiej. Trzy tygodnie później została referentką PSK w Oddziale I Sztabu, już w Jangi-Jul.

1 kwietnia 1942r. objęła stanowisko Inspektorki PSK w związku z wyjazdem Władysławy Piechowskiej z 1159 ochotniczkami w ramach pierwszej ewakuacji do Iranu. Jej zastępczynią została Maria Olechnowicz, dotychczas komendantka 7 kompanii PSK.

Po przybyciu do Iranu rozkazem Dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie nr 36 z 30 grudnia 1942r. Wysłouchowa została mianowana Inspektorką Główną PSK. Rozkaz organizacyjny Pomocniczej Służby Wojskowej Kobiet Dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie z 18 grudnia 1942r. określał jej kompetencje. Powierzano jej administrowanie wszystkimi ochotniczkami PSK, kierowanie sprawami personalnymi i wychowawczymi. Była przełożoną z uprawnieniami dowódcy pułku w stosunku do personelu Głównego Inspektoratu i Biura PSK. W stosunku do inspektorek oraz do wszystkich oddziałów PSK posiadała prawo inspekcjonowania. Ponadto rozkaz ten stwierdzał po raz pierwszy, że ochotniczki PSK są żołnierzami służby czynnej. W marcu 1943 r. miała pod swoją komendą 4039 ochotniczek. Bezskutecznie - mimo poparcia gen. Andersa - dobijała się w MON w Londynie o zwiększenie ilości etatów dla PSK. Wiązała duże nadzieje z zapowiedzianym na kwiecień 1943 r. przyjazdem Naczelnego Wodza, gen. Sikorskiego do Armii Polskiej na Wschodzie. Z powodu ujawnienia zbrodni kartyńskiej wizyta jego opóźniła się. Przybył do Kirkuku dopiero 1 czerwca 1943 r. Towarzyszyła mu córka Zofia Leśniewska, komendantka główna PSWK. Przyjechała z ojcem dla rozpoznania spraw dotyczących organizacji PSK na Środkowym Wschodzie, Korpusu Sióstr PCK oraz ludności cywilnej, młodzieży, dzieci i sierot przebywających w obozach dla ludności cywilnej w Iranie. Wysłouchowa w czasie inspekcji spotkała się kilkakrotnie z Leśniewską. Wręczyła jej wyczerpujące sprawozdania dotyczące oddziałów PSK w APW uzasadniające konieczność powiększenia etatów i nadanie ochotniczkom PSK stopni wojskowych. W niedzielę 13 czerwca towarzyszyła Naczelnemu Wodzowi w inspekcji obozu Ośrodka Zapasowego PSK w Jalaula w Iraku. Inspekcja wypadła znakomicie. Niestety, trzy tygodnie później gen. Sikorski i jego córka zginęli w Gibraltarze. W sierpniu Armia Polska na Wschodzie, a z nią PSK zostały przemieszczone z Iraku do Palestyny i Egiptu. Tuż przed ewakuacją z Iraku nadszedł do Inspektoratu Głównego PSK „Tymczasowy Ramowy Rozkaz Organizacyjny o

Pomocniczej Służbie Wojskowej Kobiet” wydany jeszcze w styczniu przez MON w Londynie. Spotkał się on z dużymi zastrzeżeniami Inspektorki Głównej i jej podkomendnych. Był to rozkaz scalający PSK Armii Polskiej na Wschodzie z PSWK Polskich Sił Zbrojnych i podporządkowujący ją Komendzie Głównej PSWK w Londynie. Jednocześnie nie przynosił zwiększenia etatów i przyznania ochotniczkom PSK stopni wojskowych, a więc tego, o co od dawna zabiegała przy poparciu gen. Andersa. W listopadzie 1943r. Wysłouchowa otrzymała od Ministra Obrony Narodowej, gen. Kukieła propozycję objęcia funkcji Komendantki Głównej PSWK. Poprosiła jednak gen. Andersa o pozostawienie jej na dotychczasowym stanowisku. Nie chciała być tylko wysoką urzędniczką w Londynie. Kierując PSK APW widziała rezultaty swej pracy. Czuli się mocno związana z PSK przeżyciami w Rosji i dwuletnią pracą organizacyjną. Była współtwórczynią formacji nie mającej precedensu w skali wojsk alianckich - PSK jako zgrupowania kilku tysięcy Polek wyrwanych z otchłani piekła.

10 czerwca 1944r. Wysłouchowa przybyła wraz ze swoim biurem do Włoch, do dowództwa bazy 2 Korpusu w Mottoli. W trakcie działań wojennych 2 Korpusu na froncie włoskim PSK wykazała dużą przydatność we wszystkich rodzajach służby. Po długich i bezskutecznych staraniach latem 1944 r. na podstawie rozporządzenia MON L.dz. 4950 tjn Mob.Org./44 PSK otrzymało prawo do stopni wojskowych. W czasie kampanii włoskiej 80 „pestek” służyło w oficerskich stopniach wojskowych. Wysłouchowa jako inspektorka otrzymała stopień pułkownika.

Zakończenie działań wojennych w Europie nie oznaczało końca działalności PSK w 2 Korpusie we Włoszech. Pod opieką 2 Korpusu z obozów w Niemczech i Austrii napływały tysiące kobiet i dzieci polskich. W opiekę nad nimi w pełnym zakresie został włączony Inspektorat PSK. W tym czasie Wysłouchowa rzadko przebywała w swoim biurze przeniesionym z Immoli do bardziej centralnie położonego Porto San Giorgio. Jeździła na punkty zborne, by zorientować się w ilości, wieku, stanie zdrowotnym przybyłych kobiet, w ilości dzieci i młodzieży. W Dowództwie 2 Korpusu omawiała możliwości organizacji obozów dla kandydatek do PSK, braku na terenie Włoch wyszkolonych zapasowych kadr PSK doprowadzenia tych obozów oraz o konieczności zorganizowania szkół dla dzieci i młodzieży.

Jesienią 1946 r. Bronisława Wysłouchowa, wciąż jako Inspektorka PSK 2 Korpusu wyjechała z Włoch do Anglii. W niespełna rok później, 5 listopada 1947r. zmarła nagle w 5 Polskim Szpitalu Wojennym na zawał serca. Pogrzeb odbył się

11 listopada na cmentarzu w Brookwood pod Londynem. W 1972 r. jej prochy zostały przeniesione do Polski i złożone w grobie rodzinnym Szabatowskich na Powązkach (dawnych wojskowych).

Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie L.dz.1538 (Og.46) ogłoszonym w Dzienniku Personalnym nr 8 z 15 października 1946r. Bronisława Wysłouchowa jako żołnierz Armii Krajowej, została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr krzyża 11706). Za zasługi w czasie kampanii włoskiej otrzymała Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami oraz Order Comandorii della Corona d'Italia.

Źródła:

Arch. parafii Cieszanów, Ks. ur. w l. 1872-1923.

Dz. Pers. MSWojsk. (na uchodźstwie) nr 8/1946, s. 1417.

FAPAK, akta osob. Bolesławy Wysłouchowej, syg. 509/WSK

Armia Krajowa w dokumentach, t 2, Londyn 1973, s. 62-66, 116.

Bobińska A., *Pomocnicza Służba Kobiet 2 Korpusu 1941-1945*, Warszawa 1999, passim.

Drzewiecka S., *Regularne oddziały kobiece w PSZ na Zachodzie. Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet (PWSK)*, w: WPH 4/1959, s. 42, 48-49.

Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego, Warszawa 1989, s. 445-446.

Węgierski J., *Komenda obszaru południowo-wschodniego Armii Krajowej*, w: *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, Warszawa 1996, s. 253.



UZUPEŁNIONY 17 VIII 02

Bronisława Franciszka **Maria** WYŚLOUCHOWA z d. SZABATOWSKA

Urodziła się 16 czerwca 1896 r. w Cieszanowie w powiecie Lubaczów, jako drugie z kolei dziecko Piotra i Marii ze Żdanów. Ojciec był komendantem posterunku żandarmerii austriackiej w Cieszanowie.

Oprócz starszej siostry Michaliny Marii (ur. 27 stycznia 1891 r.) miała też młodsze rodzeństwo – siostrę Janinę Kazimierę (ur. 7 marca 1899 r.) i brata Konrada Mieczysława (ur. 25 listopada 1901 r.). Rodzina jej wyróżniała się wielkim patriotyzmem. Konrad jako uczeń Szkoły Powszechnej im. H. Sienkiewicza we Lwowie należał do drużyny skautowej. We wrześniu 1918 r. wstąpił do Tajnej Organizacji Wojskowej Polskiej w Cieszanowie i uczestniczył w wyzwoleniu rodzinnego miasteczka spod okupacji austriackiej. W listopadzie 1918 r. zaciągnął się do oddziałów ochotniczych zdążających na odsiecz Lwowa. Uczestniczył w obronie Lwowa podczas której był w lutym 1919 r. ranny. Po wyleczeniu z ran wrócił na front i jako kapral 238 pp brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Także bracia Marian i Grzegorz Szabatowscy, krewni Bronisławy, należeli do TOWP i w grudniu 1918r. uczestniczyli w zwycięskiej walce z Ukraińcami o Cieszanów. Córka Konrada, Anna służyła w AK jako łączniczka i sanitariuszka. Młodsza siostra Bolesławy, Janina ma także piękną kartę – obrończyni Lwowa w 1918 r., harcerka 1 Lwowskiej Drużyny Skautowej im. Emilii Plater, uczestniczka II Powstania Śląskiego, adiunkt Wydziału Chemii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, w Armii Krajowej kierowniczką wytwórni materiałów wybuchowych „Kinga”, uczestniczka Powstania Warszawskiego, odznaczona Krzyżem Virtuti Militari V klasy i Krzyżem Walecznych. Bronisława po ukończeniu gimnazjum we Lwowie (Zakłady Naukowe Zofii Strzałkowskiej) rozpoczęła pracę zarobkową, aby umożliwić młodszemu rodzeństwu, siostrze i bratu, uzyskanie średniego wykształcenia. W

czasie I wojny światowej pracowała jako pielęgniarka w austriackim szpitalu wojskowym. Pierwszą pracę otrzymała w 1917 r. w redakcji „Kuriera Lwowskiego” jako sekretarka. W 1920 r. została redaktorką pisma wojskowego „Dziennik VI Armii”, następnie w tygodniku „Nowa Polska”. Wieczorami pracowała jako lektorka. W 1922 r. wyszła za mąż za starszego od siebie o czterdzieści jeden lat Bolesława Wysłoucha, jednego z nestorów polskiego ruchu ludowego, senatora z listy PSL „Piast” i właściciela drukarni we Lwowie. Od 1905 r., gdy zmarła jego pierwsza żona Maria, znana społeczniczka i publicystka, był wdowcem.

Po zamążpójściu nie zaprzestała działalności społecznej. Prowadziła poradnię dla bezrobotnych, z ramienia Sądu Opiekuńczego była opiekunem dla nieletnich i sierot na okręg Lwów. Była też opiekunem społecznym z ramienia Gminy miasta Lwowa.

Znała dobrze w mowie i piśmie język niemiecki i czeski.

W piśmie „Prosta Droga” redagowała dział gospodarczy. Razem z Bolesławem prowadziła pracę oświatową na Podkarpaciu. Po śmierci męża w 1937 r. kierowała „Drukarnią Polską”, której została teraz jedyną właścicielką. W październiku 1939 r. drukarnia Wysłouchowej jako pierwsza we Lwowie została „znacjonalizowana” i zajęta przez NKWD. Nie przeszkodziło to Wysłouchowej, przy pomocy byłych pracowników, wyprodukować pod bokiem NKWD, 2000 polskich dowodów osobistych.

W dniu 10 grudnia 1939 r. wstąpiła pod ps. Biruta do SZP i prowadziła we Lwowie komórkę legalizacyjną. W maju 1940 r. na skutek donosu zmuszona była opuścić Lwów. Wyjechała do Warszawy, gdzie zameldowała się w Komendzie Głównej ZWZ jako kurierka ze Lwowa z całkowitą gotowością podjęcia każdego zadania. W okresie od połowy czerwca do 1 sierpnia 1940 r. przebywając na odpoczynku w Rabce zorganizowała na Podhalu szkolenie informacyjne o sytuacji Polski pod okupacją sowiecką. W dniu 1 sierpnia 1940 r. została wezwana do Warszawy i zaprzysiężona przez Janinę Karaś – szefa łączności KG ZWZ. Otrzymała zadanie udania się do Lwowa z ppłk. Okulickim wyznaczonym przez Roweckiego na Komendanta ZWZ pod okupacją sowiecką. Wróciła tam pod ps. Stefania, Rokosza. Powierzono jej funkcję szefa łączności Okręgu Lwów. Bardzo dobrze знаła środowisko lwowskie. Miała pomóc Okulickiemu w opanowaniu sytuacji w skłóconej i silnie infiltrowanej przez NKWD konspiracji lwowskiej. Po przybyciu do Lwowa pod koniec października pomogła nawiązać Okulickiemu kontakty z ppłk. Januszem Sokołowskim, mjr. Alfonsem Klotzem, ppłk. Adamem Paszkowskim i ks. Tadeuszem Walczakiem - czołowymi postaciami SZP i ZWZ we Lwowie nie

powiązani z NKWD. Nie zapobiegło to aresztowaniu Okulickiego. Jeszcze przed wyjazdem do Lwowa i trzykrotnie we Lwowie kontaktował się z ppor. Bolesławem Zymonem, adiutantem komendanta Okręgu Wołyń SZP, płk. Tadeusza Majewskiego, a jednocześnie agentem NKWD. Spowodował aresztowanie Majewskiego i wielu innych oficerów sztabu okręgu. Okulicki został zatrzymany w nocy z 21 na 22 stycznia 1941 r. we Lwowie na kwaterze przy ul. Zadwórzeńskiej 117. O Wysłouchowej Zymon także wiedział dużo. Została aresztowana tej samej nocy wraz z grupą kurierów na dworcu kolejowym we Lwowie, wiozących pocztę od Okulickiego do Roweckiego. Mieli dostać się do Warszawy trasą przygotowaną przez Zymona i przez niego prowadzeni. „Ukraińskie” NKWD, kierowane przez Iwana Sierowa, późniejszego szefa „Smierszu” wiedziało bardzo dużo tak o Okulickim jak i o Wysłouchowej. Podobnie jak Okulickiego tak i ją po parodniowym śledztwie we Lwowie przewieziono do Moskwy na Łubiankę, a pod koniec kwietnia do Lefortowa. Przeszła bardzo ciężkie śledztwo. Mimo, że była katowana nie zdradziła nikogo. Nikt z jej podwładnych ani kolegów nie został aresztowany. Wyrokiem Najwyższego Trybunału Wojennego w dniu 7 lipca 1941 r. została skazana w Butyrkach na karę śmierci. W dniu 27 lipca tego roku wyrok ten zamieniono jej na 10 lat ciężkiego więzienia. 5 września została zwolniona z więzienia wskutek interwencji gen. Andersa. W trzy dni później wyszedł z Łubianki płk Okulicki. Przez kilka pierwszych dni po opuszczeniu więzienia pracowała w Ambasadzie Polskiej w Moskwie w referacie korespondencji z Polakami wywiezionymi do Rosji. 15 września w związku z ewakuacją ludności z Moskwy, wyjechała wraz z grupą Polaków do Buzułuku, gdzie stacjonowało dowództwo tworzącej się Armii Polskiej. W dniu 1 listopada 1941 r. rozpoczęła służbę w Kompanii Sztabowej Dowództwa PSZ jako sekretarka Referatu PSK. (od 1 kwietnia 1942 r. Inspektoratu PSK). W Buzułuku ukończyła 4-tygodniowy kurs unitarny. 1 kwietnia 1942 r. objęła faktycznie stanowisko Inspektorki PSK w związku z wyjazdem Władysławy Piechowskiej z 1159 ochotniczkami w ramach pierwszej ewakuacji do Iranu. Formalnie Inspektorką PSK została mianowana z dniem 1 września 1942 r., a z dniem 1 grudnia tego roku Inspektorką Główną PSK. Jej zastępczynią została Maria Olechnowicz, dotychczas komendantka 7 kompanii PSK. W dniu 7 kwietnia nowa Inspektorka PSK wydała rozkaz do sześciuset pozostałych w Rosji ochotniczek. Pisała w nim: „... W ciężkich chwilach przeżywanych obecnie przez naszą Ojczyznę i Naród, dane nam już włożenie munduru polskiego i orzelka na czapkę. Dana nam jest możliwość pracy i walki o wolność Polski wspólnie z naszymi ojcami, mężami, synami i braćmi. Spoczywa na nas zadanie stwierdzenia czynem, że kobieta Polka w najcięższych nawet chwilach nie załamuje się duchowo, że rozumie swój obowiązek obywatelski i musi go święcie wykonać.

Wzywam was wszystkie do wytrwałej i nieustającej pracy z Bożą pomocą, pracy stwierdzającej, że mundur ochotniczek nie jest dla niej tylko jednym ze strojów kobiecych, a orzełek na czapce tylko ozdobą".

Na wieść o ewakuacji wraz z wojskiem także ludności cywilnej do obozów Wojska Polskiego napłynęła w owym czasie nowa fala uchodźców przed niewolą sowiecką. Przybywało także coraz więcej zagłodzonych, bezdomnych, chorych, obdartych, ledwie żywych dzieci - sierot. Gromadzono je w sierocińcach pod opieką ochotniczek z PSK. Dla 150 dziewcząt od 8 do 12 roku życia utworzono szkołę we Wremskiej, a dla 500 starszych, w wieku 12-18 lat, szkołę junaczek w Guzarze. Pełną opiekę nad tymi ośrodkami Dowództwo Armii Polskiej powierzyło Inspektorce PSK. Bardzo szybko wzrastała także liczba ochotniczek przyjmowanych do kompanii PSK przy dywizjach polskich. Pod koniec kwietnia 1942 r. było już 1300. W sierpniu 1942 r., podczas drugiej ewakuacji do Iranu opuściło „niełudzką ziemię” 1765 ochotniczek PSK.

Po przybyciu do Iranu rozkazem Dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie nr 36 z 30 grudnia 1942 r. Wysłouchowa została mianowana Inspektorką Główną PSK. Rozkaz organizacyjny Pomocniczej Służby Wojskowej Kobiet Dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie z 18 grudnia 1942 r. określał jej kompetencje. Powierzano jej administrowanie wszystkimi ochotniczkami PSK, kierowanie sprawami personalnymi i wychowawczymi. Była przełożoną z uprawnieniami dowódcy pułku w stosunku do personelu Głównego Inspektoratu i Biura PSK. W stosunku do inspektorek oraz do wszystkich oddziałów PSK posiadała prawo inspekcjonowania. W czasie odbywania inspekcji oddziału PSK przysługiwały jej prawa przełożonej w stosunku do wszystkich ochotniczek tego oddziału, bez wkraczania w kompetencje właściwego dowódcy. Ponadto rozkaz ten stwierdzał po raz pierwszy, że ochotniczki PSK są żołnierzami służby czynnej. W styczniu 1943 r. przeprowadziła Wysłouchowa inspekcję w placówkach PSK w Palestynie, m. in. w Ośrodku Szkolnym PSK w Rehovoth i Gederze, liczącym 560 ochotniczek. Stwierdziła doskonałą organizację OSPSK, fachowe szkolenie ochotniczek oraz uznanie dowódców dla ich sumiennej służby. W marcu 1943 r. miała pod swoją komendą 4039 ochotniczek. Bezskutecznie - mimo poparcia gen. Andersa - dobijała się w MON w Londynie o zwiększenie ilości etatów dla PSK. Wiązała duże nadzieje z zapowiedzianym na kwiecień 1943 r. przyjazdem Naczelnego Wodza, gen. Sikorskiego do Armii Polskiej na Wschodzie. Z powodu ujawnienia zbrodni kartyńskiej wizyta jego opóźniła się. Przybył do Kirkuku dopiero 1 czerwca 1943 r. Towarzyszyła mu córka Zofia Leśniewska, komendantka główna PSWK. Przyjechała z ojcem dla rozpoznania

spraw dotyczących organizacji PSK na Środkowym Wschodzie, Korpusu Sióstr PCK oraz ludności cywilnej, młodzieży, dzieci i sierot przebywających w obozach dla ludności cywilnej w Iranie. Wysłouchowa w czasie inspekcji spotkała się kilkakrotnie z Leśniewską. Wręczyła jej wyczerpujące sprawozdania dotyczące oddziałów PSK w APW uzasadniające konieczność powiększenia etatów i nadanie ochotniczkom PSK stopni wojskowych. W niedzielę 13 czerwca towarzyszyła Naczelnemu Wodzowi w inspekcji obozu Ośrodka Zapasowego PSK w Jalaula w Iraku. Inspekcja wypadła znakomicie. W dniu 14 czerwca została odznaczona przez gen. Sikorskiego Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Niestety, trzy tygodnie później gen. Sikorski i jego córka zginęli w Gibraltarze. W sierpniu Armia Polska na Wschodzie, a z nią PSK zostały przemieszczone z Iraku do Palestyny i Egiptu na tereny pod względem klimatycznym o wiele lepsze dla Polaków. Spowodowało to szybką poprawę stanu zdrowotnego całej APW. Już w Palestynie w październiku 1943r. ukazał się pierwszy numer „Ochotniczki” - pisma PSK APW. O wydawanie takiego pisma Wysłouchowa długo zabiegała u gen. Andersa. Tuż przed ewakuacją z Iraku nadszedł do Inspektoratu Głównego PSK „Tymczasowy Ramowy Rozkaz Organizacyjny o Pomocniczej Służbie Wojskowej Kobiet” wydany jeszcze w styczniu przez MON w Londynie. Spotkał się on z dużymi zastrzeżeniami Inspektorki Głównej i jej podkomendnych. Był to rozkaz scalający PSK Armii Polskiej na Wschodzie z PSWK Polskich Sił Zbrojnych i podporządkowujący ją Komendzie Głównej PSWK w Londynie. Jednocześnie nie przynosił zwiększenia etatów i przyznania ochotniczkom PSK stopni wojskowych, a więc tego, o co od dawna zabiegała przy poparciu gen. Andersa. Mocą tego rozkazu część ochotniczek PSK została przeniesiona do polskich jednostek lądowych, lotniczych i morskich w Wielkiej Brytanii. Od połowy czerwca 1943 r. do połowy czerwca 1944 r. wyjechało tam w pięciu transportach blisko tysiąc ochotniczek. W listopadzie 1943 r. Wysłouchowa otrzymała od Ministra Obrony Narodowej, gen. Kukiela propozycję objęcia funkcji Komendantki Głównej PSWK. Poprosiła jednak gen. Andersa o pozostawienie jej na dotychczasowym stanowisku. Nie chciała być tylko wysoką urzędniczką w Londynie. Kierując PSK APW widziała rezultaty swej pracy. Czuli się mocno związana z PSK przeżyciami w Rosji i dwuletnią pracą organizacyjną. Była współtwórczynią formacji nie mającej precedensu w skali wojsk alianckich - PSK jako zgrupowania kilku tysięcy Polek wyrwanych z otchłani piekła. To nie potrzeby wojenne były główną przyczyną powołania PSK, a pragnienie ocalenia jak największej liczby polskich kobiet przed wyniszczeniem biologicznym i moralnym na „niehumanitarnej ziemi”.

Od 24 lutego do 18 maja 1944 r. przebywała na leczeniu.

W maju 1944 r. nastąpiła kolejna ważna zmiana w służbie wojskowej Bronisławy Wysłouchowej. Armia Polska na Wschodzie została podzielona na dwie części: 2 Korpus i Jednostki Wojskowe na Bliskim Wschodzie. Inspektorat Główny PSK również uległ podziałowi - powołano Inspektorat PSK Dowództwa 2 Korpusu i Inspektorat PSK dowództwa JWBW. W dniu 10 czerwca 1944 r. Wysłouchowa objęła funkcję Inspektorki PSK 2 Korpusu (inspektorką PSK JWBW została Antonina Płońska).

W tym samym dniu przybyła wraz ze swoim biurem do Włoch, do dowództwa bazy 2 Korpusu w Mottoli. W trakcie działań wojennych 2 Korpusu na froncie włoskim PSK wykazała dużą przydatność we wszystkich rodzajach służby - ewakuacji rannych z pól bitewnych, w szpitalach wojennych, w służbie transportowej, w służbie kantyn, łączności, służbie kancelaryjno-gospodarczej, prasowej i widowiskowej. Za kampanię włoską ochotniczki PSK otrzymały 1189 odznaczeń wojennych, w tym 9 Krzyży Walecznych i 2 Złote Krzyże Zasługi z Mieczami. Po długich i bezskutecznych staraniach latem 1944 r. na podstawie rozporządzenia MON L.dz. 4950 tjn Mob.Org./44 PSK otrzymało prawo do stopni wojskowych. W czasie kampanii włoskiej 80 „pestek” służyło w oficerskich stopniach wojskowych. Wysłouchowa jako inspektorka otrzymała w dniu 1 czerwca 1945 r. stopień pułkownika kontraktowego (15.VI.1945 r. mian. na st. ppor. ze starsz. z 1.I.1943 r., 13.III.1946 r. mian. na st. kpt. ze starsz. z 1.I.1945 r., 1.V.1946 r. mian. na st. mjr. ze starsz. z 1.I.1946 r.).

Zakończenie działań wojennych w Europie nie oznaczało końca działalności PSK w 2 Korpusie we Włoszech. Pod opieką 2 Korpusu z obozów w Niemczech i Austrii napływały tysiące kobiet i dzieci polskich. W opiekę nad nimi w pełnym zakresie został włączony Inspektorat PSK. W tym czasie Wysłouchowa rzadko przebywała w swoim biurze przeniesionym z Immoli do bardziej centralnie położonego Porto San Giorgio. Jeździła na punkty zborne, by zorientować się w ilości, wieku, stanie zdrowotnym przybyłych kobiet, w ilości dzieci i młodzieży. W Dowództwie 2 Korpusu omawiała możliwości organizacji obozów dla kandydatek do PSK, braku na terenie Włoch wyszkolonych zapasowych kadr PSK doprowadzenia tych obozów oraz o konieczności zorganizowania szkół dla dzieci i młodzieży. Powstały duże obozy przejściowe Polek przybyłych z terenu Austrii w Martina Franco i dla przybyłych z terenu Niemiec w Macerata. Mimo zakończenia wojny stan ewidencyjny PSK 2 Korpusu zwiększył się do 2782 ochotniczek w styczniu 1945 r. Działalność PSK była w owym czasie ukierunkowana

na przygotowaniu podopiecznych do życia w okresie pokoju. 105 ochotniczek w lutym 1946 r. zostało odkomenderowanych na wyższe studia do Rzymu i Bolonii. Uruchomione zostały liczne kursy ogólnokształcące i zawodowe.

W kwietniu 1945 r. ukończyła kurs aplikacyjny dla oficerów PSK przy Dowództwie Zgrupowania Zakładów i Służb.

Jesienią 1946 r. Bronisława Wystouchowa, wciąż jako Inspektorka PSK 2 Korpusu wyjechała z Włoch do Anglii. **Funkcję tę pełniła do 27 maja 1947 r.**

W dniu 5 listopada 1947 r. zmarła nagle w 5 Polskim Szpitalu Wojennym na zawał serca. Pogrzeb odbył się 11 listopada na cmentarzu w Brookwood pod Londynem. W 1972 r. jej prochy zostały przeniesione do Polski i złożone w grobie rodzinnym Szabatowskich na Powązkach (dawnych wojskowych).

Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie L.dz.1538 (Og.46) ogłoszonym w Dzienniku Personalnym nr 8 z 15 października 1946 r. Bronisława Wystouchowa jako żołnierz Armii Krajowej, została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr krzyża 11706).

Za zasługi w czasie kampanii włoskiej otrzymała Order Comandorii della Corona d'Italia.

Źródła:

Arch. parafii Cieszanów, Ks. ur. w l. 1872-1923.

CAW, akta odzn. Konrada Szabatowskiego, (syg. odrzuc. 7.06.1937);
akta odzn. Mariana Szabatowskiego, syg. odrzuc. 21.06.1938.

DW UdsKiOR, **Zeszyt ewidenc. B. Wystouchowej (Min. Obr. W. Brytanii);** Dz. Pers. MSWojsk. (na Uchodźstwie) nr 1/1944, s. 541; nr 8/1946, s. 1417.

APAK, , syg. 509/WSK

Relacja Stanisława Szabatowskiego z Cieszanowa o rodzinie Bronisławy Wystouchowej z 29.12.2000r.

Armia Krajowa w dokumentach, t 2, Londyn 1973, s. 62-66, 116.

Bobińska A., Pomocnicza Służba Kobiet 2 Korpusu 1941-1945, Warszawa 1999, passim.

Drzewiecka S., Regularne oddziały kobiece w PSZ na Zachodzie. Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet (PWSK), w: WPH 4/1959, s. 42, 48-49.

Klotz A., Zapiski konspiratora 1939-1945, Kraków 2001, s. 24, 73, 215.

Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego, Warszawa 1989, s. 445-446.

Węgierski J., Komenda obszaru południowo-wschodniego Armii Krajowej, w: Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny, Warszawa 1996, s. 253.

UZUPEKNIONY



M 5/9

Pu Lwów

Bronisława Franciszka WYSŁOUCHOWA z d. SZABATOWSKA

Urodziła się 16 czerwca 1896r. w Cieszanowie w powiecie Lubaczów, jako drugie z kolei dziecko Piotra i Marii ze Żdanów. Ojciec był komendantem posterunku zandarmerii austriackiej w Cieszanowie.

Oprócz starszej siostry Michaliny Marii (ur. 27 stycznia 1891r.) miała też młodsze rodzeństwo – siostrę Janinę Kazimierę (ur. 7 marca 1899r.) i brata Konrada Mieczysława (ur. 25 listopada 1901r.). Rodzina jej wyróżniała się wielkim patriotyzmem. Konrad jako uczeń Szkoły Powszechnej im. H. Sienkiewicza we Lwowie należał do drużyny skautowej. We wrześniu 1918r. wstąpił do Tajnej Organizacji Wojskowej Polskiej w Cieszanowie i uczestniczył w wyzwoleniu rodzinnego miasteczka spod okupacji austriackiej. W listopadzie 1918r. zaciągnął się do oddziałów ochotniczych zdążających na odsiecz Lwowa. Uczestniczył w obronie Lwowa podczas której był w lutym 1919r. ranny. Po wyleczeniu z ran wrócił na front i jako kapral 238 pp brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Także bracia Marian i Grzegorz Szabatowscy, krewni Bronisławy, należeli do TOWP i w grudniu 1918r. uczestniczyli w zwycięskiej walce z Ukraińcami o Cieszanów. Córka Konrada, Anna służyła w AK jako łączniczka i sanitariuszka. Młodsza siostra Bolesławy, Janina ma także piękną kartę – obrończyni Lwowa w 1918r., harcerka 1 Lwowskiej Drużyny Skautowej im. Emilii Plater, uczestniczka II Powstania Śląskiego, adiunkt Wydziału Chemii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, w Armii Krajowej kierowniczką wytwórni materiałów wybuchowych „Kinga”, uczestniczka Powstania

Warszawskiego, odznaczona Krzyżem Virtuti Militari V klasy i Krzyżem Walecznych. **Bronisława** po ukończeniu gimnazjum we Lwowie (Zakłady Naukowe Zofii Strzałkowskiej) rozpoczęła pracę zarobkową, aby umożliwić młodszemu rodzeństwu, siostrze i bratu, uzyskanie średniego wykształcenia. W czasie I wojny światowej pracowała jako pielęgniarka w austriackim szpitalu wojskowym. Pierwszą pracę otrzymała w 1917r. w redakcji „Kuriera Lwowskiego” jako sekretarka. W 1920r. została redaktorką pisma wojskowego „Dziennik VI Armii”, następnie w tygodniku „Nowa Polska”. Wieczorami pracowała jako lektorka. W 1922r. wyszła za mąż za starszego od siebie o czterdzieści jeden lat Bolesława Wysłoucha, jednego z nestorów polskiego ruchu ludowego i senatora z listy PSL „Piast” i właściciela drukarni we Lwowie. Od 1905r., gdy zmarła jego pierwsza żona Maria, znana społeczniczka i publicystka, był wdowcem.

Po zamążpójściu nie zaprzestała działalności społecznej. Prowadziła poradnię dla bezrobotnych, z ramienia Sądu Opiekuńczego była opiekunem dla nieletnich i sierot na okręg Lwów. Była też opiekunem społecznym z ramienia Gminy miasta Lwowa.

W piśmie „Prosta Droga” redagowała dział gospodarczy. Razem z Bolesławem prowadziła pracę oświatową na Podkarpaciu. Po śmierci męża w 1937r. kierowała „Drukarnią Polską”, której została teraz jedyną właścicielką. W październiku 1939r. drukarnia Wysłouchowej jako pierwsza we Lwowie została „znacjonalizowana” i zajęta przez NKWD. Nie przeszkodziło to Wysłouchowej, przy pomocy byłych pracowników, wyprodukować pod bokiem NKWD, 2000 polskich dowodów osobistych.

W grudniu 1939r. wstąpiła do SZP i prowadziła we Lwowie komórkę legalizacyjną. W maju 1940r. na skutek donosu zmuszona była opuścić Lwów. Wyjechała do Warszawy, gdzie zameldowała się w Komendzie Głównej ZWZ jako kurierka ze Lwowa z całkowitą gotowością podjęcia każdego zadania. W okresie od połowy czerwca do 1 sierpnia 1940r. przebywając na odpoczynku w Rabce zorganizowała na Podhalu szkolenie informacyjne o sytuacji Polski pod okupacją sowiecką. W sierpniu 1940r. została wezwana do Warszawy i zaprzysiężona przez Janinę Karaś – szefa łączności KG ZWZ. Otrzymała zadanie udania się do Lwowa z płk. Okulickim wyznaczonym przez Roweckiego na Komendanta ZWZ pod okupacją sowiecką. Wysłouchowa przyjęła pseudonim „Biruta”. Powierzono jej funkcję szefa łączności Okręgu Lwów. Bardzo dobrze знаła środowisko lwowskie. Miała pomóc Okulickiemu w opanowaniu sytuacji w skłóconej i silnie infiltrowanej przez NKWD konspiracji lwowskiej. Po przybyciu do Lwowa pod koniec października pomogła nawiązać Okulickiemu kontakty z ppłk.

Januszem Sokołowskim, mjr. Alfonsem Klotzem, ppłk. Adamem Paszkowskim i ks. Tadeuszem Walczakiem - czołowymi postaciami SZP i ZWZ we Lwowie nie powiązanych z NKWD. Nie zapobiegło to aresztowaniu Okulickiego. Jeszcze przed wyjazdem do Lwowa i trzykrotnie we Lwowie kontaktował się z ppor. Bolesławem Zymonem, adiutantem komendanta Okręgu Wołyń SZP, płk. Tadeusza Majewskiego, a jednocześnie agentem NKWD. Spowodował aresztowanie Majewskiego i wielu innych oficerów sztabu okręgu. Okulicki został zatrzymany w nocy z 21 na 22 stycznia 1941r. we Lwowie na kwaterze przy ul. Zadwórzeńskiej 117. O Wysłouchowej Zymon także wiedział dużo. Została aresztowana tej samej nocy wraz z grupą kurierów na dworcu kolejowym we Lwowie, wiozących pocztę od Okulickiego do Roweckiego. Mieli dostać się do Warszawy trasą przygotowaną przez Zymona i przez niego prowadzeni. „Ukraińskie” NKWD, kierowane przez Iwana Sierowa, późniejszego szefa „Smierszu” wiedziało bardzo dużo tak o Okulickim jak i o Wysłouchowej. Podobnie jak Okulickiego tak i ją po parodniowym śledztwie we Lwowie przewieziono do Moskwy na Łubiankę, a pod koniec kwietnia do Lefortowa. Przeszła bardzo ciężkie śledztwo. Mimo, że była katowana nie zdradziła nikogo. Nikt z jej podwładnych ani kolegów nie został aresztowany. 7 lipca 1941r. została skazana w Butyrkach na karę śmierci. 17 sierpnia przewieziono ją z powrotem na Łubiankę, gdzie spędziła 23 dni w celu śmierci. 5 września została zwolniona z więzienia wskutek interwencji gen. Andersa. W trzy dni później wyszedł z Łubianki płk Okulicki. Przez kilka pierwszych dni po opuszczeniu więzienia pracowała w Ambasadzie Polskiej w Moskwie w referacie korespondencji z Polakami wywiezionymi do Rosji. 15 września w związku z ewakuacją ludności z Moskwy, wyjechała wraz z grupą Polaków do Buzułuku, gdzie stacjonowało dowództwo tworzącej się Armii Polskiej. 7 lutego 1942r. wstąpiła do PSK jako sekretarka Komendantki Głównej Władysławy Piechowskiej. Trzy tygodnie później została referentką PSK w Oddziale I Sztabu, już w Jangi-Jul.

1 kwietnia 1942r. objęła stanowisko Inspektorki PSK w związku z wyjazdem Władysławy Piechowskiej z 1159 ochotniczkami w ramach pierwszej ewakuacji do Iranu. Jej zastępczynią została Maria Olechnowicz, dotychczas komendantka 7 kompanii PSK. 7 kwietnia nowa Inspektorka PSK wydała rozkaz do sześciuset pozostałych w Rosji ochotniczek. Pisała w nim: „... *W ciężkich chwilach przeżywanych obecnie przez naszą Ojczyznę i Naród, dane nam już włożenie munduru polskiego i orzelka na czapkę. Dana nam jest możliwość pracy i walki o wolność Polski wspólnie z naszymi ojcami, mężami, synami i braćmi. Spoczywa na nas zadanie stwierdzenia czynem, że kobieta Polka w*

najcięższych nawet chwilach nie załamuje się duchowo, że rozumie swój obowiązek obywatelski i musi go święcie wykonać. Wzywam was wszystkie do wytrwałej i nieustającej pracy z Bożą pomocą, pracy stwierdzającej, że mundur ochotniczeki nie jest dla niej tylko jednym ze strojów kobiecych, a orzełek na czapce tylko ozdobą”.

Na wieść o ewakuacji wraz z wojskiem także ludności cywilnej do obozów Wojska Polskiego napłynęła w owym czasie nowa fala uchodźców przed niewolą sowiecką. Przybywało także coraz więcej zagłodzonych, bezdomnych, chorych, obdartych, ledwie żywych dzieci - sierot. Gromadzono je w sierocińcach pod opieką ochotniczek z PSK. Dla 150 dziewcząt od 8 do 12 roku życia utworzono szkołę we Wrewskaia, a dla 500 starszych, w wieku 12-18 lat, szkołę junaczek w Guzarze. Pełną opiekę nad tymi ośrodkami Dowództwo Armii Polskiej powierzyło Inspektorce PSK. Bardzo szybko wzrastała także liczba ochotniczek przyjmowanych do kompanii PSK przy dywizjach polskich. Pod koniec kwietnia 1942r. było już 1300. W sierpniu 1942r., podczas drugiej ewakuacji do Iranu opuściło „niehumanitarną ziemię” 1765 ochotniczek PSK.

Po przybyciu do Iranu rozkazem Dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie nr 36 z 30 grudnia 1942r. Wysłouchowa została mianowana Inspektorką Główną PSK. Rozkaz organizacyjny Pomocniczej Służby Wojskowej Kobiet Dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie z 18 grudnia 1942r. określał jej kompetencje. Powierzano jej administrowanie wszystkimi ochotniczkami PSK, kierowanie sprawami personalnymi i wychowawczymi. Była przełożoną z uprawnieniami dowódcy pułku w stosunku do personelu Głównego Inspektoratu i Biura PSK. W stosunku do inspektorek oraz do wszystkich oddziałów PSK posiadała prawo inspekcjonowania. W czasie odbywania inspekcji oddziału PSK przysługiwały jej prawa przełożonej w stosunku do wszystkich ochotniczek tego oddziału, bez wkraczania w kompetencje właściwego dowódcy. Ponadto rozkaz ten stwierdzał po raz pierwszy, że ochotniczki PSK są żołnierzami służby czynnej. W styczniu 1943r. przeprowadziła Wysłouchowa inspekcję w placówkach PSK w Palestynie, m. in. w Ośrodku Szkolnym PSK w Rehovoth i Gederze, liczącym 560 ochotniczek. Stwierdziła doskonałą organizację OSPSK, fachowe szkolenie ochotniczek oraz uznanie dowódców dla ich sumiennej służby. W marcu 1943 r. miała pod swoją komendą 4039 ochotniczek. Bezskutecznie - mimo poparcia gen. Andersa - dobijała się w MON w Londynie o zwiększenie ilości etatów dla PSK. Wiązała duże nadzieje z zapowiedzianym na kwiecień 1943 r. przyjazdem Naczelnego Wodza, gen. Sikorskiego do Armii Polskiej na Wschodzie. Z powodu ujawnienia zbrodni kartyńskiej wizyta jego opóźniła się. Przybył do Kirkuku dopiero 1 czerwca 1943 r. Towarzyszyła mu córka

Zofia Leśniewska, komendantka główna PSWK. Przyjechała z ojcem dla rozpoznania spraw dotyczących organizacji PSK na Środkowym Wschodzie, Korpusu Sióstr PCK oraz ludności cywilnej, młodzieży, dzieci i sierot przebywających w obozach dla ludności cywilnej w Iranie. Wysłouchowa w czasie inspekcji spotkała się kilkakrotnie z Leśniewską. Wręczyła jej wyczerpujące sprawozdania dotyczące oddziałów PSK w APW uzasadniające konieczność powiększenia etatów i nadanie ochotniczkom PSK stopni wojskowych. W niedzielę 13 czerwca towarzyszyła Naczelnemu Wodzowi w inspekcji obozu Ośrodka Zapasowego PSK w Jalaula w Iraku. Inspekcja wypadła znakomicie. W dniu 14 czerwca została odznaczona przez gen. Sikorskiego Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Niestety, trzy tygodnie później gen. Sikorski i jego córka zginęli w Gibraltarze. W sierpniu Armia Polska na Wschodzie, a z nią PSK zostały przemieszczone z Iraku do Palestyny i Egiptu na tereny pod względem klimatycznym o wiele lepsze dla Polaków. Spowodowało to szybką poprawę stanu zdrowotnego całej APW. Już w Palestynie w październiku 1943r. ukazał się pierwszy numer „Ochotniczki” - pisma PSK APW. O wydawanie takiego pisma Wysłouchowa długo zabiegała u gen. Andersa. Tuż przed ewakuacją z Iraku nadszedł do Inspektoratu Głównego PSK „Tymczasowy Ramowy Rozkaz Organizacyjny o Pomocniczej Służbie Wojskowej Kobiet” wydany jeszcze w styczniu przez MON w Londynie. Spotkał się on z dużymi zastrzeżeniami Inspektorki Głównej i jej podkomendnych. Był to rozkaz scalający PSK Armii Polskiej na Wschodzie z PSWK Polskich Sił Zbrojnych i podporządkowujący ją Komendzie Głównej PSWK w Londynie. Jednocześnie nie przynosił zwiększenia etatów i przyznania ochotniczkom PSK stopni wojskowych, a więc tego, o co od dawna zabiegała przy poparciu gen. Andersa. Mocą tego rozkazu część ochotniczek PSK została przeniesiona do polskich jednostek lądowych, lotniczych i morskich w Wielkiej Brytanii. Od połowy czerwca 1943r. do połowy czerwca 1944r. wyjechało tam w pięciu transportach blisko tysiąc ochotniczek. W listopadzie 1943r. Wysłouchowa otrzymała od Ministra Obrony Narodowej, gen. Kukiela propozycję objęcia funkcji Komendantki Głównej PSWK. Poprosiła jednak gen. Andersa o pozostawienie jej na dotychczasowym stanowisku. Nie chciała być tylko wysoką urzędniczką w Londynie. Kierując PSK APW widziała rezultaty swej pracy. Czuła się mocno związana z PSK przeżyciami w Rosji i dwuletnią pracą organizacyjną. Była współtwórczynią formacji nie mającej precedensu w skali wojsk alianckich - PSK jako zgrupowania kilku tysięcy Polek wyrwanych z otchłani piekła. To nie potrzeby wojenne były główną przyczyną powołania PSK, a pragnienie ocalenia jak największej liczby polskich kobiet przed wyniszczeniem biologicznym i moralnym na „niehumanitarnej ziemi”.

W maju 1944r. nastąpiła kolejna ważna zmiana w służbie wojskowej Bronisławy Wysłouchowej. Armia Polska na Wschodzie została podzielona na dwie części: 2 Korpus i Jednostki Wojskowe na Bliskim Wschodzie. Inspektorat Główny PSK również uległ podziałowi - powołano Inspektorat PSK Dowództwa 2 Korpusu i Inspektorat PSK dowództwa JWBW. 7 maja 1944r. Wysłouchowa objęła funkcję Inspektorki PSK 2 Korpusu. Inspektorką PSK JWBW została Antonina Płońska.

10 czerwca 1944r. Wysłouchowa przybyła wraz ze swoim biurem do Włoch, do dowództwa bazy 2 Korpusu w Mottoli. W trakcie działań wojennych 2 Korpusu na froncie włoskim PSK wykazała dużą przydatność we wszystkich rodzajach służby - ewakuacji rannych z pól bitewnych, w szpitalach wojennych, w służbie transportowej, w służbie kantyn, łączności, służbie kancelaryjno-gospodarczej, prasowej i widowiskowej. Za kampanię włoską ochotniczki PSK otrzymały 1189 odznaczeń wojennych, w tym 9 Krzyży Walecznych i 2 Złote Krzyże Zasługi z Mieczami. Po długich i bezskutecznych staraniach latem 1944 r. na podstawie rozporządzenia MON L.dz. 4950 tjn Mob.Org./44 PSK otrzymało prawo do stopni wojskowych. W czasie kampanii włoskiej 80 „pestek” służyło w oficerskich stopniach wojskowych. Wysłouchowa jako inspektorka otrzymała stopień pułkownika.

Zakończenie działań wojennych w Europie nie oznaczało końca działalności PSK w 2 Korpusie we Włoszech. Pod opieką 2 Korpusu z obozów w Niemczech i Austrii napływały tysiące kobiet i dzieci polskich. W opiekę nad nimi w pełnym zakresie został włączony Inspektorat PSK. W tym czasie Wysłouchowa rzadko przebywała w swoim biurze przeniesionym z Immoli do bardziej centralnie położonego Porto San Giorgio. Jeździła na punkty zborne, by zorientować się w ilości, wieku, stanie zdrowotnym przybyłych kobiet, w ilości dzieci i młodzieży. W Dowództwie 2 Korpusu omawiała możliwości organizacji obozów dla kandydatek do PSK, braku na terenie Włoch wyszkolonych zapasowych kadr PSK doprowadzenia tych obozów oraz o konieczności zorganizowania szkół dla dzieci i młodzieży. Powstały duże obozy przejściowe Polek przybyłych z terenu Austrii w Martina Franco i dla przybyłych z terenu Niemiec w Macerata. Mimo zakończenia wojny stan ewidencyjny PSK 2 Korpusu zwiększył się do 2782 ochotniczek w styczniu 1945r. Działalność PSK była w owym czasie ukierunkowana na przygotowaniu podopiecznych do życia w okresie pokoju. 105 ochotniczek w lutym 1946r. zostało odkomenderowanych na wyższe studia do Rzymu i Bolonii. Uruchomione zostały liczne kursy ogólnokształcące i zawodowe.

Jesienią 1946 r. Bronisława Wysłouchowa, wciąż jako Inspektorka PSK 2 Korpusu wyjechała z Włoch do Anglii. W niespełna rok później, 5 listopada 1947r. zmarła nagle w 5 Polskim Szpitalu Wojennym na zawał serca. Pogrzeb odbył się 11 listopada na cmentarzu w Brookwood pod Londynem. W 1972 r. jej prochy zostały przeniesione do Polski i złożone w grobie rodzinnym Szabatowskich na Powązkach (dawnych wojskowych).

Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie L.dz.1538 (Og.46) ogłoszonym w Dzienniku Personalnym nr 8 z 15 października 1946r. Bronisława Wysłouchowa jako żołnierz Armii Krajowej, została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr krzyża 11706). Za zasługi w czasie kampanii włoskiej otrzymała Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami oraz Order Comandorii della Corona d'Italia.

Źródła:

Arch. parafii Cieszanów, Ks. ur. w l. 1872-1923.

CAW, akta odzn. Konrada Szabatowskiego, sygn. odrzuc. 7.06.1937;
akta odzn. Mariana Szabatowskiego, sygn. odrzuc. 21.06.1938.

DW UdsKiOR, Dz. Pers. MSWojsk. (na Uchodźstwie) nr 1/1944, s. 541; nr 8/1946, s. 1417.

APAK, , sygn. 509/WSK

Relacja Stanisława Szabatowskiego z Cieszanowa o rodzinie Bronisławy Wysłouchowej z 29.12.2000r.

Armia Krajowa w dokumentach, t 2, Londyn 1973, s. 62-66, 116.

Bobińska A., Pomocnicza Służba Kobiet 2 Korpusu 1941-1945, Warszawa 1999, passim.

Drzewiecka S., Regularne oddziały kobiece w PSZ na Zachodzie. Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet (PWSK), w: WPH 4/1959, s. 42, 48-49.

Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego, Warszawa 1989, s. 445-446.

Węgierski J., Komenda obszaru południowo-wschodniego Armii Krajowej, w: Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny, Warszawa 1996, s. 253.

5/1/36

Płk Bronisława Wysłouchowa (1896-1947)

„W swym krótkim życiu dała dowody niezwyklej wręcz odwagi, hartu ducha i determinacji w ratowaniu od śmierci ludzi. Jej właśnie setki, a może tysiące kobiet rozsianych po bezkresnych obszarach Sybiru zawdzięczają życie.”

Marek Wrzos „Weteran” kwiecień 1998

Bronisława Franciszka Wysłouchowa, z domu Szabatowska, pseudonim: „Biruta”, urodziła się 16 VI 1896 r. w Cieszanowie, w powiecie Lubartów w województwie lwowskim. Wcześniej straciła rodziców.

Po ukończeniu gimnazjum Zofii Strzałkowskiej we Lwowie rozpoczęła jesienią 1917 r. pracę jako sekretarka w redakcji „Kuriera Lwowskiego”. W roku 1920 została redaktorką pisma wojskowego „Dziennik VI Armii”, a następnie w tygodniku „Nowa Polska”, gdzie poznała senatora Bolesława Wysłoucha, publicystę i nestora polskiego ruchu ludowego, którego poślubiła w 1922 r. Wraz z mężem brała udział w pracy oświatowej na Podkarpaciu, udzielała się także społecznie we Lwowie: prowadziła poradnię dla bezrobotnych w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, była opiekunką nieletnich i sierot w okręgu lwowskim, a także opiekunem społecznym. Mimo tych obowiązków nie zrezygnowała z pracy dziennikarskiej i w piśmie kobiecym „Prosta Droga” prowadziła dział gospodarczy.

Po śmierci męża w 1937 r. kierowała pracą „Drukarni Polskiej”, której stała się właścicielką. Po wejściu do Lwowa armii sowieckiej ta właśnie drukarnia jako pierwsza została zamknięta i znacjonalizowana w październiku 1939. Już po obstawieniu drukarni przez władze NKWD udało się Wysłouchowej przy pomocy byłych współpracowników wydrukować dwa tysiące sztuk polskich dowodów osobistych.

W grudniu 1939 r. „Biruta” wstąpiła do ZWZ we Lwowie gdzie prowadziła komórkę legalizacyjną. W maju 1940 r. z powodu donosu opuściła Lwów i udała się do Warszawy. W okresie od 15 czerwca do 1 sierpnia 1940 r. przebywała w Rabce gdzie organizowała szkolenie informacyjne o sytuacji ludności pod okupacją sowiecką. Wezwana do Warszawy została zaprzysiężona przez Janinę Karaś ps. „Bronka” i otrzymała zadanie udania się z płk Okulickim do Lwowa. Płk Okulicki został mianowany szefem VK (oddział piąty łączności konspiracyjnej) na Obszar Lwowski, a Wysłouchowa pracowała pod jego komendą, jako szef łączności od 2 września. Została wyznaczona na to

stanowisko dlatego, była znana i znała środowisko Lwowa i mogła dotrzeć do ludzi godnych zaufania. Jednak już po kilku miesiącach 21 I 1941 r. na skutek wyspy kuriera okręgu Wołyń (nierozpoznanego prowokatora sowieckiego) została aresztowana przez NKWD i wywieziona do Moskwy na Łubiankę. 27 kwietnia 1941 r. przewieziona została na Butryki gdzie poddano ją bardzo ciężkiemu śledztwu. Bita i katowana nie wydała niczego ani nikogo. 17 VIII 1941 r. Wysłouchowa została skazana na karę śmierci i przewieziona na Łubiankę gdzie spędziła 23 dni w celi śmierci.

Po układzie Sikorski-Majski i na skutek interwencji gen. Andersa 5 IX 1941 r. Wysłouchowa została zwolniona z Więzienia. Z rozkazu Andersa pozostała w Moskwie i pracowała w Ambasadzie Polskiej w referacie korespondencji z Polakami wywiezionymi do ZSRR.

15 IX 1941 r. po ewakuacji ludności z Moskwy znalazła się w Kujbyszewie gdzie przeprowadziła ochotniczy zaciąg zgłaszających się do wojska Polek. Miesiąc później wyjechała do Buzułuku do miejsca postoju organizującej się Armii Polskiej. 7 XI 1941 r. wstąpiła do Pomocniczej Służby Polek. 1 IV 1942 r. została mianowana komendantką inspektorką PSK. Podlegały jej służby sanitarne, łączności, oświatowe, gospodarcze potem transportowe. Pod jej okiem doskonalił się sztab kobiety. Wszelkimi sposobami ułatwiała wywiezionym Polkom dotarcie do Buzułuku, szukała ich w najdalszych zakątkach ZSRR. Dbała na wszystkie sposoby o wymęczone i wyniszczone ciężkimi warunkami zesłania ochotniczki i walczyła o zapewnienie kobietom odpowiedniej i godnej pozycji w obrębie wojska polskiego. To dzięki jej staraniom u gen. Andersa został wydany dnia 11 VII 1944 r. rozkaz, który formułował, że „Ochotniczki Pomocniczej Służby Kobiet są Żołnierzami”

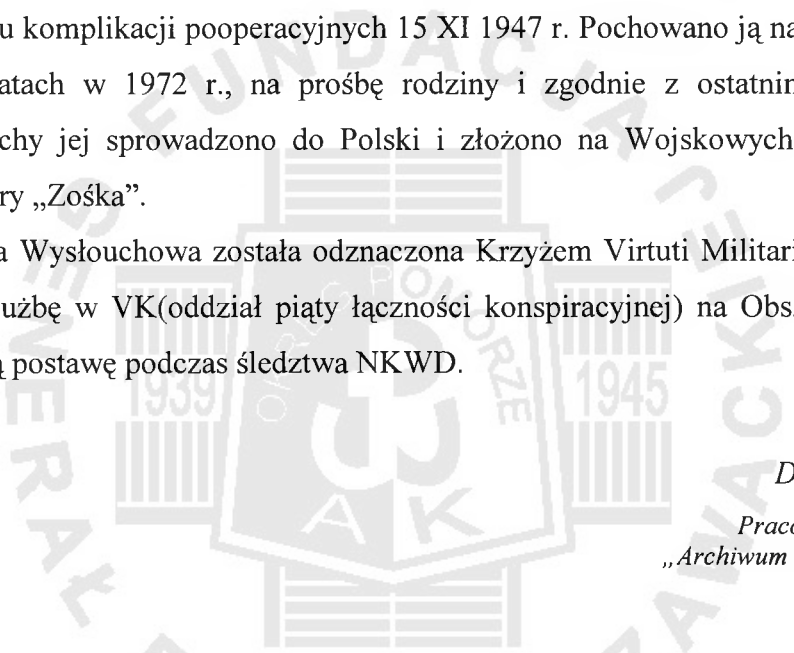
Jako zwierzchnik formacji kobiecych przeszła cały szlak bojowy armii, łącznie z bitwą pod Monte Cassino i o Ancorę.

Po konferencjach w Jalcie i Poczdamie zmienił się stosunek sojuszników do Polskich Sił Zbrojnych. Formacje kobiece stały się zbędne. Bronisława Wysłouchowa starała się pomóc rozformowywanym podkomendnym. Ze swojej kwatery w Ankonie i Porto Recanati organizowała obozy przejściowe, różnego rodzaju kursy i szkolenia starając się przygotować zagubione w sytuacji były podkomendne do zawodu i życia cywilnego. Karmiła je, odziewała i szukała dla nich miejsca na świecie. Zajmowała się także przybywającymi do Włoch kobietami zwolnionymi z obozów i miejsc pracy przymusowej. Wraz z pomagającymi jej Herminą Naglerową i mjr Trojanowską organizowała dla

dawnych ochotniczek krajoznawcze wycieczki do Neapolu, Wenecji, Florencji, Rzymu w celu poznania przez nie kultury Włoch.

Zmuszona opuścić Włochy zamieszkała w Anglii, gdzie dalej odwiedzała obozy przejściowe, organizując i tam różnego rodzaju kursy i polskie szkoły. Zabiegała u władz o przydziały żywności i opału, jej celem jak zawsze było ratowanie ludzi. W swoich staraniach stawała się jednak coraz bardziej samotna i niezrozumiana. Obozy powoli pustoszały z powodu coraz cięższych warunków. Wysłouchowa nie brała jednak pod uwagę możliwości powrotu do komunistycznej Polski. Do ogólnego załamania doszły także dolegliwości fizyczne. Wysłouchowa poddała się operacji wyrostka robaczkowego, zaznaczając przed operacją, że na wypadek śmierci nie chce być pochowana w Anglii. Zmarła w wyniku komplikacji pooperacyjnych 15 XI 1947 r. Pochowano ją na miejscu, ale po kilkunastu latach w 1972 r., na prośbę rodziny i zgodnie z ostatnim życzeniem Inspektorki, prochy jej sprowadzono do Polski i złożono na Wojskowych Powązkach, w pobliżu kwatery „Zośka”.

Bronisława Wysłouchowa została odznaczona Krzyżem Virtuti Militari V klasy dn. 1 X 1944 za służbę w VK(oddział piąty łączności konspiracyjnej) na Obszar Lwowski oraz za nieugiętą postawę podczas śledztwa NKWD.



Dorota Kromp
Pracownik Fundacji
„Archiwum Pomorskie AK”
w Toruniu

Bibliografia:

- 1) Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”, Archiwum WSK,teczka osobowa Bronisławy Wysłouchowej: T. Bojarska, Życiorys Bronisławy Wysłouchowej, [b.d.], mps; M. Wrzos *Kobieta z kresów - płk Bronisława Wysłouchowa 1896-1947*, Weteran, Detroit, kwiecień 1998; H. Naglerowa, *Bronisława Wysłouchowa - wspomnienie*, Orzeł Biały, Londyn 1948, nr 7, sygn. T.509/WSK.
- 2) A. Bobińska, *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 Korpusu 1941-1945*,Warszawa 1999, s. 315-317.

Dkw. 52 III Biogram spec. przez Dkw. i EZ do 1/1/33
III F. „Stowmię UM Kobiet”
Kompilacje papre-
wizm i memorio-
me paprowki EZ

WYSŁOUCHOWA Bronisława Franciszka z d. SZABATOWSKA (1896-1947), przedwojenna redaktorka i działaczka społeczna we Lwowie. W SZP-ZWZ jako „Biruta” szef łączności konspiracyjnej Komendy Obszaru Lwów. W 1941 więźniarka NKWD, potem w AP Wschód w Buzułuku, od grudnia 1942 Inspektorka, następnie Komendantka Główna PSK w Iraku, potem w Egipcie, od maja 1944 Inspektorka PSK 2 Korpusu we Włoszech, następnie w Anglii ✓

Bronisława Szabatowska urodziła się 16 VI 1896 w Cieszanowie, pow. Lubaczów, woj. lwowskie w rodzinie komendanta posterunku żandarmerii austriackiej Piotra Szabatowskiego i Marii z d. Żdan. Miała troje rodzeństwa. Po ukończeniu w 1917 we Lwowie gimnazjum Z. Strzałkowskiej, rozpoczęła pracę zarobkową jako sekretarką w redakcji „Kuriera Lwowskiego”, pomagając swojemu młodszemu rodzeństwu w uzyskaniu wykształcenia. Po 3 latach została redaktorką pisma „Dziennik VI Armii”, następnie tygodnika „Nowa Polska”. W 1922 wyszła za mąż za senatora Bolesława Wysłoucha (starszego od niej o 41 lat), właściciela drukarni we Lwowie, zaangażowanego w prace społeczno-oświatowe jako działacz Polskiego Ruchu Ludowego. Odtąd, jako członkini Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, zajmowała się intensywnie działalnością opiekuńczą dla nieletnich, prowadząc także poradnię dla bezrobotnych. Razem z mężem – do jego śmierci w 1937 - prowadziła pracę oświatową na Podkarpaciu, redagując też dział gospodarczy w piśmie „Prosta Droga” i prowadząc drukarnię, której wówczas została właścicielką. ✓

W czasie wojny drukarnia została przejęta przez NKWD, ale Bronisława zdołała jeszcze tajnie wyprodukować 2000 polskich dowodów osobistych. W grudniu 1939 jako żołnierz SZP, objęła funkcję kierowniczkii lwowskiej komórki legalizacyjnej równocześnie pełniąc także funkcję organizatorki Oddziału Łączności Konspiracyjnej K. Obsz. Lwowskiego. W maju 1940, będąc zagrożona aresztowaniem, wyjechała jako kurierka do Warszawy. Tam - złożywszy pocztę w „Dworcu Wschodnim”, w Centrali Pocztovej KG ZWZ została wysłana na krótki urlop do Rabki, gdzie organizowała na Podhalu szkolenia informacyjne o sytuacji Polski pod okupacją sowiecką. Wezwana w sierpniu tr. przez J. Karaś, szefa łączności KG ZWZ z powrotem do Warszawy, otrzymała polecenie przerwania do Lwowa nowego Komendanta ZWZ Okupacji Sowieckiej, płk. L. Okulickiego i zorientowania go w tamtejszych powikłanych sytuacjach konspiracyjnych już w dużej mierze rozpracowanych przez NKWD. Po powrocie do Lwowa pod koniec października 1940 pełniła w Komendzie Obszaru Lwowskiego jako „Biruta” funkcję szefa łączności konspiracyjnej. Została aresztowana w nocy z 21 na 22 I 1941, kilka godzin po aresztowaniu Okulickiego, na dworcu ✓

kolejowym we Lwowie wraz z grupą kurierów wiozących pocztę do Roweckiego. Po kilku dniach została przewieziona do Moskwy na Łubiankę, a pod koniec kwietnia do Lefortowa, gdzie przeszła ciężkie śledztwo nie zdradzając nikogo. Dnia 7 VII 1941 została skazana na karę śmierci, zamienioną 3 tygodnie później na 10-letnie więzienie. Dnia 5 IX 1941, po podpisaniu układu Sikorski-Majski, została zwolniona z więzienia Łubianka wskutek interwencji gen. W. Andersa, który skierował ją do Ambasady Polskiej w Moskwie, gdzie pracowała w referacie ds. korespondencji z Polakami wywiezionymi do Rosji. W związku z ewakuacją ludności z Moskwy, wyjechała 15 września, wraz z grupą Polaków do Buzułuku, do mp. dowództwa tworzącej się Armii Polskiej. Tam 7 II 1942 wstąpiła do Pomocniczej Służby Kobiet obejmując funkcję sekretarki W. Piechowskiej Inspektorki Głównej PSK. Po 3 tygodniach została referentką PSK w Oddziale I Sztabu już w Jangi-Jul, a w listopadzie tr. zastępczynią W. Piechowskiej. W kwietniu 1942 mianowana Inspektorką PSK w związku z wyjazdem W. Piechowskiej w ramach I ewakuacji do Iranu. Kierowała ochotniczkami, podlegały jej służby sanitarne, łączności, oświatowe, gospodarcze, transportowe, pod jej okiem kształcił się i doszkalał sztab kobiecy Armii Polskiej na Wschodzie. Ułatwiała wszelkimi sposobami dotarcie ochotniczek do Buzułuku, poszukując ich w najdalszych miejscach ZSRR, opiekowała się napływającą do obozu ludnością cywilną, sierotami gromadzonymi w sierocińcach oraz szkołami dla młodszych dziewcząt we Wrewskaia oraz szkołą junaczek dla starszych w Guzarze. Po przybyciu do Iranu w grudniu 1942 została mianowana Inspektorką Główną PSK. Powierzono jej kierowanie sprawami personalnymi i wychowawczymi wszystkich ochotniczek PSK, była przełożoną z uprawnieniami dowódcy pułku. Mając w marcu 1943 pod swoją komendą 4039 ochotniczek przedstawiła sprawy PSK Naczelnemu Wodzowi gen. W. Sikorskiemu w czasie jego wizyty w Kirkuku w czerwcu 1943. W sierpniu Armia Polska na Wschodzie, a z nią PSK zostały przemieszczone do Palestyny i Egiptu i rozkazem W. Andersa PSK została scalona z PSWK PSZ i podporządkowana Komendzie Głównej PSWK w Londynie. Od lutego do maja 1944 przebywała na leczeniu, a następnie objęła funkcję Inspektorki PSK 2 Korpusu, z którym przeszła cały szlak bojowy, łącznie z bitwą o Monte Cassino i o Anconę. Po długich staraniach latem 1944 na podstawie rozporządzenia MON L.dz. 4950 tjn Mob.Org./44 ochotniczki PSK otrzymały prawo do stopni wojskowych a rozkaz wydany 11 XI 1944 formułował: *Ochotniczki Pomocniczych Służb kobiet są żołnierzami.*

Płk Bronisława Wysłouchowa Rozkazem Dowódcy AK z dnia 1 X 1944 *za nieugiętą postawę wobec NKWD podczas śledztwa, za odważne podjęcie się zadania na Obszar*

5/1/91

Lwowski (Okupacja sowiecka) w warunkach osobistego zagrożenia potwierdzonym 21 VIII 1946 przez b. D-cę AK gen. Bora-Komorowskiego oraz Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie L.dz.1538 (Og.46) ogłoszonym w Dz. Pers. nr 8 z 15 X 1946, została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari z nr. Krzyża 11706. Była także odznaczona dwukrotnie Zł. KZzM (w czerwcu 1943 odznaczona przez gen. W. Sikorskiego oraz za zasługi w czasie kampanii włoskiej) a także Order Comandorii della Corona d'Italia.

Po zakończeniu działań wojennych w Europie napływały - pod opieką 2 Korpusu we Włoszech i Inspektoratu PSK - tysiące kobiet i dzieci z obozów w Niemczech i Austrii. Wysłouchowa organizowała duże obozy przejściowe dla Polek przybyłych z terenu Austrii w Martina Franco i dla przybyłych z terenu Niemiec w Macerata. Działalność PSK ukierunkowana była wówczas na przygotowanie podopiecznych do życia w okresie pokoju. Ponad 100 ochotniczek w lutym 1946 zostało odkomenderowanych na wyższe studia do Rzymu i Bolonii, uruchomione zostały liczne kursy ogólnokształcące i zawodowe. Jesienią 1946 Bronisława Wysłouchowa, wciąż jako Inspektorka PSK 2 Korpusu wyjechała z Włoch do Anglii organizując tam kolejne kursy szycia, sekretarek, języków obcych, z jej inicjatywy powstawały polskie szkoły. Wobec pogarszających się warunków Wysłouchowa przeszła załamanie psychiczne. Zmarła 5 XI 1947 w 5 Polskim Szpitalu Wojennym w Londynie. Pochowana 11 listopada na cmentarzu w Brookwood pod Londynem. W 1972 jej prochy zostały przeniesione do Polski i złożone w grobie rodzinnym Szabatowskich na Powązkach.

Siostry: Michalina (1891-?) – brak danych, Janina (1899-1977), uczestniczka obrony Lwowa w 1918 i II Powstania Śląskiego, adiunkt Wydziału Chemii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, w AK kierowniczką wytwórni materiałów wybuchowych „Kinga”, uczestniczka Powstania Warszawskiego, odznaczona VM. Brat Konrad (1901-?), od 1918 członek Tajnej Organizacji Wojskowej Polskiej w Cieszanowie, uczestnik obrony Lwowa w 1918 i wojny polsko-bolszewickiej; poborca skarbowy w Lubaczowie.

APAK, T. 509/WSK (tamże opracowanie T. Bojarskiej z dodatkową bibliografią); Arch. parafii Cieszanów; CAW, akta odzn. K. Szabatowskiego, sygn. odrzuc. 7 VI 1937; DW UdsKiOR, Dz. Pers. MSWojsk. (na Uchodźstwie) nr 1/1944, s. 541; nr 8/1946, s. 1417; Relacja Stanisława Szabatowskiego z Cieszanowa o rodzinie Bronisławy Wysłouchowej z 29 XII 2000; SPP Londyn, TP 1;

Armia Krajowa w dokumentach, t 2, Londyn 1973, s. 62-66, 116; Balbus T., *Ludzie podziemia AK i Win w Polsce południowo-zachodniej*, t. 2, Wrocław 2004, s. 504; Bobińska A., *Pomocnicza Służba Kobiet 2 Korpusu 1941-1945*, Warszawa 1999, passim; *By nie odeszły...*, s. 30, 34; Car E., *Kobiety w szeregach PSZ na Zachodzie 1940-1948*, Warszawa 1995, passim; Czapski J., *Na niehumanitarnej ziemi*, Warszawa 1990, s. 235; Drzewiecka S., *Regularne oddziały kobiece w PSZ na Zachodzie. Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet (PWSK)*, w: WPH 1959/4, s. 42, 48-49; Dęciak P., *Uczczenie pamięci Bronisławy Wystouchowej*, *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza* 1988, nr 5; Misztal W., Sulej M., *Komendantka Pomocniczej Służby Kobiet w Armii gen. Andersa*, *Kombatant* 2001, nr 12, s. 8-10; *Polskie Podziemie na Ukrainie...*, t. 1, s. 21, t. 2, passim; *Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie*, Londyn 1995, passim; *Sł. Działaczy Ruchu Lud...*, s. 445-446; *Służba Polek...*, cz. 2, s. 131, 369, cz. 3, s. 225, 242, cz. 4, s. 261-263, 265, 266, 269, 478; *Sylwetki kobiet-żołnierzy*, t. 1, Toruń 2003, s. 259, 348; Trojanowska M., *Pamięci zaginionych krzyży*, w: *Zeszyty Historyczne*, z. 58, Paryż 1981, s. 6; *W służbie Ojczyzny. 316 Kompania Transportowa 1942-1946*, praca zbiorowa, zebrała i wydała B. Kwaśnicka, Nowy York 1988; Wesolowski, *Order VM...*, s. 634, 703; Węgierski J., *Komenda obszaru południowo-wschodniego Armii Krajowej*, w: *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, Warszawa 1996, s. 253; Wrzos M., *Kobieta z Kresów*, *Kombatant* 1997, nr 11, s. 3; *Zawołać...*, t. 1, s. 409



I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora:

- Odpis „zaświadczenie weryfikacyjne” wykonany przez A. Bobińskiego, pmyślany 5. 9. 2000. Rkp. oryg. K. 1, s. 1.
- Dziennik Personalny - Gyslouckowa Bronisława, doradca, 15. października 1946. Rkp/Msp. Kserokopia, k. 2, s. 2-3.
- Dokument Ministry of Defence w sprawie Bronisławy Gyslouck. Msp. Kserokopia (20 June 2002). K 2, s. 4-5.
- Korpus Osobowy PWSK - zeszyt Evidencyjny z dn. 15. V. 1946. Msp/Rkp. Kserokopia, k. 2, s. 6-8.
- Relacja (poświadczenie) starszego Szarjorskiego. Rkp. Kserokopia k. 2, s. 10-13. (16. VI. 96). Rkp. Ksero.
- CAW, akta odm. Konrad Szabatowski, (... ?) 7. VI. 1937 - Rkp. Ksero, k. 2, s. 14-15.



5/2/1

Biuro Główny
Sref Administracji
Główna Komisja Weryfikacyjna A.K.
L dr. 1690/Pf. K. W. 66.
Londyn dn. 24 sierpnia 1946 r.

odpis.

Zeświadczenie Weryfikacyjne
Główna Komisja Weryfikacyjna A.K. działająca na
podstawie zarządzenia SZEFA SZTABU GŁÓWNEGO L. 3044/
Pfn. Pers. 45 z 9. X. 1945
stwierdza

Bronisława Wystouchowa, Franciszka, ps. „Bieruta”, „Stefania
Reńska” ur. 16. V. 1896 r. Cieszanów pow. Lubaszów, woj. Lubo-
l. 3. Wydział wojskowy Armii Krajowej odznaczenie:
VIRTUTI MILITARI kl. V. - z 1. X. 1944 przez D-cz. A. K.
Potwierdzone 21. VIII. 1946 przez b. D-cz. A. K. Gen. Dym.
Bor-Komorowskię.

odpis wykonany przez P. Bobrowską
przyjate 5. 9. 2000 do FHPK

WYŚLEDZCZOWA 1416

Browinowa 7

Kr. 2.
R O K XXIX.

London,
dnia 15. października 1946.



13/1.47
Dziś

ZIENNIK PERSONALNY

PRESC



- I. WYKAZ WYDZIAŁÓW (KATEDR) I KATEDR
1. WYDZIAŁ GOSPOD. WYM. "WYDZIAŁ WILNIŃSKI"
2. WYDZIAŁ GOSPOD. WYM. "WYDZIAŁ WILNIŃSKI"
3. WYDZIAŁ GOSPOD. WYM. "WYDZIAŁ WILNIŃSKI"
4. WYDZIAŁ GOSPOD. WYM. "WYDZIAŁ WILNIŃSKI"

WYDZIAŁ GOSPOD. WYM. "WYDZIAŁ WILNIŃSKI"

Sporządzone.

Muszę...

wplynola dn. 8...1... 1947

l. d. 204 / 47

WYDZIAŁ GOSPOD. WYM. "WYDZIAŁ WILNIŃSKI"

13/1 1947

120 -14- E

R1385/3

1417 7/2/3

I. KASJETA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

1.

NADANIE ORDERU WOJENNEGO "VIRTUTI MILITARI".

Na podstawie art. 4, litera e. ustawy z dnia 25. marca 1935 r. o orderze wojennym "Virtuti Militari" /Dz. U.R.P. Nr. 35/35, poz. 265 / i dekretu z dnia 11. czerwca 1945 r. /Dz. U.R.P. Nr. 6/45, poz. 20/

n a d a j e :

KLASA SREBRNY ORDERU WOJENNEGO "VIRTUTI MILITARI"

V klasy :

a/żołnierzem Wojska :

1. Dyw. Panc.

✓kpr.	ANTOŃCZYK	Alejoży
✓rtm.	BIELAWSKI	Jacek
✓st. sierż.	BOGDANOWICZ	Edmund
ś. p. ✓st. strz.	DEMBINSKI	Edward
✓kpr.	GASTOR	Edward
✓kpr.	JAWORSKI-SZCZANOWICZ	Jan
✓pocim.	KIDA	Jan
✓plut.	KOSCIUSZKIEWICZ	Michał
✓kpr.	KRALCZYK	Erwin
✓kpr.	KRZYWONOSKI	Andrzej
✓st. strz.	LEON	Adam
ś. p. ✓kpr.	MCGRANT	Charles
ś. p. ✓bomb.	PTUCH	Władysław
✓st. drap.	PIKUSIŃSKI	Godfried
✓st. strz.	RZEMIEŃCZYK (pobudowany)	Stefan
✓kpr.	SIEBORCZYK	Włodzisław
✓kpr.	S. KOTEN	Reinhold
✓kpr.	SZCZEPAN /SZCZEPAN/	Stefan
✓kpr.	SZYMURA	Leonard
✓kpr.	TYBER	Roman
ś. p. ✓kpr.	WIERCICHOWSKI	Artur
ś. p. ✓kpr.	ZEMBIŃSKI	Władysław
✓kpr.	ZEMBIŃSKI	Władysław



KONRAD
mieszko SMELCZYŚC
dane ARC 30.5.1949 Lity.

/zaznaczenie L. An. 1534/Oz. 17./

b/żołnierzem Armii Krajowej:

✓kpr.	KUCIŃSKI	Stanisław
ś. p. ✓kpr.	KUPTAŚKI	Tomasz
ś. p. ✓kpr.	KOSCIŃSKI	Jan
ś. p. ✓kpr.	LEGE	Emile Louis /obcyw. franc./
ś. p. ✓kpr. dr.	MALCZEWSKI	Smolegan
ś. p. ✓kpr.	SZCZEPAN	Janusz
ś. p. ✓kpr. PUSK.	WYSŁOUCZYK	Franciszek

/zaznaczenie L. An. 1536/Oz. 18./



MINISTRY OF DEFENCE

DR2

Bourne Avenue

Hayes

Middlesex UB3 1RF

Telephone: 020 8573 3831 ext 335 Fax: 020 8573 9078

MSal 3/2/4
17 VIII D2
11.02.1754/WSK -
412/071

Urząd do Spraw Kombatantów i Osób
Represjonowanych
00-926 Warszawa 63
Ul. Wspólna 2/4
Poland

Your Ref.: II/S/076/479/2002

Our Ref.: 3/P-100/DR2c/G

Date: 20 June 2002

Dear Sir

Thank you for your recent letter. I am pleased to confirm the following particulars of the military service of:

P-100 PWAS - COLONEL/COTROLLER Bronisława, Franciszka Maria WYSŁOUCH.

Born on: 16 June 1896 at Cieszanów, Lubaczów, Lwów.

Parents: Piotr and Maria nee Żdan.

Marital Status (while serving): Married to Bronisław Wysłouch.

Nationality: Polish Religion: Roman Catholic.

Civilian Occupation (prior to Army Service): Director of The Polish Printing House in Lwów.

Service with the Polish Forces under British Command:

from 15 August 1942 to 27 May 1947

Service with the Polish Resettlement Corps: Enlisted on
Commissioned 28 May 1947

relegated to: finally discharged
Class "W" Reserve on relinquished commission on 5 November 1947 (deceased)
Unemployed List (honourably discharged)

Conduct: Very Good.

Former Service and History:

Served with the Polish Home Army (AK) under assumed name "Biruta" from 10.12.1939 to 21.01.1941.

While serving with the Polish Home Army, she was posted to various military formations, all using pseudonyms, such as "Stefania", "Rokosza":

1/2/5

10.12.1939 – 01.08.1940 – Lwów district – Courier.
02.08.1940 – 21.01.1931 – In charge of Underground Movement Liason, Lwów District.
21.01.1941 – Arrested by Soviet Secret Police (NKVD) – deported to the following
prisons: Lubyanka, Lefort and Butyrki.

On the basis of the Sikorski-Maisky (Polish-Soviet) agreement of 30 July 1941 released for the purpose of joining the Polish Armed Forces which were being organised in 1941-1942 on the former Soviet territory. Enlisted with the Polish Army on 07.11.1941 and posted to HQ 2 Polish Corps, Polish Women Auxiliary Service (PWAS)

Together with the Polish Army units crossed the Soviet-Iranian frontier, was evacuated to Iran, thereby came under British command with effect from 15.08.1942. Via Iraq was transferred to Palestine. Posted to Polish Women Auxiliary Service, HQ Polish Armed Forces in the Middle East, 8 British Army

On the re-organisation of the Polish Army in the Middle East her postings were as follows:

01.09.1942 – 15.05.1943 – PWAS Inspectorate, HQ Polish Land Forces in the Middle East,
8 British Army – Controller.
15.05.1943 – 25.09.1943 – HQ Lines of Communication, Polish Land Forces in The Middle East,
8 British Army – Controller.
01.10.1943 – 01.06.1944 – PWAS Inspectorate, HQ Polish Land Forces in the Middle East,
8 British Army – Controller.
10.06.1944 – 27.05.1947 – PWAS Inspectorate, HQ 2 Polish Corps, 8 British Army – Controller.

Served in the Middle East 1942-1944 and Italy 1944-1946, when together with the 2nd Polish Corps was transferred to the United Kingdom.

Due to a gradual de-mobilisation of the Polish Forces under British command enlisted with the Polish Resettlement Corps/Auxiliary Territorial Service (PRC-ATS) – served in the UK until her death on 05.11.1947.

Theatre of Operations: *Italy* *10.06.1944 – 02.05.1945*

10.06.1944 – 04.09.1944 - Battle for Ancona/Goths line of enemy defences.
05.09.1944 – 09.10.1944 - Rearguard of the 8th British Army.
10.10.1944 – 01.01.1945 - Action in the Northern Apennines.
02.01.1945 – 08.04.1945 - Action on the river Senio.
09.04.1945 – 02.05.1945 - Battle for Bologna/Lombardy Plain.

Medal Entitlement:

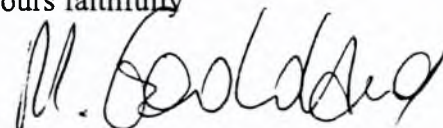
Polish: Silver Cross of the Military Order of “Virtuti Militari” - Class V, Gold Cross of Merit with swords, Army Medal

British: 1939-45 Star, Italy Star, Defence Medal, The War Medal 1939-45.

Italian: Commanda Nell'ordine della Corona d'Italia.

**DR 2c
BOURNE AVENUE
HAYES
MIDDLESEX UB3 1RF**

Yours faithfully



M GODDARD (Mrs)
for Departmental Records Officer.

Nazwisko i imię WYSZYCHOWA Bronisława z d.Szabatowska

52/III

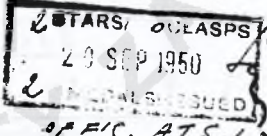
Piotr i Maria ZDAN

ZESZYT EWIDENCYJNY

I. LISTA EWIDENCYJNA

Stopień:	1) podporucznik
	2) pułkownik kontr.
	3) kapitan
	4) major
Starszeństwo:	1) 1 stycznia 1943r.
	2) 1 czerwiec 1945r.
	3) 1 styczeń 1945r.
Lokata:	4) 1 styczeń 1946r.

PRZYNALEŻNOŚĆ SŁUŻBOWA			STANOWISKO ZAJMOWANE		
1.XII.42 Inspektorat Gł. PSK			Inspektorka Główna		
10.IV.44 Inspektorat PSK 2 Korpusu			Inspektorka PSK 2 Korpusu		
1	Urodzenie	Data	dzień	miesiąc	rok
		Miejsce	miejsowość	powiat	województwo
			16	czerwiec	1896
			Cieszanów	Lubaczów	Lwów
2	Wyznanie a) Narodowość b)	a) rzym-kat.	b) polska		
3	Stan rodzinny	Stan cywilny	wdowa		
		XXXXXXXX mąż	nazwisko panińskie i imię	wyznanie	narodowość
			WYSZYCH Bolesław	rzym-kat.	polska
		Dzieci (imiona i daty urodzenia)			

4	Wykształcenie i gdzie i	Wyższe (egzaminy) Nr dyplomu	
		Zawód cywilny	Dyrektor "Drukarni Polskiej" Lwów
5	Wykształcenie wojskowe	Szkoły, kursy, egzaminy. Czas ich trwania od — do wynik	1941r. 4 tyg. kurs Unitarny w Buzulu 1945r. kurs Aplikacyjny dla oficerów P.S. przy Dtwie Zrgup. Zakł. Służb (4.IV.45-28.IV.45)
		W jakim kierunku specjalizuje się	
6	Znajomość języków	W mowie w piśmie	niemiecki i czeski w mowie i piśmie
7	Wiadomości specjalne		
8	Znajomość okolic Polski i krajów obcych małopolsch., zach. polesie, Milenskie, Roznanskie, Pomorskie, ZSSR, Niemcy, Austria, Czechy, Iran, Irak, Palestyna, Egipt, Syryja, Sudan, Nigeria, Kongo, Gambia, Portugalia, Irlandia, Anglia, Grecja, Malta, Cyrenejka i Włochy		
9	Ordery i odznaczenia	Polskie	1) Virtuti Militari Kl.V. z 1.X.44 potwierdz. 21.VIII.46 przez b.Dce AK. gen.dyw. BOR-KOMOROWSKI. 2) Złoty Krzyż Zasługi z Miecz. po raz pierwszy. 3) Medal Wojska po raz pierwszy. 25.IV.47
		Zagraniczne	Commanda Nell'ordine della Corona d'Italia 1939/45 Staro 2 Italy Staro 2 Italy Medal War Medal 1939/45
10	Pochwały	Mandelovered Det 69 	
11	Rany i kontuzje		
12	Zdoinność do służby liniowej	kat."A"	
13	Data wstąpienia do wojska od szeregowca	10.XII.39 SZP - ZWZ 1.XI.1941 w ZSSR Komp.Sztab Dtwa P.S.Zbr.	
14	Okresy czynnej służby wojskowej	10.XII.1939 1.XI.1941	

2/2/8

	10.XIII.39-1.VIII.40	SZP-ZWZ - Lwow komorka legaliz.		kurierka do Warszawy	
	2.VIII.40-21.I.41	Szef V.K. na obszar Lwow			
	21.I.41-6.IX.41	aresztowana przez NKWD. wiezienie w ZSSR : Zubianka, Lefort, Butyrki, Zubianka			
	7.VII.41	Wyrokiem Najwyzszego Trybunału Wojennego ska- zana w Butyrkach na roz- strzelanie.			
	27.VII.41	Wyrok zmieniono na 10 letnie ciezkie wiezienie.			
ochotn.	1.XI.41-1.IV.42	Dtwo Pol.Si%.Zbr.Ref.PSK. sekretarka			Dtwo P.S.Z. N.7/42,L. dz.1244/O.V.42
"	VI.42	zaprzysiezona w Kompanii Sztabowej PSK.			
"	1.IV.42-1.IX.42	Dtwo P.S.Z. Inspekt.PSK.			Dtwo P.S.Z. N.9/42,L.dz. 4850/O.V./42
Inspektorka	1.IX.42	z a s z e r e g o w a n a	Inspektorka		Dtwo APW. N.8/42
"	1.IX.42-15.V.43	Dtwo APW.Inspekt.G%.PSK.	"		
Inspektorka G%.PSK	1.XII.42	z a s z e r e g o w a n a	Inspektorka		R-z Dtwo APW. N.36/42
"	15.V.43-1.X.43	Dtwo Bazy i Etap.Inspekt. G%.PSK.	"		R-z B. i Et. N.48/43
"	26.IX.43-5.I.44	podroza sluzbowa do Londynu	"		Radiogram Kmdy G%.Lon- dyn P.84 z 14.IX.43
"	1.X.43-1.VI.44	Dtwo APW.Inspekt.G%.PSK.	"		R-z APW.N. 16/43
"	24.II.44-18.V.44	na leczeniu	"		R-z APW.N. 27/44
Inspektorka Psk 2 korpusu	10.vi.44-1.viii.44	Dtwo Bazy 2 korpusu inspekt.PSK	inspektorka		R-z APW N. PSK.2 korpusu 60/44
"	1.viii.44-10.xi.45	Dtwo 2 korpusu insp.PSK. ewid.Dtwo Zgr.Zak%.i S%	"		
"	10.XI.45	Dtwo 2 Korpusu Inspekt. PSK. - ewid.318 Komp. Kantyn Pol.	"		
"	15.VI.45	mianowana w stopniu ppor. ze starszenstwem z dn.1 stycznia 1945r.			R-z Kmdy G%.PWSK Londyn, Dod.Tjn.do R-zu N.3/45

Przysięgę w Wojsku Polskim złożyłam.
Powyższe dane stwierdzam w jasnym i szczerym podpisem.

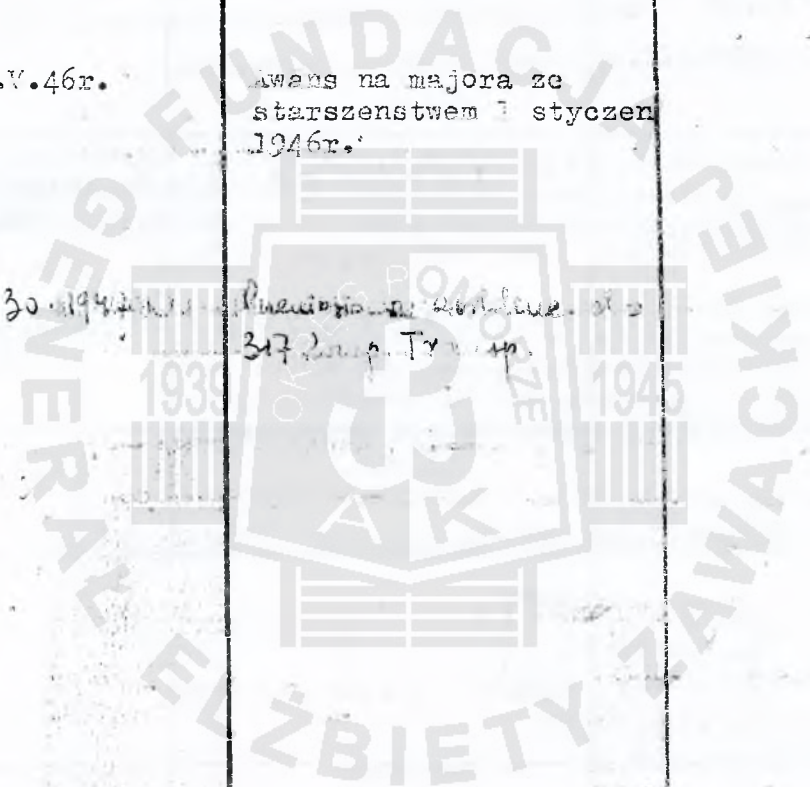
M.p. dnia 15 V 1946r.

Bronisława
BROŃCICHOWA Bronisława

PRZEBIEG SŁUŻBY WOJSKOWEJ

5273

Stopień	Kiedy od — do :	FORMACJA (Oddział, pododdział)	Wyszczególnienie funkcji	PODSTAWA
1	2	3	4	5
Pułkownik kontr.	1.VI.45r.	Przyjeta w charakterze ofic.kontrakt. w stopniu <u>pułkownika</u>	Inspekt.PSK 2 Korpusu	R-z Kmdy Gł. PWSK.Londyn Dod.Tjn. do R-zu N.3/45
kapitan - Pułkownik kontr.	13.III.46r.	Awans na kapitana ze starszeństwem 1.I.1945r.		R-z Kmdy Gł. PWSK,Londyn Ofic.R-z Pers. N.1/46
	10.VI.44-2.V.45	Czasokres pobytu na froncie włoskim	Inspektorka PSK 2 Korpusu	Pismo Insp. PSK.L.dz. 13/Insp/tj/46
Major - mł.kom. Kontrakt.	1.V.46r.	Awans na majora ze starszeństwem 1 stycznia 1946r.		Zarządzenie Macz.Wódza Szef Adm.Pers. Sztabu Gł. L.dz.40/Tj/PWS z 1.V.46
	1.30.1944	Awans na pułkownika ze starszeństwem 1 stycznia 1945r.		R-z Zusp. Pers. West.Com. N.1/44



Relacja p. Stanisława Szabotowskiego
z Cieszanowa 29. XII. 2000.
godz. 15.00.

skrytym konceptem na spruce och. byt.

1/2/11

Komel byt oam Luowa.

Coś komel Am. myt AK
jako sanitariusz

Srodko Janina, pracow. umbr. Polow-En
chemik

W portam krewot konspir. metrom
mutentow wybuchu
miedzi rhyne myt. w powstaniu.

Piśm byt relucikiem.

tel. do Stanisław Szabotowskiego.
016 -

Ks. prob.

Stanisław Szabotowski -

Ks. w. p. Cieszanów 1872-1923 I/2/12
akty chrztu Bronisławy Franciszki Sebatowskiej
i jej wychowanków.

nr 25/96 Bronisława Franciszka
w. 16.06.1896.
jako tancerz z kolei śliczka Sebatowa

1. Michalina Maria 27.01.1891
2. Weryka w. 15.09.1894
3. Bronisława
4. Janina Karolina 7.03.1899
5. Konrad Michał 25.11.1901.

Opiece - Piotr, syn Sebatiana i Marianny
z d. Lisowskiej

Moshu - Barbara z d. Zolan
c. Józefa i Marii z d. Zygac

Podat telet. ks-pob. p. Cieszanów
w dn. 28.12.2000.
o yob. 2030

CAF, alek ostru. Merianu Szabatowicza,
luty. Ostruc. 21.06.1938.

1
I/2/13.

Kupiec
num. Ciemenow.

Zyciorys.

ur. 21.VI. 1893 w Ciemenowic
s. Jozefa i Katarzyna Kopf

mu calej I wojny swiat. slyszal w taborach armii austriackiej.
Wzrost do domu w X 1918r.

Przedwojny zastawczy przywieszony dla TOWP

W dwiatkach nieposol. w 1918r. uczestnyl w 1937r. (nie uczestnyl)
braz Grygor Szabatowicz (w 1937r. (nie uczestnyl))

O XII 1918r. uczestnyl w walce z Ukraiincami
o Ciemenow. "Bandy ukraiinskie" wplyly wstraszony.

"Kompania ciemenowicka" opuszczala miasteczko.

W domu tym uczestnyl w walce z Ukraiincami
bandy ukraiinskie w Ciemenowic.

L 2/15 2

Tajemny oryginalny raport Polity i Genowocze
zabójcy dr Leona Popławskiego i dr Zbigniewa
Hedonowicza adwokat uniewinniony w Genowocze.

Decy oświadczenie z roku 1918 w. austr. Główny
Cembryt Juliana z Genowocze (obecnie stron 86 pp
w notule). Oryginał ten w dn. 25.10.1918r.

został wzmiankowany na wystawie śledczej przez ówczesnego prokuratora
Wojciecha Polaka Franciszka Gajewskiego z Genowocze
zastrelonego przez Ukraińców w Wernikowie 8. XII. 1918r.
(w pow. Jeroworodzin).

Ma 4 strony - 1 tytuł i 3 treści.

W listopadzie 1918r. został przyjęty w poczet Urzędów
Obrońców Lewicy.

II. Materiały uzupełniające relację:

- Kserokopia fragmentu „Wyciągu z Kresnowiarstwa specjalnego – Studium Polski Podziemnej. Msp. K-1, s. 1-2.
- Pismo mgr J. Karasiówny na pogrzebie śp. B. Wyslouckiej: Msp. Kserokopia, K-1, s. 3.
- Zyciorys Bronisławy Wyslouckiej - Gwałt z r. s. 315-317. (b. autor) Msp. Kserokopia K-2, s. 4-5.
- Informacja Broszaryszym o ptk Wyslouckiej Bronisławie PSK. Rep. oryg. K-1, s. 6.
- „Było to w Forli” opis artykułu podpisanego przez Marię Trojankowską, z dopiskiem E. 2. Zafguńnik u pastcailistri Zivovada D. Audrića. Msp. Kserokopia. K-2, s. 7-8.
- Śp. Bronisława Wysloucka, tekst napisany przez Halinę Ciarnocką, w „Biuletynie Informacyjnym” Nr 12(13), s. 3. Msp. Ksero. K-1, s. 9.
- „Kobieta z Kresów. PTK Bronisława Wysloucka (1896-1947)
- art. Marka Kuosa w „Weteran” Kwiecień 1998, s. 19. Fotogr. Msp. Ksero, K-2, s. 10-11.
- J. u. Fotogr. K-1, s. 12.
- „Bronisława Wysloucka. Wspomnienie” w „Dzień Białych” Nr 7/293/2 1948r. Fotogr. Msp. Kserokopia. K-3, s. 13-15
- „Wyslouck Bronisława - Odznaczenia. Tekst w Msp. Ksero. K-1, s. 16.
- „Śp. Bronisława Wysloucka”. Msp. oryg. K-1, s. 17.
- „Idąc na cmentarz - Kobieta z Kresów” w „Kombatant 1997 nr. 11. Fotogr. Msp. Ksero. K-1, s. 18.
- Virtuti Militari - Komendantka Pomocniczej Służby Kobiet w Armii gen. Andersa - Fotogr. w: „Kombatant” 2001, nr. 12. s. 8-10. art. W. Miśtał i M. Sulej. Msp. Ksero, K-3, s. 19-21.
- „Wysloucka - Zaradka Bronisława” - fragment pracy mgr. P. Krzywickiej(?). Msp. Ksero, K-1, s. 22.
- „Kobieta z Kresów - PTK Bronisława Wysloucka (1896-1947) w 75-tą rocznicę śmierci”, w „Biał. Tuf. USA Detroit Koło AK Rok x VIII nr. 11, list. 2002. Dwa ep. z dopiskami D. Kr. Msp. Ksero, K-2, s. 23-24.
- Wykaz bibliograficzny, msp. Ksero, K-1, s. 25.
- Wyjście z listu J. Gępińskiego w sprawie biografii Br. Wyslouckiej: Msp. Kserokopia, K-1, s. 26.

- Informacje Arch. Pomorskiego AK w Tomnie zastosowane na wystawie 16-17. XI. 1996 w Tomnie razem z fotografiami.
Rkp/msj-k-1, s. 27-28.



wyciąg z kwestionariusza specjalnego

Wyszłouchowa Bronisława Franciszka ur. 16.VI.1896, Cieszanów, pow. Lubartów, woj. Lwów
ps: Biruta, Stefania Rokosza

zaprzysiężona : Sierpień 1940, Warszawa, przez "Bronkę" / mjr J. Karas/

wykształcenie cywilne: matura gimn. Zofii Stżalkowskiej we Lwowie

Zyciorys:

" B. Wyszłouchowa ur. 1896, po ukończeniu średniego zakładu naukowego pracuję jako sekretarka

od jesieni 1917 r. w redakcji dziennika "kurjera lwowskiego". w r. 1920 zostaje redaktorką pisma wojskowego "Dziennik VI Armii". W r. 1921-22 pracuję w "Tygodniku "Nowa Polska".

W roku 1922 wychodzę za mąż za Bolesława Wyszłoucha. Biorę czynny udział w pracy społecznej:

- 1" w związku "Ruchy Bywalcelskiej Kobiet prowadzę poradnię dla bezrobotnych
- 2" z ramienia sądu opiekuńczego jestem opiekunką dla nieletnich i sierot na okręg lwowski.
- 3" Gmina Miasta "wowa mianuje mnie opiekunem społecznym.

W piśmie kobiecym "Prosta "toga" prowadzę dział gospodarczy.

Po śmierci męża w r. 1927 prowadzę drukarnię pod firmą "Drukarnia Polska"

w r. 1939 w październiku drukarnia której jestem właścicielką zostaje jako pierwsza znacjonalizowana przez Bolszewików i oddana N.K.W.D., niemniej jednak udaje mi się przy pomocy byłych współpracowników drukarni, wtedy kiedy już były zaciągnięte posterunki N.K.W.D., wydrukować 2000 sztuk polskich dowodów osobistych.

W grudniu 1939 wstępuję do organizacji i prowadzę komórkę legalizacyjną. W roku 1940 w maju opuszczam Lwów i wyjeżdżam do "arszawy. Zgłaszam się z meldunkiem przez Dworzec Wschodni u "Stankiewicz". Od 15.VI. - 1.VIII.1940 przebywam na odpoczynku w "aboc i tam utządzam na Podhala szkolenie informacyjne dla wsi o sytuacji pod okupacją sowiecką./przeżdżam prawie pięcioletnią do "akowa, "abkę, "owy arg, az pod "akopane/ W sierpniu 1940 przyjeżdża do mnie do "abki łączniczka ZWZ, wywołując mnie do "arszawy. Kontaktuję się z "Bronką-Janina Karas- od której otrzymuję zadanie udania się z pułk. Okulickim do wowa, aby współpracować z nim jako Szef V.K. na obszar Lwowski.

Dnia 2.IX.1940 przyjeżdżam na teren wowa. Dnia 21.I.1941 zostaje aresztowana i po parodniowym śledztwie zostaje przewieziona do Moskwy na Lubiankę. Dnia 27.IV przewieziono mnie do więzienia "efort". Dnia 7.VII. Wojenny Trybunał skazuje mnie na karę śmierci.

Sąd odbywał się w Butyrkach. Dnia 17.VIII 41 zostaje przewieziona na Lubiankę i dnia 5.IX zwolniona z więzienia.

Dnia 8.IX.41 pułk "kulicki melduje się u gen. Andersa. Z rozkazu gen. Andersa zgłaszam się w Ambasadzie Polskiej i pracuję w refer. koresp z Polakami wywiezionymi do Z S S R.

Dnia 15.IX. przeprowadzam ochotniczy zaciąg do wojska wśród Polek przebywających w Moskwie.

Dnia 15.X.41 w związku z ewakuacją ludności z Moskwy wyjeżdżam specjalnym transportem ludności polskiej do Buzuluka, miejsca postoju organ. Armii Polskiej.

Dnia 7.XI.41 wstępuję do Pomocniczej Służby Obiet.

Od dnia 1.IV.42 pełnię funkcję Inspektorki P.S.K. az po dalsze dzisiejszy przebywając wraz z wojskiem kolejne etapy: Persja, Irak, Palestyna, Egipt i całą kampanię włoską. /Londyn 7.VIII. 46

/-/ B. Wyszłouchowa.

Ważne daty z przebiegu służby:

- 10 XII 39 - SZP-SWZ Lwów, zadania legalizacyjne
- 15.V.1940 przybycie do "wy, zgłoszenie się przez Dworzec Wschodni u "Stankiewicz"
- 15.VI.40-1.VIII. V. Odpozynek wykorzystany na informowanie włoskich Podhala o sytuacji pod okupacją sowiecką
- 2.VIII.40 Przybyła na wezwanie do "arszawy. Zlecenie przez "Bronkę" Zadanie: Szefa V.K. na Obszar Lwowski.
- 24.X. -2.XI.40 Droga do "wowa
- 2.XI. -21.I.41 Obszar Lwowski, Szef V.K.
- 21.I.41 aresztowanie we "wowie, śledztwo w NKWD ul. Reżyzynska
- 25.I. -27.I. droga do "osły i przeniesienie do więzienia na "abiance.
- 27.IV.41 Przewiezienie do więzienia "efort"
- 7.VII.41 przewiezienie do więzienia Butyrki
- 7.VII.41 Wojenny Trybunał skazuje na karę śmierci
- 17.VIII. przewiezienie do więzienia na Lubiankę
- 5.IX.41 zwolnienie z więzienia
- 7.XI.41 wstąpienie do PPK przy organizującej się Armii Polskiej w ZSSR

Uwagi o weryfikacji:

Zweryfikowany okres służby w A.K. od 10.XII 1939 - 5.IX.1941
 Uzyskała w szeregach Armii Krajowej odznaczenie Virtuti Militari Kl.V. z 1.X.1944
 przez Dcę A.K. : " W związku z zagrożeniem wysłana ze Lwowa do warszawy jako kurjerka.
 Melduje się do całkowitej dyspozycji Gł.ZWZ. Na rozkaz podjęcia zadania szefa V.K. na
 obszar lwowski, bez wahania to eksponowane stanowisko obejmuje. Pełni tam służbę przez
 trzy miesiące. Aresztowana 21.I.41, badana przez NKWD, skazana na karę śmierci zachowuje
 nieugiętą postawę. Pomimo brutalnego traktowania przez N.K.W.D. jej aresztowanie nie
 powoduje dalszych wysp na terenie Lwowa"



11/3

Będę mówić o "Birucie" żołnierzu Polski Podziemnej z lat 39-41
o pułkownik Bronisławie Wysłouchowej
Do Związku Walki Zbrojnej, późniejszej Armii Krajowej weszła we Lwowie
w 39 w grudniu. W maju w 40 melduje się w Komendzie Głównej ZWZ
w Warszawie jako kurjerka ze Lwowa, z całkowitą gotowością pojęcia się
każdego zadania.

Czas wyczekiwania wykorzystuje na informowanie chłopów z Podhala o
sytuacji na okupacji sowieckiej.
w sierpniu zostaje wyznaczona na szefa łączności konspiracyjnej ^{mu} oku-
pacji sowieckiej do ekipy gen. Okulickiego.
Wiedziała że idzie na placówkę straconą,
wiedziała że ludzie na terenie Lwowa wpadają jeden po drugim
wiedziała że wysyłani tam kurjerzy przeważnie nie wracają.

Wyznaczona na to zadanie została dlatego, że znając środowisko Lwowa
mogła dotrzeć do ludzi godnych zaufania i ułatwić zadanie dla kmdta
okupacji sowieckiej,
wyznaczona przede wszystkim dlatego że postawą swą dawała gwarancję
że w wypadku aresztowania nie załamie się tak łatwo.

Nie długo pełniła swe zadanie. Po dwu miesiącach zostaje aresztowana
Jej funkcja odrazu jest znana N.K.W.D.
Wiedzą że w reku ma dojście do wszystkich okregów okupacji sowieckiej
do Kmdy Lwowa i Kmdy Głównej w Warszawie.
Wiedzą, że posiada wiadomości które mogą posłużyć im do zlikwidowania
Z.W.Z. na tym terenie.
Śledztwo jest wyjątkowo ciężkie. Nic nie ujawnia. Nikt z jej podwład-
nych ani kolegów nie zostaje aresztowany. Podczas badań zachowuje
postawę niezłomną. - Skazana w 1941 przez Trybunał Wojenny
w Moskwie na karę śmierci.
Za odważne podjęcie się zadania pojscia na stronę sowiecką, a przedew-
szystkiem za niezłomną postawę podczas śledztwa N.K.W.D. zostaje
odznaczona Orderem Virtuti Militari V klasy.

Przeszła próbę jedną z cięższych w obecnej naszej walce o Niepodległość
gdą człowiek staje sam (w zupełnej samotności, w zupełnym odcięciu od
towarzyszy broni wobec przemocy, brutalności) wobec całej perfidji
wroga. Próbę tą ciężką wytrzymała bohatercko.

Niech ta jej postawa będzie nam wskazaniem na przyszłość w tej
nie skończonej jeszcze walce o naszą sprawę.
Dzisiaj, gdy nam skrzydła opadają, - musimy pamiętać że niema w naszym życiu
sytuacji w której byśmy mieli prawo nie wytrwać i ugiąć się przed
wrogiem lub obcą agenturą.
Ci którzy wytrwali - istnieją. Jedną z nich jest "Biruta" - Bronisława
Wysłouchowa.
Niech jej towarzyszy nasza wdzięczność i nuta piosenki bojowej:
Kto zwycięży wolnym będzie, a kto umarł wolnym już.

*Przeświadczenie upr. J. Karasiewicz
na pamiątkę s.p. B. Wysłouchowej*

repicko Maria
fałowicz Tamara
raun Anna

10. Świerczyńska Halina
11. Woszczyńska Maria
12. Woźniak Eugenia

Życiorys Bronisławy Wystouchowej

Bronisława Wystouchowa, z domu Szabatowska, urodziła się w Cieszanowie pow. Lubaczów, woj. lwowskie, dn. 16 kwietnia 1894 r. Rodziców Piotra i Marię Szabatowskich straciła wczesnie. Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie musiała stanąć do pracy zarobkowej, by umożliwić młodszemu rodzeństwu, siostrze i bratu, uzyskanie średniego wykształcenia.

Pierwszą pracę otrzymała w 1917 r. w redakcji dziennika „Kurier Lwowski” jako sekretarka. W 1920 r. została redaktorką pisma wojskowego „Dziennik VI Armii”, następnie w tygodniku „Nowa Polska”. Wieczorami pracowała jako lektorka. W 1922 r. wyszła za mąż za wdowca Bolesława Wystoucha publicystę i nestora polskiego ruchu ludowego.

Z mężem prowadziła pracę oświatową na Podkarpaciu. Włączyła się też do pracy społecznej we Lwowie: 1. w ZPOK prowadziła „Poradnię dla bezrobotnych” 2. Z ramienia Sądu Opiekuńczego była opiekunem dla nieletnich i sierot na okręg Lwów. 3. Gmina miasta Lwowa mianowała ją opiekunem społecznym. W piśmie kobiecym „Prosta Droga” prowadziła dział gospodarczy.

Po śmierci męża w 1937 r. kierowała pracą drukarni, której była teraz właścicielką. Powyższa drukarnia pierwsza została znacjonalizowana w październiku 1939 r. i zabrana przez NKWD. Udało się jednak Wystouchowej, przy pomocy byłych współpracowników drukarni, wydrukować 2000 sztuk polskich dowodów osobistych, mimo że były już zaciągnięte posterunki NKWD.

Do Związku Walki Zbrojnej, później Armii Krajowej, weszła Wystouchowa we Lwowie 12 grudnia 1939 r. W maju zameldowała się w Komendzie Głównej ZWZ w Warszawie jako kurierka ze Lwowa z całkowitą gotowością podjęcia się każdego zadania. Czas wyczekiwania na rozkaz wykorzystywała na odnowienie

swych znajomości i przyjaźni z mieszkancami wiosek podkarpackich, wyszukując przy tej okazji pewnych przetrutów przez granicę, informując jednocześnie ludność o sytuacji na okupacji sowieckiej (Akta weryfikacyjne B. Wystouchowej).

W sierpniu 1940 r. wezwana do Warszawy otrzymała zadanie udania się z płk. Okulickim do Lwowa i współpracy z nim jako szef V-K na okręg Lwów. Od 2.9.1940 pracowała na tym stanowisku. Zdawała sobie sprawę jak ważna i niebezpieczna jest jej praca, a wyznaczona została na to stanowisko dlatego, że znając środowisko Lwowa mogła dotrzeć do ludzi godnych zaufania, ułatwiając zadanie komendantowi. Swą postawą dawała gwarancję, że w razie aresztowania nie zatamie się tak przedko.

21 stycznia 1941 r. została aresztowana. Wypała ją kurier okręgu Wołyń, nie rozpoznany prowokator sowiecki. Po parodniowym śledztwie przewieziona została do Moskwy na Łubiankę. 27 kwietnia 1941 przeniesiona do więzienia Lefortowo. NKWD wiedziało, że zatrzymali głównego kuriera między Warszawą a Lwowem, od którego mogą uzyskać dużo cennych wiadomości. Śledztwo miało bardzo ciężkie. Strasznie bita i katowana nie zdradziła nic ani nikogo. Nikt z jej podwładnych ani kolegów nie został aresztowany.

7 lipca 1941 r. Wojenny Trybunał skazał Wystouchową na karę śmierci. Sąd odbył się w więzieniu w Buryrkach. 17 sierpnia 1941 r. została przewieziona na Łubiankę. 23 dni spędziła w celi śmierci.*

5 września 1941 r. zwolniona z więzienia na interwencję gen. Andersa. Zgłosiła się w Ambasadzie Polskiej w Moskwie i pracowała w referacie korespondencji z Polakami wywiezionymi do ZSRR. 8 września 1941 meldował się u gen. Andersa płk Okulicki zwolniony z więzienia, z Łubianki.

15 września 1941 w związku z ewakuacją ludności z Moskwy, wyjechała wraz z grupą Polaków do Buzułuku, miejsca postoju D-twa organizującej się Armii Polskiej w ZSRR. 7 lutego 1941 wstąpiła do Pomocniczej Służby Wojskowej Kobiet rozpoczynając pracę w Szefostwie Służby Kobiet w D-twie Polskich Sił Zbrojnych jako sekretarka Komendantki Głównej Władysławy Piechowskiej. 27 lutego 1941 przeniesiona do Referatu ZWZ przy O. I. Sztabu jako referentka.

* Ocena pracy B. Wystouchowej w AK napisana przez mjr Gertz. *Marianum w Służbie – Wspomnienia z Rosji – w więzieniach Bolszewickich* rok 1980, listopad-grudzień nr 6/146 Str. 74, ks. Włodzimierz Cieński, więzień Łubianki, Naczelny Kapelan z Korpusu, wcześniej mianowany przez ks. abp. Twardowskiego kapelanem przy ZWZ i stąd znał tajniki prac podziemnych.

1 kwietnia 1942 r. Bronisława Wystouchowa objęła funkcję Inspektorki PSK w ZSRR (Inspektorka W. Piechowska wyjechała z grupą ochotniczek z I ewakuacją do Iranu). R-z Kwatery Głównej D-twa PSZ br. w ZSRR nr 9 z 8 kwietnia 1942.

Po przybyciu z ZSRR do Iranu i po reorganizacji Armii Polskiej i Pomocniczej Służby Wojskowej Kobiet, objęła funkcję głównej Inspektorki PSK z dniem 1 grudnia 1942 r. (R-z D-twa APW nr 36 z 30 grudnia 1942 r.).

Od 7 maja 1944 r. pełni funkcję Inspektorki PWSK 2 Korpusu. Powyższą funkcję pełniła do śmierci, tj. do 5 listopada 1947 r.

Odnaczenia Bronisławy Wystouchowej

Order Virtuti Militari klasy V – za pracę w ZWZ następnie w AK

Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami – 2 Korpus

Order Comandorii della Corona d'Italia.

Klimat W. Brytanii nie służył Inspektorce. Dnia 5 listopada, niespełna w rok po przybyciu z Włoch, Inspektorka zmarła nagle w 5 Polskim Szpitalu Wojskowym na zawal serca. Pogrzeb odbył się 11 listopada 1947 r. na cmentarzu cywilnym w Brookwood pod Londynem.

W 1969 roku Zarząd Koła Kobiet Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie nawiązał kontrakt z rodziną Inspektorki z panią Janiną Szabatowską. Na jej gorącą prośbę przeprowadzona została ekshumacja zwłok i prochy Bronisławy Wystouchowej przekazane zostały do Polski, do Warszawy ostatnich dni lutego 1972 roku.

Pogrzeb odbył się 3 marca 1972 r. po uroczystej Mszy Św. w kościele św. Józefa przy ul. Powązkowskiej. Katafalk przykryty był Sztandarem Narodowym i kwiatami biało czerwonymi od rodziny i przyjaciół. Wzruszająca była wiadomość z napisem: «Dla drogiej Komendantki od uczennic z AK z Porto San Giorgio». Były to dziewczęta z AK, które po uzyskaniu matury wróciły do kraju. Urnę złożono w grobie rodzinnym, Powązki, Cmentarz Komunalny (dawniej wojskowy) Kwatery B – 20, Rząd – 5, Grób – 28.

tel: 022/633 50 57

L. dz. 1984/WGK/98

II/6
PSK

Płk. W. Hystonchowa Bronisława

ur. i zamieszkała w Tworze.

1940 r. wywieziona do ZSSR.

1941 r. wstępuje do Armii Andersa w

Buzułuku, 1942 wyjeżdża wraz wojskiem

do Palestyny. Rozkazem Dowódcy Armii zo-

stała jej kwatera 1942 Inspektorat PSK.

Pracuje wraz Majorową Hermine i inspektor

Trojnowska nad organizowaniem i szkole-

niem ochotników i junaków i junaczek. W

obronie i młodzieży było około 1000 osób. W

kompanii transportowe 103, 316, 317, 318,

320 w Egipcie. Kompania 318 to kompania

kerstym pobranych wraz sanitariuszki.

Na tej funkcji pozostała do rozwiązania Kor-

puszu do 1946 w Anglii.

Zmarła 5. II. 1947 r. w Anglii, pochowana

na cmentarzu wojskowym Bookwood.

Prochy złożone w grobie rodzinnym na Powiatkach

Plaszczyszyn

II/7

do Luski B. Wyrostkowej
(ze wstąpienia jej podpis na liście) - 22 12 98
M. 1007 100000

62 - Elżbieta Zawacka

BYŁO TO W FORLI.

Któregoś dnia moja gospodyni, włoszka, u której wynajmowałam pokój, przyprowadziła do mnie jakiegoś Pana po cywilnemu mówiąc, że ten pan ma mi coś do powiedzenia. Mówić było trudno, bo gość mówił po jugosłowiańsku a ja tego języka nie znałam. Przeplatał go więc trochę włoskim.

Z tego coś zrozumiałam, uciekł on od ludzi, którzy go chcieli zamordować i prosi o pomoc by się dostać do kogoś z naszego Sztabu Korpusu, bo ma takie zlecenie od swoich, jugosłowiańskich władz.

Był to już późny wieczór, więc nic innego mi nie pozostało jak poscielić mu w przylegającej komórcie i dać mu się wyspać.

Rano, po śniadaniu wsadziłam go do łazika i pojechaliśmy do naszego Sztabu. Tam odszukałam kpt. Wozniaka i PRZEKAZAŁAM mu tego niespodziewanego gościa nocnego.

Po jakimś czasie dostałam od tego pana list pisany po jugosłowiańsku i załączoną do niego odznakę dla mnie dotąd nie znaną.

Pojechałam do Płk. Wysockichowej, która znalazła tłumacza.

Załączam kopie tego listu.

Odznakę z dużą literą "P" (pisana po rosyjsku) zaczęłam wtedy nosić na mojej "prawej" kieszeni munduru. Jest ona przypięta do mojego frencza, który w tym roku zdałam FUNDACJI I CENTRUM 2go KÓRPUSU w Orczad Lake, Michigan.

Kopia listu PPulk. ZIVOSADA d Andric jest też u was w moich papierach ale na wszelki wypadek raz jeszcze go posyłam, by włożyć go do prawej kieszeni frencza, do której jest przypięta odznaka.

x) "P"

Elżbieta Zawacka

11/8

Szanowna Pani!

Szczęśliwy jestem, że mając okazję, z całego serca z największą radością podziękować mogę i pozdrowić kobietę, którą spotkałem może w najcięższym momencie mego życia, gdy trzeba było bym wykonał swoje specjalne zadanie. Nigdy nie zapomnę Pani, Jej stanowiska tak pełnego powagi, zrozumienia i współczucia, które Pani okazała wobec mnie. Pani oczy i dusza mówiły, że dużo wiedzę i rozumieję. Świadomy byłem wtedy, a teraz może więcej na jakie niebezpieczeństwo i ofiarność Pani się narażała uczyniwszy mi wtedy tę usługę, tym bardziej, że wielu znanych i nieznanym Pani ludzi przedemną i po mnie tak dużo grzeczności doznali od Pani.

Szanowna Pani, Miła Siostrze (proszę mi wybaczyć, że Panią tak nazywam), ja wierzę, że Pani sama nie wiedziała, komu wtedy Pani pomogła i w momencie kiedy cały świat był przeciw żołnierzom J.K.M. Króla Piotra II i gen. Draży Michajłowicza, a ja byłem jednym z jego współpracowników, wtedy na pare dni przedtem odłączyłem się od niego i w związku z wykonaniem specjalnych zadań znalazłem się na ~~terenie~~ we Włoszech.

Proszę mnie zrozumieć, dlaczego wtedy nie powiedziałem wszystkiego o sobie, ale musi Pani wiedzieć, że wtedy pare dni przedtem stałem pod murem skazany na rozstrzelanie przez włoskich partyzantów, więc może postępowanie moje było później nie na miejscu.

Chciałbym, by Pan zechciała uwierzyć, że ten wspaniały gest Pani zostanie w duszy mojej na zawsze jako najszlachetniejszy wojskowy wyczyn bratniego Wojska Polskiego i który gdy Bóg pozwoli, znajdzie wśród naszych miarodajnych czynników swój oddźwięk i szlachetne uznanie.

O ile chodzi o moją wdzięczność, jestem przekonany, że tę odznakę, którą odpinam z mych piersi i posyłam Pani, Siostrze Dostojna Tego, że choć w części okaże mi wdzięczność. To jest „Woskowa Odznaka Równogórska”, w której symbolicznie przedstawiony jest nasz Włodarz i walka gen. Draży Michajłowicza z jego inicjałami. Da Bóg, że niedługo ujrzymy znów naszą umęczoną Ojczyznę w ~~nowym~~ nowym blasku swobody i będziemy w szczęśliwszych dniach i w innym sposób pomagać jedni drugim, co dla mnie będzie nadzwyczajnym i wielkim momentem.

Proszę Panią bardzo wyrazić moją głęboką wdzięczność i braterskie pozdrowienia Panu Kpt. Woźniakowi, por. Holenderskiemu i Iwanowskiemu, między którymi naprawdę czuję się tak, jak między swoimi Kolegami Oficerami.

Z wielkim szacunkiem pozdrawiam Panią i zasylam ucałowanie rączek


(-) Zivorad D Andrić
ppuik.szt.gen.naczelnik Sztabu
Król. Jug. Wojsk Zagranicą

4.XI.1945 r.
EBOLI.

P.S.

Proszę mi wybaczyć, że w ten sposób i na takim papierze piszę do Pani, ale choć warunki są inne, myśli są zawsze te same.

Za zgodność tłumaczenia:
INSPEKTORKA P.S.K.2.KORPUSU:


WYSŁUCHOWA
płk.

CZYTELNICZY PISZA

Listem poniższym otwieramy stałą rubrykę w Biuletynie, w której zamieszczać będziemy korespondencję nadsyłaną z terenu przez Kolegów, chcących podzielić się z ogółem Czytelników swymi uwagami, spostrzeżeniami i wnioskami.

Z korespondencji drukować będziemy przede wszystkim te listy, które dotyczą spraw najważniejszych, gdyż szczupłość miejsca nie pozwala nam na drukowanie wszystkiego. Redakcja zastrzega sobie skróty, niewypaczające istotnej treści nadsyłanych wiadomości. Anonimy nie będą uwzględniane.

Kom. Red.

Kolego Redaktorze,

Z prawdziwą przyjemnością przeczytaliśmy artykuł wstępny we wrześniowym numerze Biuletynu Informacyjnego, gdyż wypowiada on śmiało i bez osłonek nasze bolączki emigracyjne. Odnajdujemy w nim tradycyjną śmiałość B.I. z czasów konspiracji.

My — "doły" pragniemy i dążymy do brania udziału w życiu organizacyjnym wychodźstwa, ale również chcemy, by ta polska emigracja była naszym narodowym środowiskiem, byśmy nie potrzebowali się kępować, że nasza wypowiedź obrazi uczucia SS-mana, byłego strażnika obozu koncentracyjnego, oczyszczonego z zarzutów i zajmującego obecnie odpowiedzialne stanowisko. Nam filmy takie jak "Frida" nie sprawiają przyjemności.

Dlatego zwracamy się do Kolegi z prośbą o otwarcie i utrzymanie stałej rubryki korespondencyjnej, w której moglibyśmy wypo-

wiadać swe uwagi i podawać fakty. Nie myślimy żalić się czy skarżyć na złe warunki życia lub pracy, lecz chcemy dać możliwość wszystkim Polakom na emigracji poznania tych osób, o których działalności w okresie okupacji niemieckiej zapomniano, a które dziś właśnie mają pretensje do reprezentowania sprawy polskiej.

Nie chcemy kryć naszych błędów i wad, odwrotnie niech będą one ujawnione, gdyż wówczas dopiero można znaleźć na nie lekarstwo.

Jeśli potrafimy sądzić samych siebie ostro, jeśli potrafimy wykluczyć ze swego środowiska ludzi nie godnych miana Polaka, staniemy się silniejsi i wówczas obcy zaczną się z nami liczyć.

Chcemy mówić i pragniemy, by pismo nasze umożliwiło nam to.

Zarząd Oddziału Koła A.K. Penrhos
Sekretarz. Przewodniczący.
Banach Cz. Zapart Włodzimierz.

Nawiązując do powyższego listu, informujemy wszystkich Czytelników, że w ciągu ostatnich tygodni rozpoczęto prace nad realizacją uchwały Zjazdu Koła AK, dotyczącej tych spraw.

"Koniec Starówki".

W związku z artykułem pod powyższym tytułem, który ukazał się w ostatnim numerze B.I., Redakcja otrzymała parę listów, których autorzy pragną uzupełnić względnie sprostować fakty podane przez wzmiankowany powyżej artykuł. W sprawie tej zamieścimy obszernie wyjaśnienie po całkowitym jej przepracowaniu.

UKŁAD O ZAPRZESTANIU DZIAŁAŃ WOJENNYCH

(Tekst cytowany na podstawie Biuletynu Informacyjnego Nr. 102 z dn. 4.X.1944).

W dniu 2.X.1944 r. został zawarty układ o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie. Podajemy najważniejsze punkty układu:

W dniu 2.X.1944 r. o godz. 20-ej ustają działania wojenne między polskimi oddziałami walczącymi w Warszawie, a oddziałami niemieckimi.

Za polskie oddziały wojskowe uważa się wszystkie polskie formacje, podległe taktycznie Dowódcy AK w okresie od 1.VIII.1944 do dnia podpisania układu.

Oficerowie mają prawo zachowania białej broni bocznej.

Z chwilą złożenia broni żołnierze AK korzystają ze wszystkich praw Konwencji Genewskiej z dn. 27.VII.1922 r. dotyczącej traktowania jeńców wojennych.

Z takich samych uprawnień korzystają żołnierze AK, którzy dostali się do niewoli niemieckiej w toku walk w Warszawie od 1.VIII.1944 r.

Przy stosowaniu postanowień Konwencji Genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych międzynarodowe będą stopnie oficerskie uznane przez Dowództwo AK.

Osoby, będące w myśl poprzednich artykułów jeńcami wojennymi, nie będą ścigane za swoją działalność wojskową ani polityczną, tak w czasie walk w Warszawie jak i w okresie poprzednim, nawet w wypadku zwolnienia ich z obozu jeńców. Nie będą również ścigane przekroczenia niemieckich przepisów prawnych, a w szczególności: nie rejestrowanie się oficerów, uprzednia ucieczka z obozu jeńców, nielegalne przybycie do Polski itp.

W stosunku do ludności cywilnej, znajdującej się w okresie walk w Warszawie, nie będzie stosowana odpowiedzialność zbiorowa. Żadna z osób, znajdujących się w okresie walk w Warszawie, nie będzie ścigana za wykonywanie w czasie walk działalności w organach władz i administracji, ani za działalność polityczną przed Powstaniem.

Żądana przez dowództwo niemieckie ewakuacja ludności cywilnej Warszawy, zostanie przeprowadzona w czasie i w sposób, oszczędzający ludności zbędnych cierpień. Umożliwi się ewakuowanie przedmiotów, posiadających wartość artystyczną, kulturalną i kościelną.

Dowództwo niemieckie doloży starań, aby zabezpieczyć pozostałe w mieście mienie publiczne i prywatne.

Oddziały AK wychodzą poza polskie linie z bronią, ale bez amunicji.

W mieście pozostają oddziały AK dla czynności porządkowych, oraz jednostki sanitarne dla opieki i transportu rannych.

Żołnierze AK doznaje się po białoczerwonej opasce naramiennej lub poręczkach, wzgl. ożetku polskim, niezależnie od tego czy noszą jakikolwiek mundur czy też ubranie cywilne.

Układające się strony stwierdzają, że transport, pomieszczenie, straż i opieka nad jeńcami wojennymi pozostają wyłącznie w kompetencji Niemieckich Sił Zbrojnych (der Deutschen Wehrmacht). Strona niemiecka zapewnia, że zadania te w stosunku do żołnierzy AK nie będą powierzone formacjom obcych narodowości.

Kobiety, które w rozumieniu niniejszego układu są jeńcami wojennymi, będą umieszczone w obozach odpowiadających oflagom wzgl. stalagom.

Kobiety-jeńcy wojenni mogą na własne życzenie być traktowane jak pozostała ludność cywilna Warszawy.

Władze wojskowe niemieckie powiadomią bezzwłocznie "Kriegsgefangenenhilfe der Y.M.C.A." w m. Sagan o miejscu i ilości umieszczonych w obozach żołnierzy AK i osób towarzyszących.

s.p. BRONISŁAWA WYSŁOUCHOWA

W zmarskiej 5 listopada 1947 r. pik. Bronisławie Wysłouchowej tracimy żołnierza Armii Krajowej z okresu pierwszych dwóch lat Z.W.Z. Nazwisko Jej później związało się z Armią, która przez Bliski Wschód i Włochy szukała drogi do Polski. Tworzenie przez nią P.S.K. przy 2 Korpusie i dowodzenie na stanowisku Inspektorki znane jest wszystkim, podczas gdy tamten okres Jej służby znany był tylko nielicznym.

Bronisława Wysłouchowa, ps. "Biruta", "Stefania Rokosza" pełniła służbę w szeregach Z.W.Z. od grudnia 1939 r. do chwili aresztowania przez N.K.W.D. w styczniu 1941 r. W krótkim czasie służby wykazała dużą odwagę, ofiarności i oddanie sprawie, dla której nie wahała się narazić na wiele niebezpieczeństw.

Początkowo prowadzi we Lwowie komórkę legalizacyjną, następnie podejmuje się misji kurierskiej do Warszawy, do której drogę odbywa dwukrotnie. Za drugim razem wraca z instrukcjami Komendanta Głównego, jako Szef Łączności Konspiracyjnej (V) w sztabie

Okupacji Sowieckiej we Lwowie. Stanowisko to obejmuje pomimo, że poprzednio opuściła Lwów, poważnie zagrożona.

Po trzech miesiącach pracy zostaje na skutek prowokacji aresztowana przez N.K.W.D.

Przechodzi ciężkie śledztwo początkowo we Lwowie, potem w Moskwie. Przebywa kolejno w więzieniach na Łubiance, w Lefort i na Burykach. W czasie śledztwa wykazuje nieugiętą postawę, zapobiegając dalszym aresztowaniom w związku z jej sprawą.

Skazana wyrokiem trybunału wojennego na śmierć 7 lipca 1941, przewieziona ponownie na Łubiankę — do celi śmierci — w oczekiwaniu na wykonanie wyroku zostaje 5 września zwolniona po zawarciu paktu polsko-rosyjskiego.

Po uwolnieniu wstępuje natychmiast w szeregi P.S.K. przy tworzącej się w Rosji Armii Polskiej. Stanowisko Komendantki zachowuje do końca życia.

Cześć Jej pamięci.

S. ✠ P.

Michał SŁOMIŃSKI

inżynier hydrotechnik, oficer A.K., kawaler Virtuti Militari V kl. i Krzyża Walecznych, zmarł nagle dn. 13 listopada 1947 r. przeżywszy lat 40.

ZARZĄD GŁÓWNY KOŁA AK

x) Wpisana Halina Czarnocha

kart pocztowych, pisanych do niej przez cały okres wojny. Jeszcze za życia przekazała część tych zbiorów do różnych instytucji, m.in. Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Muzeum Polskiego w Rapperswilu w Szwajcarii, Instytutu Hoovera w Kalifornii, oraz do Muzeum Jeńców w Łambinowicach w Polsce. Pewna ilość tej wielkiej kolekcji trafiła do rąk prywatnych kolekcjonerów.

Listy te niejednokrotnie posłużyły do pisania wielu artykułów. Wiele z tych listów też znalazło swe miejsce na różnych wystawach filatelistycznych. Zwykle treść ich była tragiczna w swej wymowie, bo były one pisane na osnowie tragedii narodowej.

Wiele z tych listów było od jeńców niemieckich Oflagów i Stalagów, skąd internowani zwracali się o pomoc w nawiązaniu łączności z rodzinami, względnie prosili o wysyłkę pomocy swoim rodzinom zesłanym na Syberię. W niektórych listach można było znaleźć aż dwadzieścia nazwisk. Korespondencja po-

chodziła z obozów dzieci polskich w Afryce, od kobiet-żołnierzy Pierwszej Dywizji Pancerniej gen. Maczka, od internowanych w Szwajcarii, itp.

Z listów tych można było się dowiedzieć skąd szła pomoc dla jeńców i więźniów. A szła ona z Japonii, Argentyny, Egiptu, Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, szwajcarskiej organizacji pod nazwą "Pomoc Polskim jeńcom, chociaż gros pomocy przychodziło z Ameryki.

Listy te pisali żołnierze każdego stopnia - od generałów do szeregowych, z Oflagów i Stalagów. Oprócz listów tragicznych zdarzały się i listy przepojone wdzięcznością za pomoc w odnalezieniu bliskich, listy piękne, że wyciskające łzy z oczu tym, którzy je czytają.

Są one wyrazem jednej pięknej ludzkiej cechy: chęć pomocy bliźnim, chęć pomocy narodowi w okresie narodowego tragizmu i wreszcie otarcie łez z oczu w chwilach smutku i rozpacz.

KOBIETA Z KRESÓW

Płk Bronisława Wystouchowa

/1896-1947/

Marek Wrzos

W swym krótkim życiu dała dowody niezwyklej wręcz odwagi, hartu ducha i determinacji w ratowaniu od śmierci ludzi. Jej właśnie setki, a może tysiące kobiet rozsianych po bezkresnych obszarach Sybiru zawdzięczają życie.

Bronisława Szabatowska urodziła się w Cieszanowie. Po ukończeniu szkoły średniej rozpoczęła pracę w redakcjach pism kobiecych. W czasie wojny 1920 roku redaguje wojskowy dziennik "Ojczyzna". W 1922 roku wychodzi za mąż za publicystę i działacza ruchu ludowego Bronisława Wystoucha. Od

śmierci męża w 1937 roku, aż do wybuchu wojny, prowadzi Drukarnię Polską we Lwowie. Tam też już w grudniu rozpoczyna pracę w organizacji podziemnej. W sierpniu 1940 roku wchodzi do zespołu gen. Leopolda Okulickiego jako szef łączności konspiracyjnej na terenie pod okupacją sowiecką.

Przyjęła tę nominację bez wahania, choć przecież wiedziała, że we Lwowie jest osobą powszechnie znaną. Zdawała sobie również sprawę, że jej praca będzie wymagała wielkiej ruchliwości i w każdej chwili będzie narażona na aresztowanie przez NKWD. Wkrótce zostaje rozpoznana i 20 stycznia 1940 roku aresztowana i wywieziona do więzienia w Mo-



skwie. Mimo bardzo ciężkiego śledztwa, nie załamała się i nikogo nie wydała. W lipcu 1941 roku Trybunał Wojenny w Moskwie skazuje ją na karę śmierci. Maltretowana w celi na Łubiance czeka na wykonanie wyroku. Układ Sikorski-Majski zapewnił Polakom w Związku Radzieckim amnestię, ale Bronisława jest nadal przetrzymywana. Dopiero sobista interwencja gen. Władysława Andersa ratuje jej życie.

Bronisława Wysłouchowa, mimo wycieńczenia z miejsca rzuca się w wir prac organizacyjnych przy tworzącej się polskiej armii. Najpierw w polskiej ambasadzie w Kujbyszewie, skąd wkrótce przenosi się do Buzułuku, gdzie organizował się sztab Polskich Sił Zbrojnych. Tu przystępuje do prac przy powstających formacjach Pomocniczej Służby Kobiet. Nie żałowała trudów i starań, byle tylko przyjść z pomocą Polkom i pomóc im w przywdzianiu żołnierskiego munduru.

Wkrótce Wysłouchowa zostaje komendantką, a potem inspektorem umundurowanej, ujętej w wojskowe formy Pomocniczej służby kobiet. Kierowała więc wielotysięczną grupą kobiet ochotniczek pozostających w służbach sanitarnych, oświatowych i łączności, pracujących w kuchniach, pralniach, magazynach. Rozmieszczenie wojsk na dużym obszarze południowego Uzbekistanu nie ułatwiało jej pracy. trzeba było nadal wszelkimi możliwymi sposobami organizować Polkom dotarcie

tutaj z najdalszych krańców sowieckiego państwa oraz, już w obrębie wojska, wywalczyć im odpowiednia i godną pozycję.

W tamtych bowiem czasach kobiety w wojsku były, w świadomości mężczyzn oficerów, czymś innym, nawet gorszym. Tym większa więc była jej radość, gdy już w Iranie w rozkazie dowódcy pojawiło się sformułowanie: "Ochotniczki Pomocniczych Służb Kobiet są żołnierzami".

Formacje kobiece w polskim wojsku rozwijały się, potęgniały, nabierały rozmachu. Obejmowały nowe dziedziny: transport, obsługę kantyn, doskonalili się sztab kobiecych sił kierowniczych. Zawdzięczać to należy inteligencji, wytrwałości i inicjatywie Bronisławy Wysłouchowej. Była wrogiem rutyny, szablonów. Zdążając do celu zawsze szukała nowych, skutecznych rozwiązań i sposobów.

Jako zwierzchnik formacji kobiecych przechodzi cały szlak bojowy armii. Nie brakło jej oczywiście i pod Monte Cassino. Ale decyzje Jałty, później Poczdamu, stają się kolejnym rozdziałem jej dramatu.

Po zwycięstwie na Niemcami zmienił się stosunek sojuszników do Polskich Sił Zbrojnych. Nasi żołnierze, w tym formacje kobiece, stają się niepotrzebni, a nawet kłopotliwi. Bronisława Wysłouchowa rusza z pomocą swoim wczorajszym współtowarzyszkom broni. Jej włoska kwatera w Anconie i Porto Recanati staje się domem zajezdnym. Tutaj, tak jak kiedyś w ZSRR, dokarmia, odziewa, szuka miejsca w świecie, organizuje obozy przejściowe, różnorakie kursy przyuczające do zawodu. Do Anglii jedzie z niechęcią, chociaż jeszcze pełna inicjatywy. Postanowiła zostać do końca z rozlokowanymi tam ochotniczkami 2 Korpusu Polskiego.

Podjęła walkę o wszystko: o baraki, opał, o ciepłą wodę, o kursy zawodowe, o szkoły. W tych działaniach była odważna i nieustępliwa, jak przystało na kobietę z Kresów. Było w tym poczuciu obowiązku coś wielkiego. Patrzyła przecież na rozpadanie się tego, co sama stworzyła, w co włożyła tyle serca i wysiłku.

Jej śmierć nastąpiła w 1947 roku w wyniku komplikacji pooperacyjnych. W kilkadziesiąt lat później została pochowana na Powązkach wśród dawnych towarzyszy broni - obok kwatery batalionu "Zośka".

/Kombatant 1997 nr.

W swym krótkim zyciu dawała niezwyciężoną determinację w ratowaniu od śmierci ludzi. Jej własnym setki, a może tysiące kobiet rozszanych po bezkresnych obszarach Sybiru zawdzięczają życie.

Bronisława Szybalska urodziła się w Cieszanowie. Po ukończeniu szkoły średniej rozpoczęła pracę w redakcji pisma Kobiece. W czasie wojny 1920 roku redagowała wojskowy dziennik "Ojczyzna". W 1922 roku wychodziła za mąż za publicystę i działacza ruchu ludowego Bronisława Wysłouchę. Od śmierci męża w 1937 roku, aż do wybuchu wojny, prowadziła drukarnię Polska we Lwowie. Tam też już w grudniu rozpoczęła pracę w organizacji podziemnej. W sierpniu 1940 roku wchodzi do zespołu gen. Leopolda Okulickiego jako szef łączności konspiracyjnej na terenie pod okupacją sowiecką.

Przyjęła tę nominację bez wahania, choć przecie wiedziała, że we Lwowie jest osoba sprawniejsza, że jej praca będzie wymagała wielkiej ruchliwości i w każdej chwili będzie narażona na aresztowanie przez NKWD. Wkrótce została rozpoznana i 20 stycznia 1940 roku aresztowana i wywieziona do więzienia w Moskwie. Mimo bardzo ciężkiego śledztwa, nie zatała się i nikogo nie wydała. W lipcu 1941 roku Trybunał Wojenny w Moskwie skazuje ją na karę śmierci. Maltretowana w celi na Kubance czeka na wykonanie wyroku. Układ Sikorski-Majski zapewnił Polakom w Związku Radzieckim amnestię, ale Bronisława jest nadal przetrzymywana. Dopiero sobista interwencja gen. Władysława Andersa ratuje jej życie.

Bronisława Wysłouchowa, mimo wycieńczenia z miejsca rzuca się w wir prac organizacyjnych przy tworzącej się polskiej armii. Najpierw w polskiej ambasadzie w Kujbyszewie, skąd wkrótce przenosi się do Buzuluku.

Z względu na częste zmieszanie słów "dotacja" i "donacja" wyjasniamy powołując się na "SŁOWNIK WYRAZÓW OBCYCH" wydany w Warszawie w 1995r. przez WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN - str.224 - pod hasłem **donacja**:-

- a. suma pieniężna lub dobra ziemskie nadane za usługi, w nagrodę itp.; darowizna.
- b. akt nadania dóbr ziemskich, dokument stwierdzający darowiznę na rzecz jakiejś osoby lub instytucji. **Str. 225** - pod hasłem - **dotacja**:- bezwrotna pomoc finansowa udzielona przedsiębiorstwu, instytucji, organizacji (rządziej osobie) w celu popierania określonej

działce organizował się sztab polskiej Siły Zbrojnych. Tu przystępuje do prac przy powstawianiu formacji Pomocniczej Służby Kobiet. Nie zatawała trudów i starani, byle tylko przysięść z pomocą Polkom i pomóc im w przywdzianiu żołnierskiego mundurku.

Wkrótce Wysłouchowa zostaje komendantką, a potem inspektorem umundurowanej, ujętej w wojskowe formy Pomocniczej służby kobiet. Kierowała więc wieloletnią grupą kobiet ochotniczek pozostających w służbach sanitarnych, oświatowych i łączności, pracujących w kuchniach, pralniach, magazynach. Rozmieszczenie wojsk na dużym obszarze południowego Uzbekistanu nie ułatwiała jej pracy, trzeba było nadal wszelkimi możliwymi sposobami organizować Polkom dotarcie



tutaj z najdalszych kręćców sowieckiego państwa oraz, już w obrębie wojska, wywalczyć im odpowiednia i godną pozycję. W tamtych bowiem czasach kobiety w wojsku były, w świadomości mężczyzn oficerów, czymś innym, nawet gorszym. Tym większą więc była jej radość, gdy już w Iranie w roz-

kładzie dowódcy pojawiało się sformułowanie: "Ochotniczek Pomocniczych Służ Kobiet są żołnierkami".

Formacje kobiece w polskim wojsku rozwijały się, potężniały, nabierały rozmachu. Objęmnowały nowe dziedziny: transport, obsługę kolumn, doskonaliły się sztab kobiecych sił kierowniczych. Zawdzięczać to należy inteligencji, wytrwałości i inicjatywie Bronisławy Wysłouchowej. Była wrogiem rutyny, szablonoń. Zdążając do celu zawsze szukała nowych, skutecznych rozwiązań i sposobów.

Jako zwierzchnik formacji kobiecych przechodzi cały szlak bojowy armii. Nie brakuje jej oczywiście i pod Monte Cassino. Ale decyzje jąty, później Poczdamu, stają się kolejnym rozdziałem jej dramatu.

Po zwycięstwie na Niemcami zmienił się stosunek sojuszników do Polskich Sił Zbrojnych. Nasi żołnierze, w tym formacje kobiece, stają się niepotrzebni, a nawet kłopotliwi. Bronisława Wysłouchowa rusza z pomocą swoim wczorajszym współtowarzyszom broni. Jej włoska kwatera w Anconie i Porto Recanati staje się domem zajezdnym. Tutaj, tak jak kiedyś w ZSRR, dokarmia, odziewa, szuka miejsca w świecie, organizuje obozy przejściowe, różnorakie kursy przyuczające do zawodu. Do Anglii jedzie z niechęcią, chociaż jeszcze pełna inicjatywy. Postanowiła zostać do końca z rozlokowanymi tam ochotniczkami 2 Korpusu Polskiego.

Podjęła walkę o wszystko: o baraki, opał, o ciepłą wodę, o kursy zawodowe, o szkoły. W tych działaniach była odważna i nieustępliwa, jak przysiało na kobietę z Kresów. Było w tym poczuciu obowiązku coś wielkiego. Patrzyła przecież, na rozpadanie się tego, co sama stworzyła, w co włożyła tyle serca i wysiłku. Jej śmierć nastąpiła w 1947 roku w wyniku komplikacji pooperacyjnych. W kilkadziesiąt lat później została pochowana na Powązkach wśród dawnych towarzyszy broni - obok kwatery batalionu "Zośka".

/Kombatant 1997 nr.

Marek Wrzos

WETERAN KWIECIEŃ - APRIL 1998

Bronisława Kefo PK Defiant USA

KOBIECIA Z KRESÓW
Płk Bronisława Wysłouchowa
 /1896-1947/

206. 6-7

11/12

2/8



BRONISŁAWA WYŚLOUCHOWA

WSPOMNIENIE

każdą sztuką bielizny. Raz zastąpiłem ją bez obuwia. Nogi owinięta papierem, aby nie marznąć na betonie. Obok stała — nie wiadomo: młoda czy stara — kobieta i płakała. Lzy spadały na buczki Bronki, które trzymała w ręce. Broniewski wyskandował rym butów żołnierskich, ale i cywilni ludzie potrzebowali jakichkolwiek butów do marszu, który rozpoczynali w Kolyminie. Komit. Aldanie Jakuckim, Kazachstanie, zniierzając do Buzuluku. Tatiszczewa. Tocka. Wrewska...

Z dalekich, na obszarnej mapie ZSRR z rzadka uwidoczonych miejscowości, przybywał polujący człowiek, smutek, albo zgola delegat i podawał nazwiska wioskich wieśniów. Jagienników, wysiedleńców. Odór łachmanów trwał w durali sali Sztabu, cuchnęły wrzody, kapaly wszy. Po śladzie tej ostatniej nędzy dochodziło się do stołu, przy którym nie siedziała, ale stała Bronka. I słusznie — nie « urzędowała » przecież, tylko udzielała rad, wskazówek, pomocy. Stojąc, notowała nazwiska i adresy. Potem po schodach tam i z powrotem biegła do «odnośnych» biur, aby spowodować wysłanie wzywających depesz. Tysiące ludzi zawdzięcza Jej wolność. Zławszcza pod koniec naszego pobytu w ZSRR, gdy depesze Sztabu Polskich Sił Zbrojnych nie były już prawie honorowane, sprawa wydobycia ludzi z obozów i kolchozów stała się naszymym zadaniem. Wysłano więc co trzęsiejszych, którzy docierali do miejsc wysiedlenia i jawnie albo chyłkiem zabierali skazańców. Odszukiwano sieroty i dzieci przemocą zamknięte w «diędomach», ratowano młodzież. Czekały już na nie dziecięta i szkoły. Tych, którzy już nie nadawali, wcielano do wojska.

Stab mieścił się wtedy w Jangi-Jul, w Uzbekistanie. Nie było czasu na przejmowanie się pięknem kwitnących sadów, nie czuło się duszącego upału. W parku otaczającym Sztab, powietrze szybko chłodziło pod wieczór, księżyc, wyplatałszy się z gałęzi, bielił ścieżki. Ale i ten urok był tylko pozorny. Wiedziałymy, że po tych ścieżkach przez cały dzień dyszalo strudzenie i niepokoiły się serca: — przyjmaj, nie przyjmaj?

Wysłouchowa była już Komendantką (tytuł Inspektorki, a potem Inspektorki Głównej ustaliły dalsze etapy organizacyjne) umundurowanej, ujętej w formy wojskowe Pomocniczej Służby Kobiet. Kierowała teraz wielotyśięcną gromadą ochotniczek, pełniących służbę w zakresie sanitarnym, oświetlowym, łączności biurowej...

cie. Okazało się nieraz, że jej najlepsza woia była zawodna i jej prostolinijność nie znajdowała zastosowania w systemie przepisów raczej skomplikowanych. Nie znający przebiegu spraw, ani kulis tych zabiegów, obwiniali Wysłouchowa o nie dotrzymywanie obietnic. Przebywając przez długi czas razem z Bronką, ja jedna chyba wiem, jak głęboko przeżywała te klęski swojego latwościwego serca.

Byliśmy niemal ciągle razem, niemal ciągle pod jednym dachem — najczęściej pięcioletnim — w Iraku, Iraku, Palestynie, Egipcie. Drobne sprawy dnia powszedniego, koczowania, trudności klimatyczne, ograniczenia — tworzyły raczej margines tego okresu tak pracowitego, że aż twórczego. Aparat służby kobiet w wojsku urastał, nabierał rozmachu. Przybierały nowe działy pracy — transport, kantyny — doskonalił się sztab kobiecych sił kierowniczych. W tej współpracy uświadomościłyśmy sobie, że przystośność umysłu, szybkość decyzji, okresały cele i wyniki Pomocniczej Służby Kobiet. Posiadając wszystkie dodatnie cechy kobiecości — wdzięk i rozum, prawosć i odwagę, przebiegłość — Bronka nie popadała nigdy w szablony, gotowa raczej improwizować, kierować się intuicją.

To, co tu piszę, jest próbą charakterystyki. Obawiam się jednak, że postępując w stronę określenia, nie docieram do właściwej oceny. Bronka nie była bowiem jednostronna, nie miała w sobie nic z dogmatyzmu społecznym. Umiiała pobłażać, ufać, darzyć przyjaźnią, pobudzać ambicje, ale nie robiła tego programowo. Wynikało to z bezpośredniości jej uosobienia, z takiej jakby życzliwości dla ludzi.

Od tamtych dni Moskwy i Buzuluku Jangi-Jul mijaly lata stopniami w zryw. W apulijskiej Mottoli któregoś czerwcowego dnia zreasumowaliśmy tamten etap zbytnio ufajac szczęściu. Za nami był Monte Cassino, więc poznaliśmy już i najdziewiczejsze uczucie, jakim jest zwycięstwo i chwata. Uczucie może najbardziej podobne do — lęku. Z tarasu wzgórz wzrok nie dosięgał doliny przeciętej jasnyszosą, jak rzeką. W tym czasie Bronka nielatowała niczego — nawet tamtych przeżyć w Lubiance, w Butyrkach, w Lefortie. Nawet tych 23 dni w celi śmierci. Nie rono nując, docierała do największego zrutowienia doniosłości wydarzeń, które poczynała poszczegolne życia ludzkie bez atychmiastowej rekompensaty. Nad dno nie dochodziło słońce, niećcał na niej ruch a-

Bronkę jak gdyby uskrzydłona troska. Czasami także gniew i sprzeciw. Kiedy na parę dni zatrzymywała się w Rzymie — nie potrafiła już zmienić tempa. Goniła po tym mieście, aby w pośpiesznej chłonności przyswoić sobie jego piękno.

Na każde nowe poznanie reagowała z własną sobie bezpośredniością. Była niemal wdzięczna krajom, przez które przeszła, ich przyrodzie i zabytkom, ich muzeom i ruinom. Szczególnie lubiła Bliski Wschód, zwłaszcza pustynię Iracką — jej noce pod jarzącymi się gwiazdami, jej krótkotrwała wiosna zielona i kolorowa. Uczącąc własnych doznań w krajach szczytowych Srodkowego Wschodu i we Włoszech, pragnęła, żeby ohoitniczki ko-rystały z pobytu na obczyźnie. Organizowała więc wycieczki do miejsc historycznych, ciesząc się, że «dziewczęta» zwiedzą Palestynę, że dotarły do LukSORU i Karnaku, że grupami po kolei poznały Rzym, okolice Neapolu, Wenecję czy Florencję. Można tu posłużyć się nadużywanym frazeologizmem: «zyla dla innych», bo w istocie tak było. Trudno byłoby wyobrazić sobie Bronkę żyjącą «dla siebie», zadawającą się tylko osobistym życiem, pozabawioną gromadnych trosk.

Wyjazd z Włoch do Anglii roztrzącił jednak wszystkie sprawy, nawet te, które przystosowywały się do nowych form. Bronka jechała tutaj wprawdzie z niechęcią, ale jeszcze pełna inicjatywy. Wierzyła, że uda się jej naprawić przysposobienie kobiety PSK do życia cywilnego, że będzie mogła zorganizować kursy zawodowe, że szkoły średnie nie zostaną rozwiązane. Wierzyła, że będzie ta dobra wola, która ułatwi pracę i nie rozgromi wspólnoty. Postanowiła więc do końca zostać z ochotniczkami PSK 2. Korpusu. W obozach — jednym, drugim, trzecim — w warunkach nie zawsze dogodnych, podjęła się teraz już nie pracy kierowniczej tylko, ale walczącej o wszystko: o możliwie beczki smiechu przy barakach, o opał, o ciepłą wodę, o kursy zawodowe, o szkoły średnie, o racjonalny program, o swobodę działania w oznaczonym zakresie, o nie marnowanie materiału ludzkiego, o nie urażanie godności ludzi. Nicustępiłwa, jak przystało na kobiecie z odwagą, wracała na utracone pozycje z odwagą i uporem.

Było w tym poczuciu obowiazku, coś wielkiego i tragicznego zarazem. Patrzyła przecież na rozpadanie się tego, co stworzyła, i nie pozwolono jej nawet na dotrwanie do końca przy tym dziele zniszczenia.

ność do krzepnięcia w śnieg lub drobni-
tkie i dotkliwe «krupy». Ci którzy w nie-
wielkiej liczbie przybywali tutaj z węg-
zienia i Jafrowa, nie zwracali jednak uwagi
na zjawiska atmosferyczne. Nie okazywa-
li też zbytniego zainteresowania wojną,
odzywając się w ciary nocy i wczesnych
ranków pogłosem armat albo odszczekawa-
niem się nalołom. Byliśmy przecież, jak re-
konwalescenci, narazie tylko zdumieni i
wruszeni sobą. Wymawiając słowa: wol-
ność — zachowywaliśmy się ostrożnie i
dykretnie, aby nie spłoszyć nieprawdopo-
dobieństwa.

W hotelu Inturista, « Savoy », wyznaczo-
no na n. pokoje, które ciągle omylkowo na-
zywaliśmy « kamera ». Zawstydzeni, po-
prawiliśmy szybko na «komnaty», ale
kuchery i służba wiedzieli dobrze kim je-
stemy i skąd tu przybyliśmy. Nawyk wię-
zienny był zresztą czynny więcej niż ura-
zem — był zatrudnionym organizm i czadem
psychicznym. Unikaliśmy więc naszych
spojrzeń, aby nie odczytywać w nich prze-
życie, którym już podobał się.

Wielkie, cienne oczy Bronki patrzyły
/razu tak samo — nieudnie. Szybko jednak
wypełnia je dziecienna radość, nie siląca
się na zrozumienie tego, co się stało. Trzy-
mana do ostatka na Lubiane. Bronka nie
wiedziała nic o « amnestii », której władze
NKWD nie chciały zwolnić na skutek usil-
nych zabiegów gen. Andersa. Kiedy w o-
wym hotelu « Savoy » Spokulickim, nie
swoim szefem z ZWZ płk. Okulickim, nie
wziąć jeszcze faktem — snia. Dla spraw-
dzenia rzeczywistości posługiwała się sym-
bolicznym przedmiotem: kluczem. Drzwi
swojego pokoju hotelowego zamykała na
klucz i chowała go do kieszeni, albo kur-
czowo trzymała w ręce. Wtedy dopiero
przekonywała się, że nie jest już w wię-
zieniu.

Wychudła, o ziemistej cerze, odrziana w
luchmanny, wyglądała jak sierotka z baj-
ki. Nerwowy ruch jej zdumiewająco piek-
nych rąk potrafił zdradzić więcej niż slo-
wa. T: były bowiem jeszcze ciągle oporne
i nawa dla przyjaźni oszczędne. W jakimś
noc, paupadkowa z powodu bezsensowności
opowiedziała mi to blich w Lwowie, gdzie
ja aresztowano, i o wzięciu Leforta. Kto-
re było każdą dla « wybranych ». Obok
grozy przybłąkała się rżemność jakiejś
krawki zerwanej na podwórzu więziennym
Podczas « przegania ».

Nagle — godzina była już późna — sy-
gnał hotelowy wezwał do schronu. Należ-
niemiecki nie dawał jednak satysfakcji,
skoro nie był naszym odwiec. To tylko
jedem śmiertelny wróg atakował drugiego
umierającego wroga, komplikując nasze u-
czucia, czy też upraszczając nasze wntoski
polityczne. Jedno było niesporne: po tym,
co przeszliśmy, lekceważymy niebez-
pieczeństwo naloł. Zamkniętymy, zgasły
wiatrak, udając głęboki sen albo wogóle nie-
obecność. Na niedalekim Kremli uniała

zawieszona pod koniec naszego pobytu w
ZSRR, gdy depesze Sztabu Polskich Sił
Zbrojnych nie były już prawie honorowa-
ne, sprawa wydobycia ludzi z obozów
i kulichozów stała się naszym celem.
Wystawiano więc co zrzeczniejszych,
który docierał do miejsc wysiedlenia i
jawnie albo chytliwym zbierali skazanców.
Odszukiwano sieroty i dzieci przemocza-
mykane w « dzieciomach », ratowano mło-
dzież. Czekały już na nie dziewczynki i szko-
ły. Tych, którzy się nadawali, wcielano do
wojska.

Siab mieścił się wtedy w Janji-Jul, w
Uzbekistanie. Nie było czasu na przejm-
wanie się pięknem kwitnących sadów, nie
czuło się duszącego upału. W parku ota-
czającym Sztab, powierze szybko chłodło
pod wieżoz, księżyc, wyplątały się z
głęzi, bielili ścieżki. Ale i ten urok był
tylko pozorny. Wiedzieliśmy, że po tych
ścieżkach przez cały dzień dyszczano strudze-
nie i niepokoiły się serca: — przyjmą, nie
przyjmą?

Wystouchowa była już Komendantka
(tytuł Inspektorki, a potem Inspektorki
Główniej ustaliły dalsze etapy organizacyj-
ne) umundurowanej, ujętej w formy woj-
skowe Pomocniczej Służby Kobiet. Kiero-
wała teraz wielozadaniową gromadą och-
niczek, pełniąc służbę w zakresie sa-
nitarym, oświatowym, łączności, biurowo-
ści, w kuchniach, pralniach, magazynach.
Rozmieszczenie wojska na dużej przestrz-
ni południowego Uzbekistanu nie ułatwia-
ło kierowniczej pracy. Trzeba zresztą
było pokonywać nie tylko te trudności, nie
tylko wszelakimi sposobami organizować
dopływ kobiet z głębi i z dalekich krań-
ców sowieckiego państwa, ale także w ob-
rotie wojska wywalczając pozycję PSK.
Wbrew woli, konieczna była feministycz-
na bojowość, na którą Wsouchowa tra-
ciła czas i energię, nieraz zarzucają go-
ryczy. Przesady, tak bardzo w tych wa-
runkach anachronistyczne, tkwiły jednak
zbyt głęboko i postanowienia wyjedna-
« u głębi » napotykały na sprzeciw na-
mieszcy, choć zawsze jeszcze dość wyso-
kich szczeblach.

Jeżeli mimo chodem wspomniam o tym
« niehistorycznym » sianisku, czynię to nie dla
spółnego obrachunku. Obrz tych lat
wojennych nie byłby całkowicie, gdyby o-
mniał ten odniek zagadnień. Nie byłby
też całkowicie w odniesieniu do Bronki Pa-
miałam dżem — już w Jafrowie, kiedy w
stomatologicznej « Ochotniczej PSK » z
zołnierkami... Wzruszona i przejęta mó-
wiła Bronka o tym wydarzeniu, az « his-
torycznym » w jej ocenie. To jedno jest
pewne, że mogła je uważać za swoje osią-
gnięcie i za uznane dowody dla pracy
PSK. Na dobrą sprawę nie szło tu o « zol-
nierswo » lecz o właściwe podstawy praw-
ne służby kobiet w wojsku, o uformowanie
je, o racjonalne szkolenie, o społeczne
wyrównanie.

Należę tu od razu powiedzieć, że podej-
szablon, gotowa raczej improwizować, kie-
rować się intuicją.
To, co tu piszę, jest próbą charakterysty-
ki. Obawiam się jednak, że posługując się
językiem «fascistycznym», nie docieram do wła-
ściwej oceny. Bronka nie była bowiem jed-
nostronna, nie miała w sobie nie z dogma-
tyzmu społecznym. Umiała podbijać, utra-
daryć przyjaźnia, pobudzać ambicję, ale
nie robiła tego programowo. Wynikało to
z bezpośredniości jej uosobienia, z sa-
mej jakby zyciowości dla ludzi.

Od tamtych dni Moskwy i Buzutuku
Janji-Jul miały ją stałymi w zwy-
W apuliskiej) Motoli któregoś czwartowce
fo dnia zresumowaliśmy tamten etap
zbytnio ufając szcząściu. Za nami był
Monte Cassino, więc poznaliśmy już i
najbardziej uczenie, jakim jest zwycię-
stwo i chwala. Uczucie moze najbardzie
podobne do — Jęku. Z tarasu wzgórza
wzrok nie dosięgał doliny przeciętej jasną
zsołą, jak rzeka. W tym czasie Bronka ni-
zawowała nieczego — nawet tamtych prze-
życie w Eubanie, w Butyrkach, w Lelcinie.
Nawet tych 23 dni w celi śmierci. Nie r-
nienna domniostki wydarzeń, które po-
niają poszczególne życia ludzkie bez na-
zachodzący słonecz, niecały na niej ruch
lowych cieni i miedzianych blasków

Na razie jednak panował w nas
sprawach nie tylko ruch wojenny, ale
luzjzmu. Szubza trzymała w kleszcze
nie dozwalała na domyślenie do kon-
fio, co już się stało poza nami, bez na-
była Anconia, a w krótkim czasie Bo-
Były ciągle jeszcze sukcesy, odpych-
zwąpienie. Kto już pojął, że u-
by w nas Teheran i Jafra, nie chcąc
umiał wyrzec się złudzeń. Kto już
czuł, budłował się myślą przelewać w
bezdolności Dramat rozgrywał się
piękniejszym na świecie stratał. Co-
te była nasza — Capua, obeerwad-
czkami tej ziemi?

Rozwały się jednak obawy niemieckie
Kraj do której szliśmy, jak gdyby prze-
szedł do nas. Przeszedł w sposób i z str-
salni i lozdzierzący, że nie mo-
to ani nastarczyć pomocy, ani
własnym preraczeniu. Wsouchowa, jak
kiedyś w ZSRR, bołał tym samym spawa-
bani usilowała wydobyć kobiety z obo-
zów. Chciała dać kobiecie AK, sta-
do Pomocniczej Służby Kobiet i
Wobec zresztą nie było nam ujął
tego, co udarowiałoby zamary w wy-
wej. Jeżeli bowiem, że stary, że
geny, że budżety, nie będą to jedne
szkody, choć na pewno były to już w
oznaki zmiany stosunku do nas naszych
jusznioków. Przechywalimy jakby
nie strapienia i gorczy, ale o ile-
iz z jakim niezabliżonym już nigdy poc-
ciem krzywdy.

Kwatera Bronki w Anconie i w Fyrtio
canat stała się domem zaletydnym. Zo-
wu odkarmiała, odziewała, rozm-
wioną gromadnych trosk.
Wyjazd z Włoch do Anglii roztracił
jednak wszystkie sprawy, nawet te, które
przystosowywały się do nowych form
Bronka jechała tutaj wprawdzie z niechę-
cią, ale jeszcze pełna inicjatywy. Wierzy-
ła, że uda się jej naprawić przysposbie
kobiety PSK do życia cywilnego, że bę-
dzie mogła zorganizować kursy zawodowe,
Wierzyła, że będzie ta dobra wola, która
ułatwi pracę i nie rozgromi wspólnoty.
Postanowiła więc do końca zostać z ochot-
niczkami PSK 2. Korpusu. W obozach —
jednym, drugim, trzecim — w warunkach
nie zawsze dogodnych, podjęła się teraz
już nie pracy kierowniczej tylko, ale wal-
ki o wszystko; o możliwe beczki śmiechu
czy baraki, o opał, o ciepłą wodę, o kursy
zawodowe, o szkoły średnie, o racjonalny
program, o swobodę działania w oznaco-
nym zakresie, o nie marnowanie materia-
łu ludzkiego, o nie utrażanie godności ludz-
kiej. Nieustępliwa, jak przystało na kobie-
te z kresów, wracała na utraczone porzycie
z odważą i uporem.

Wybitnych Bronistanc - Odznaczenia II/16
Order VM klasy V - ze gwiazdą 2 KZ ce następnie AK. } odhaczenie.
Złoty Krzyż Zasługi z Mieciami - 2 Korpus
Order Comandoni della Corona d'Italia. }

Zmarła nagłe w Polskim Szpitalu Wojskowym w Kłobucku na
zawał serca 5 listopada 1947. Pogrzeb odbył się 11 listopada
1947 na cmentarzu Brookwood pod Londynem.

A w lutym 1972r. ~~zmarła~~ ^{prochy} zostały ekshumowane i przekazane
do Warszawy. Pogrzeb odbył się 3 marca 1972
przy ul. Ponofkowskiej. Ulina złożono w grobie
rodzinnym. Ponofki Cmentarz Komunalny Kwatery B-20
Rzed-5, Grob-28

Zob. Pomocnicze wojskowe służba Kobiet 2 Korpusu
1941-45. zob. i op. Anna Bobinika.
Wyd. Kłepski - Ska - Warszawa 1999.

1503
Wysłouchowa Bronisława

ZSRR
A.P. II/12

ś.p. BRONISŁAWA WYSŁOUCHOWA

W zmarłej 5 listopada 1947 r. plk. Bronisławie Wysłouchowej tracimy żołnierza Armii Krajowej z okresu pierwszych dwóch lat Z.W.Z. Nazwisko Jej później związało się z Armią, która przez Bliski Wschód i Włochy szukała drogi do Polski. Tworzenie przez Nią P.S.K. przy 2 Korpusie i dowodzenie na stanowisku Inspektorki znane jest wszystkim, podczas gdy tamten okres Jej służby znany był tylko nielicznym.

Bronisława Wysłouchowa, ps. "Biruta", "Stefania Rokosza" pełniła służbę w szeregach Z.W.Z. od grudnia 1939 r. do chwili aresztowania przez N.K.W.D. w styczniu 1941 r. W krótkim czasie służby wykazała dużą odwagę, ofiarność i oddanie sprawie, dla której nie wahała się narazić na wiele niebezpieczeństw.

Początkowo prowadzi we Lwowie komórkę legalizacyjną, następnie podejmuje się misji kurjerskiej do Warszawy, do której drogę odbywa dwukrotnie. Za drugim razem wraca z instrukcjami Komendanta Głównego, jako Szef Łączności Konspiracyjnej (V) w sztabie

Okupacji Sowieckiej we Lwowie. Stanowisko to obejmuje pomimo, że poprzednio opuściła Lwów, poważnie zagrożona.

Po trzech miesiącach pracy zostaje na skutek prowokacji aresztowana przez N.K.W.D.

Przechodzi ciężkie śledztwo początkowo we Lwowie, potem w Moskwie. Przebywa kolejno w więzieniach na Łubiance, w Lefort i na Butyrkach. W czasie śledztwa wykazuje nieugiętą postawę, zapobiegając dalszym aresztowaniom w związku z jej sprawą.

Skazana wyrokiem trybunału wojennego na śmierć 7 lipca 1941, przewieziona ponownie na Łubiankę — do celi śmierci — w oczekiwaniu na wykonanie wyroku zostaje 5 września zwolniona po zawarciu paktu polsko-rosyjskiego.

Po uwolnieniu wstępuje natychmiast w szeregi P.S.K. przy tworzącej się w Rosji Armii Polskiej. Stanowisko Komendantki zachowuje do końca życia.

Cześć Jej pamięci.

Plk Bronisława Wystouchowa (1896-1947)

Idąc na cmentarz

W swym krótkim życiu dała dowody niezwyklej wręcz odwagi, hartu ducha i determinacji w ratowaniu od śmierci ludzi. Jej własnie setki, a może tysiące kobiet rozsianych po bezkresnych obszarach Sybiru zawdzięczają życie.

Bronisława Szabatorska urodziła się w Cieszanowie. Po ukończeniu szkoły średniej rozpoczyna pracę w redakcjach pism kobiecych. W czasie wojny 1920 roku redaguje wojskowy dziennik *Ojczyzna*. W 1922 roku wychodzi za mąż za publicystę i działacza ruchu ludowego Bolesława Wystoucha. Od śmierci męża w 1937 r., aż do wybuchu wojny, prowadzi Drukarnię Polską we Lwowie. Tam też już w grudniu rozpoczyna pracę w organizacji podziemnej. W sierpniu 1940 r. wchodzi do zespołu gen. Leopolda Okulickiego jako szef łączności konspiracyjnej na terenie pod okupacją sowiecką.

Przyjęła tę nominację bez wahania, choć przecieź wiedziała, że we Lwowie jest osobą powszechnie znaną. Zdawała sobie również sprawę, że jej praca będzie wymagała wielkiej ruchliwości i w każdej chwili będzie narażona na aresztowanie przez NKWD. Wkrótce zostaje rozpoznana i 20 stycznia 1940 roku aresztowana i wywieziona do więzienia w Moskwie. Mimo bardzo ciężkiego śledztwa, nie załamata się i nikogo nie wydała. W lipcu 1941 roku Trybunał Wojenny w Moskwie skazuje ją na karę śmierci. Maltretowana w celi na Łubiance czeka na wykonanie wyroku. Układ Sikorski-Majski zapewnił Polakom w Związku Radzieckim amnestię, ale Bronisława jest nadal przetrzymywana. Dopiero osobista interwencja gen. Władysława Andersa ratuje jej życie.

Bronisława Wystouchowa, mimo wycieńczenia, z miejsca rzuca się w wir prac organizacyjnych przy tworzącej się polskiej armii. Najpierw w polskiej ambasadzie w Kujbyszewie, skąd wkrótce przenosi się do Buzutuku, gdzie organizował się sztab Polskich Sił Zbrojnych. Tu przystępuje do pracy przy powstających formacjach Pomocniczej Służby Kobiet. Nie załowała trudów i starań, byle tylko przyjść z pomocą Polkom i pomóc im w przywdzianiu żołnierskiego munduru.

Wkrótce Wystouchowa zostaje komendantką, a potem inspektorem umundurowanej, ujętej w wojskowe formy Pomocniczej Służby Kobiet. Kierowała więc wie-



Kobieta z Kresów

lotysięczną grupą kobiet ochotniczek pozostających w służbach sanitarnych, oświatowych, i łączności, pracujących w kuchniach, pralniach, magazynach. Rozmieszczenie wojsk na dużym obszarze południowego Uzbekistanu nie ułatwiało jej pracy. Trzeba było nadal wszelkimi możliwymi sposobami organizować Polkom dotarcie tutaj z najdalszych krańców sowieckiego państwa oraz, już w obrębie wojska, wywalczyć im odpowiednią, i godną pozycję. W tamtych bowiem czasach kobiety w wojsku były, w świadomości mężczyzn oficerów, czymś innym, nawet gorszym. Tym większa więc była jej radość, gdy już w franie w rozkazie dowódcy pojawiło się sformułowanie: „Ochotniczki Pomocniczych Służ Kobiet są żołnierzami”.

Formacje kobiece w polskim wojsku rozwijały się, potęgowały, nabierały rozmachu. Obejmowały nowe dziedziny: transport, obsługę kantyn, doskonalił się sztab kobiecych sił kierowniczych. Zawdzięczać to należy inteligencji, wytrwałości i inicjatywie Bronisławy Wystouchowej. Była wrogiem rutyny, szablonów. Zdążając do celu zawsze szukała nowych, skutecznych rozwiązań i sposobów.

Jako zwierzchnik formacji kobiecych przechodzi cały szlak bojowy armii. Nie brakło jej oczywiście i pod Monte Cassino. Ale decyzje Jałty, później Poczdamu, stają się kolejnym rozdziałem jej dramatu. Po zwycięstwie nad Niemcami zmienił się stosunek sojuszników do Polskich Sił Zbrojnych. Nasi żołnierze, w tym formacje kobiece, stają się niepotrzebni, a nawet kłopotliwi. Bronisława Wystouchowa rusza z pomocą swoim wczorajszym współtowarzyszkom broni. Jej włoska kwatery w Anconie i Porto Recanati staje się domem zajezdny. Tutaj, tak jak kiedyś w ZSRR, dokarmia, odziewa, szuka miejsca w świecie, organizuje obozy przejściowe, różnorakie kursy przyuczające do zawodu.

Do Anglii jedzie z niechęcią, chociaż jeszcze pełna inicjatywy. Postanowiła zostać do końca z rozlokowanymi tam ochotniczkami 2^o Korpusu Polskiego. Podjęła walkę o wszystko: o baraki, o opał, o ciepłą wodę, o kursy zawodowe, o szkoły. W tych działaniach była odważna i nieustępliwa, jak przystało na kobietę z Kresów. Było w tym poczuciu obowiązku coś wielkiego. Patrzyła przecieź na rozpadanie się tego, co sama stworzyła, w co włożyła tyle serca i wysiłku.

Jej śmierć nastąpiła w 1947 r. w wyniku komplikacji pooperacyjnych. W kilkadziesiąt lat później została pochowana na Powązkach wśród dawnych towarzyszy broni – obok kwatery batalionu „Zośka”.

Marek WRZOS

Kresowiak Galicyjski nr 2(14) z 1997 r.



L.dz. 2301 WSK 2002 260

Komendantka Pomocniczej Służby Kobiet w Armii gen. Andersa

Bolesława Franciszka Wysłouchowa z Szabatowskich urodziła się 16 czerwca 1896 r. w Cieszanowie, jako drugie z kolei dziecko Piotra i Marii ze Żdanów. Ojciec był komendantem posterunku żandarmerii austriackiej w Cieszanowie.

Rodzina jej wyróżniała się wielkim patriotyzmem. Brat Konrad we wrześniu 1918 r. wstąpił do Tajnej Organizacji Wojskowej Polskiej w Cieszanowie i uczestniczył w wyzwoleniu rodzinnego miasteczka spod okupacji austriackiej. W listopadzie 1918 r. zaciągnął się do oddziałów ochotniczych zdążających na odsiecz Lwowa. Uczestniczył w walkach o Lwów, podczas których w lutym 1919 r. został ranny. Po wyleczeniu z ran wrócił na front i jako kapral 238 pp brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Młodsza siostra Bolesławy, Janina, to obrończyni Lwowa w 1918 r., uczestniczka II Powstania Śląskiego, a w czasie okupacji żołnierz AK – kierowniczką wytwórni materiałów wybuchowych „Kinga”, uczestniczka Powstania Warszawskiego, odznaczona Krzyżem Virtuti Militari V klasy i Krzyżem Walecznych.

Bolesława ukończyła we Lwowie gimnazjum (Zakłady Naukowe Zofii Strzałkowskiej). W czasie I wojny światowej pracowała jako pielęgniarka w austriackim szpitalu wojskowym. W 1917 r. podjęła pracę w redakcji „Kuriera Lwowskiego” jako sekretarka. W 1920 r. została redaktorką pisma wojskowego „Dziennik VI Armii”, następnie pracowała w tygodniku „Nowa Polska”. W 1922 r. wyszła za mąż za starszego od siebie o czterdzieści jeden lat **Bolesława Wysłoucha**, jednego z nestorów polskiego ruchu ludowego, senatora z listy PSL „Piast”, właściciela drukarni we Lwowie.

Po zamążpójściu nie zaprzestała działalności społecznej. Prowadziła poradnię dla bezrobotnych, z ramienia Sądu Opiekuńczego była opiekunem dla nieletnich i sierot na okręg Lwów. Była też opiekunem społecznym z ramienia Gminy miasta Lwowa.

W piśmie „Prosta Droga” redagowała dział go-



spodarczy. Razem z mężem prowadziła pracę oświatową na Podkarpaciu. Po jego śmierci w 1937 r. sama kierowała „Drukarnią Polską”. W październiku 1939 r. drukarnia ta jako pierwsza we Lwowie została „znacjonalizowana” i zajęta przez NKWD. Nie przeszkodziło to Wysłouchowej (przy pomocy byłych pracowników) wyprodukować pod bokiem NKWD 2 tys. polskich dowodów osobistych.

W grudniu 1939 r. wstąpiła do SZP i prowadziła we Lwowie komórkę legalizacyjną. W maju 1940 r. na skutek donosu zmuszona była opuścić Lwów. Wyjechała do Warszawy, gdzie zameldowała się w Komendzie Głównej ZWZ jako kurierka ze Lwowa z całkowitą gotowością podjęcia każdego zadania. W okresie od połowy czerwca do 1 sierpnia 1940 r. przebywając na odpoczynku w Rabce zorganizowała na Podhalu szkolenie informacyjne o sytuacji Polski pod okupacją sowiecką. W sierpniu 1940 r. została wezwana do Warszawy i zaprzysiężona przez **Janinę Karaś** – szefa łączności KG ZWZ. Otrzymała zadanie udania się do Lwowa z płk. **Okulickim** wyznaczonym na Komendanta ZWZ pod okupacją sowiecką. Przyjęła ps. „Biruta”. Powierzono jej funkcję szefa łączności Okręgu Lwów. Bardzo dobrze знаła środowisko lwowskie. Miała pomóc Okulickiemu w opanowaniu sytuacji w skłóconej i silnie infiltrowanej przez NKWD konspiracji lwowskiej. Po przybyciu do Lwowa pod koniec października pomogła nawiązać Okulickiemu kontakty z ppłk. **Januszem Sokolowskim**, mjr. **Alfonsem Klotzem**, ppłk. **Adamem Paszkowskim** i ks. **Tadeuszem Walczakiem** – czołowymi postaciami SZP i ZWZ we Lwowie nie powiązanych z NKWD. Nie zapobiegło to aresztowaniu Okulickiego. Jeszcze przed wyjazdem do Lwowa i trzykrotnie we Lwowie kontaktował się z ppor. **Bolesławem Zymonem**, adiutantem komendanta Okręgu Wołyń SZP, płk. **Tadeusza Majewskiego**, a jednocześnie agentem NKWD. Spowodował on aresztowanie Majewskiego i wielu innych ofice-

rów sztabu okręgu. Okulicki został zatrzymany w nocy z 21 na 22 stycznia 1941 r. we Lwowie w kwaterze przy ul. Zadwórzeńskiej 117. O Wysłouchowej Zymon także wiedział dużo. Została aresztowana tej samej nocy na dworcu kolejowym we Lwowie, wraz z grupą kurierów wiozących pocztę od Okulickiego do **Roweckiego**. Mieli dostać się do Warszawy trasą przygotowaną przez Zymona i przez niego prowadzeni. „Ukraińskie” NKWD, kierowane przez **Iwana Sierowa**, późniejszego szefa „Smierszu”, wiedziało bardzo dużo tak o Okulickim jak i o Wysłouchowej. Podobnie jak Okulickiego tak i ją po parodniowym śledztwie we Lwowie przewieziono do Moskwy na Łubiankę, a pod koniec kwietnia do Lefortowa. Przeszła bardzo ciężkie śledztwo. Mimo, że była katowana, nie zdradziła nikogo. Nikt z jej podwładnych ani kolegów nie został aresztowany. 7 lipca 1941 r. została skazana w Butyrkach na karę śmierci. 17 sierpnia przewieziono ją z powrotem na Łubiankę, gdzie spędziła 23 dni w celi śmierci. 5 września została zwolniona z więzienia wskutek interwencji gen. **Andersa**. Trzy dni później wyszedł z Łubianki płk Okulicki. Przez kilka pierwszych dni po opuszczeniu więzienia pracowała w Ambasadzie Polskiej w Moskwie w referacie korespondencji z Polakami wywiezionymi do Rosji. 15 września w związku z ewakuacją ludności z Moskwy, wyjechała wraz z grupą Polaków do Buzułuku, gdzie stacjonowało dowództwo tworzącej się Armii Polskiej. 7 lutego 1942 r. wstąpiła do PSK jako sekretarka Komendantki Głównej **Władysławy Piechowskiej**. Trzy tygodnie później została referentką PSK w Oddziale I Sztabu, już w Jangi-Jul.

1 kwietnia 1942 r. objęła stanowisko Inspektorki PSK w związku z wyjazdem Władysławy Piechowskiej z 1159 ochotniczkami w ramach pierwszej ewakuacji do Iranu.

Po przybyciu do Iranu rozkazem Dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie nr 36 z 30 grudnia 1942 r. Wysłouchowa została mianowana Inspektorką Główną PSK. Rozkaz organizacyjny Pomocniczej Służby Wojskowej Kobiet Dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie z 18 grudnia 1942 r. określał jej kompetencje. Powierzano jej administrowanie wszystkimi ochotniczkami PSK, kierowanie sprawami personalnymi i wychowawczymi. Była przełożoną z uprawnieniami dowódcy pułku w stosunku do personelu Głównego Inspektoratu i Biura PSK. W stosunku do inspektorek oraz do wszystkich oddziałów PSK posiadała prawo in-

spekjonowania. W czasie odbywania inspekcji oddziału PSK przysługiwały jej prawa przełożonej w stosunku do wszystkich ochotniczek tego oddziału, bez wkraczania w kompetencje właściwego dowódcy. W marcu 1943 r. miała pod swoją komendą 4039 ochotniczek. Bezskutecznie – mimo poparcia gen. Andersa – dobijała się w MSWojsk. w Londynie o zwiększenie liczby etatów dla PSK. Wiązała duże nadzieje z zapowiedzianym na kwiecień 1943 r. przyjazdem Naczelnego Wodza, gen. **Sikorskiego** do Armii Polskiej na Wschodzie. Z powodu ujawnienia zbrodni katyńskiej wizyta jego opóźniła się. Przybył do Kirkuku dopiero 1 czerwca 1943 r. Towarzyszyła mu córka **Zofia Leśniewska**, komendantka główna PSWK. Przyjechała z ojcem dla rozpoznania spraw dotyczących organizacji PSK na Środkowym Wschodzie, Korpusu Sióstr PCK oraz ludności cywilnej, młodzieży, dzieci i sierot przebywających w obozach dla ludności cywilnej w Iranie. Wysłouchowa w czasie inspekcji spotkała się kilkakrotnie z Leśniewską. Wręczyła jej wyczerpujące sprawozdania dotyczące oddziałów PSK w Armii Polskiej na Wschodzie uzasadniające konieczność powiększenia etatów i nadanie ochotniczkom PSK stopni wojskowych. W niedzielę 13 czerwca towarzyszyła Naczelnemu Wodzowi w inspekcji obozu Ośrodka Zapasowego PSK w Jalaula w Iraku. Inspekcja wypadła znakomicie. Niestety, trzy tygodnie później gen. Sikorski i jego córka zginęli w Gibraltarze. W sierpniu Armia Polska na Wschodzie, a z nią PSK zostały przemieszczone z Iraku do Palestyny i Egiptu. Już w październiku 1943 r. ukazał się pierwszy numer „Ochotniczki” – pisma PSK APW. O wydawanie takiego pisma Wysłouchowa długo zabiegała u gen. Andersa. Tuż przed ewakuacją z Iraku nadszedł do Inspektoratu Głównego PSK „Tymczasowy Ramowy Rozkaz Organizacyjny o Pomocniczej Służbie Wojskowej Kobiet” wydany jeszcze w styczniu przez MSWojsk. w Londynie. Spotkał się on z dużymi zastrzeżeniami Inspektorki Głównej i jej podkomendnych. Był to rozkaz scalający PSK Armii Polskiej na Wschodzie z PSWK Polskich Sił Zbrojnych i podporządkowujący ją Komendzie Głównej PSWK w Londynie. Jednocześnie nie przynosił zwiększenia etatów i przyznania ochotniczkom PSK stopni wojskowych, a więc tego, o co od dawna zabiegała przy poparciu gen. Andersa. Mocą tego rozkazu część ochotniczek PSK została przeniesiona do polskich jednostek



ności, służbie kancelaryjno-gospodarczej, prasowej i widowiskowej. Za kampanię włoską ochotniczki PSK otrzymały 1189 odznaczeń wojennych, w tym 9 Krzyży Walecznych i 2 Złote Krzyże Zasługi z Mieczami. Po długich i bezskutecznych staraniach latem 1944 r. na podstawie rozporządzenia MSWojsk. L.dz. 4950 tjn Mob. Org./44 PSK otrzymało prawo do stopni wojskowych. W czasie kampanii włoskiej 80 „pestek” miało oficerskie stopnie wojskowe. Wysłouchowa jako inspektorka otrzymała stopień pułkownika.

Zakończenie działań wojennych w Europie nie oznaczało końca działalności PSK. Pod opiekę 2 korpusu z obozów w Niemczech i Austrii napływały tysiące

ładowych, lotniczych i morskich w Wielkiej Brytanii. Od połowy czerwca 1943 r. do połowy czerwca 1944 r. wyjechało tam w pięciu transportach blisko tysiąc ochotniczek. W listopadzie 1943 r. Wysłouchowa otrzymała od Ministra Spraw Wojskowych, gen. Kukiela propozycję objęcia funkcji Komendantki Głównej PSWK. Poprosiła jednak gen. Andersa o pozostawienie jej na dotychczasowym stanowisku. Nie chciała być tylko wysoką urzędniczką w Londynie. Kierując PSK APW widziała rezultaty swej pracy. Czuła się mocno związana z PSK przeżyciami w Rosji i dwuletnią pracą organizacyjną. Była współtwórczynią formacji nie mającej precedensu w skali wojsk alianckich – PSK jako zgrupowania kilku tysięcy Polek wyrwanych z otchłani piekła. To nie potrzeby wojenne były główną przyczyną powołania PSK, a pragnienie ocalenia jak największej liczby polskich kobiet przed wyniszczeniem biologicznym i moralnym na „niehumanitarnej ziemi”.

W maju 1944 r. nastąpiła kolejna ważna zmiana w służbie wojskowej Bronisławy Wysłouchowej. Armia Polska na Wschodzie została podzielona na dwie części: 2 Korpus i Jednostki Wojskowe na Bliskim Wschodzie. Inspektorat Główny PSK również uległ podziałowi – powołano Inspektorat PSK Dowództwa 2 Korpusu i Inspektorat PSK dowództwa JWBW. 7 maja 1944 r. Wysłouchowa objęła funkcję Inspektorki PSK 2 Korpusu.

10 czerwca 1944 r. przybyła wraz ze swoim biurom do Włoch, do dowództwa bazy 2 Korpusu w Mottoli. W trakcie działań wojennych 2 Korpusu na froncie włoskim PSK wykazała dużą przydatność we wszystkich rodzajach służby – ewakuacji rannych z pól bitewnych, w szpitalach wojennych, w służbie transportowej, w służbie kantyn, łącz-

kobiet i dzieci polskich. W opiekę nad nimi w pełnym zakresie został włączony Inspektorat PSK. W tym czasie Wysłouchowa rzadko przebywała w swoim biurze przeniesionym z Immoli do bardziej centralnie położonego Porto San Giorgio. Jeździła do punktów zbornych, by zorientować się w liczbie, wieku, stanie zdrowotnym przybyłych kobiet, w liczbie dzieci i młodzieży. Mimo zakończenia wojny stan ewidencyjny PSK 2 Korpusu zwiększył się w styczniu 1945 r. do 2782 ochotniczek. Działalność PSK była w owym czasie ukierunkowana na przygotowaniu podopiecznych do życia w okresie pokoju. W lutym 1946 r. 105 ochotniczek zostało odkomenderowanych na wyższe studia do Rzymu i Bolonii. Uruchomione zostały liczne kursy ogólnokształcące i zawodowe.

Jesienią 1946 r. Bronisława Wysłouchowa, wciąż jako Inspektorka PSK 2 Korpusu, wyjechała z Włoch do Anglii. W niespełna rok później, 5 listopada 1947 r., zmarła nagle w 5 Polskim Szpitalu Wojennym na zawał serca. Pogrzeb odbył się 11 listopada na cmentarzu w Brookwood pod Londynem. W 1972 r. jej prochy zostały przeniesione do Polski i złożone w grobie rodzinnym Szabatowskich na Powązkach.

Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie L.dz.1538 (Og. 46), ogłoszonym w „Dzienniku Personalnym” nr 8 z 15 października 1946 r., jako żołnierz Armii Krajowej została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari* (nr krzyża 11706). Za zasługi w czasie kampanii włoskiej otrzymała Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami oraz Order *Comandorii della Corona d'Italia*.

Wiesław MISZTAŁ
Mirosław SULEJ

- 110
II/22

* WYSŁOUCHOWA-ZAWADZKA Bronisława³⁵

Urodzona w 1896 roku w Cieszanowie na ziemi lwowskiej. Szkołę średnią ukończyła we Lwowie. W czasie I wojny światowej była pielęgniarzką w szpitalu wojennym. W 1918 roku rozpoczęła pracę w Kurierze Lwowskim. Pracowała w dowództwie O.L.K. w Warszawie na stanowisku kierownika referatu gospodarczego i biuralistyki. Po rozwiązaniu O.L.K. oddała się całkowicie pracy społecznej, opiece nad biednymi Lwowa. Po wybuchu II wojny światowej przystąpiła do pracy konspiracyjnej. W maju 1940r., wyjechała do Warszawy jako kurierka. W listopadzie tego roku razem z gen. Okulickim wyjechała do Lwowa, gdzie pełniła służbę szefa łączności konspiracyjnej. W styczniu 1941 aresztowana przez NKWD i skazana przez Trybunał Wojenny w Moskwie na karę śmierci. Po układzie Sikorski-Majski zwolniona, wstąpiła do Korpusu Andersa. Została główną inspektorką PSK. Z 2-gim Korpusem przeszła całą drogę wojenną. Zmarła w 1947 roku w Londynie.

³⁴ CAW, KW=144.

³⁵ KHK-II-W-25.

fragment pracy napisanej p. Kuznelij

KOBIETA Z KRESÓW

Do Eksperty
UM: Kresow
w Tecze
WSK

Płk. Bronisława Wystouchowa (1896-1947)
W 75-tą rocznicę śmierci

swym krótkim życiu dała dowody niezwykłej wręcz odwagi, siły ducha i determinacji w ratowaniu od śmierci ludzi. Jej talentem były setki, a może tysiące kobiet rozsianych po bezkresnych stepach Syberii zawdzięczają życie.

Bronisława Szabatowska urodziła się w Cieszanowie. Po ukończeniu szkoły średniej rozpoczyna pracę w redakcjach pism kobiecych. W czasie wojny 1920 roku redaguje wojskowy miesięcznik „~Ojczyzna”. W 1922 roku wychodzi za mąż za publicystę i działacza ruchu ludowego Bolesława Wystoucha. Po śmierci męża w 1937 r., aż do wybuchu wojny, prowadzi drukarnię Polską we Lwowie. Tam też już w grudniu 1939 rozpoczyna pracę w organizacji podziemnej. W sierpniu 1940 r. przechodzi do zespołu gen. Leopolda Okulickiego jako szef sekcji łączności konspiracyjnej na terenie pod okupacją sowiecką.

Przyjęła tę nominację bez wahania, choć przecież wiedziała, że we Lwowie jest osobą powszechnie znaną. Zdawała sobie sprawę, że jej praca będzie wymagała wielkiej odwagi i w każdej chwili będzie narażona na aresztowanie przez NKWD. Wkrótce zostaje rozpoznana i 20 stycznia 1940 roku aresztowana i wywieziona do więzienia w Moskwie. Mimo bardzo ciężkiego śledztwa, nie załamała się i nikogo nie wydała.

W lipcu 1941 roku Trybunał Wojenny w Moskwie skazuje ją na karę śmierci. Maltretowana w celi na Łubiance czeka na wykonanie wyroku. Układ Sikorski - Majski zapewnił Polakom Związku Radzieckim amnestię, ale Bronisława jest nadal zatrzymywana. Dopiero osobista interwencja gen. Władysława Andersa ratuje jej życie.

Bronisława Wystouchowa, mimo wycieńczenia, z miejsca włącza się w wir prac organizacyjnych przy tworzącej się polskiej formacji. Najpierw w polskiej ambasadzie w Kujbyszewie, skąd wkrótce przenosi się do Buzuluku, gdzie organizował się sztab Wojskowych Sił Zbrojnych. Tu przystępuje do pracy przy powstających formacjach Pomocniczej Służby Kobiet. Nie żałowała sił i starań, byle tylko przyjąć z pomocą Polkom i pomóc im przywdziać żołnierski mundur.

Wkrótce Wystouchowa zostaje komendantką, a potem dyrektorem umundurowanej, ujętej w wojskowe formy Pomocniczej Służby Kobiet. Kierowała więc wielotysięczną grupą kobiet ochotniczek pozostających w służbach sanitarnych, łączności i łączności, pracujących w kuchniach, pralniach, magazynach. Rozmieszczenie wojsk na dużym obszarze południowego Uzbekistanu nie ułatwiało jej pracy. Trzeba było działać wszelkimi możliwymi sposobami organizować Polkom w tym trudnym terenie, w obrębie wojska, wywalczyć im odpowiednią i godną służbę. W tamtych bowiem czasach kobiety w wojsku były, jak wiadomo, w mniejszości, a ich status był gorszy niż w wojsku mężczyzn. W większą więc była jej radość, gdy już w Iranie w rozkazie dowódcy pojawiło się sformułowanie: „~Ochotniczki Pomocniczych Służb Kobiet są i żołnierzami”.

Formacje kobiece w polskim wojsku rozwijały się dynamicznie, nabierały rozmachu. Obejmowały nowe dziedziny: sport, obsługę kantyn, doskonalił się sztab kobiecych sił łączności. Zawdzięczać to należy inteligencji, wytrwałości i odwadze Bronisławy Wystouchowej. Była wrogiem rutyny,

szablonów. Zdążając do celu zawsze szukała nowych, skutecznych rozwiązań i sposobów.

Jako zwierzchnik formacji kobiecych przechodzi cały szlak bojowy armii. Nie brakło jej oczywiście i pod Monte Cassino. Ale decyzje Jałty, później Poczdamu stają się kolejnym rozdziałem jej dramatu. Po zwycięstwie nad Niemcami zmienił się stosunek sojuszników do Polskich Sił Zbrojnych. Nasi żołnierze, w tym formacje kobiece, stają się niepotrzebni, a nawet kłopotliwi. Bronisława Wystouchowa rusza z pomocą swoim wczorajszym współtowarzyszkom broni. Jej włoska kwatera w Anconie i Porto Recanati staje się domem zajętym. Tutaj, tak jak kiedyś w ZSRR, dokarmia, odziewa, szuka miejsca w świecie, organizuje obozy przejściowe, różnorakie kursy przyuczające do zawodu.

Do Anglii jedzie z niechęcią chociaż jeszcze pełna inicjatywy. Postanowiła zostać do końca z rozlokowanymi tam ochotniczkami 2 Korpusu Polskiego. Podjęła walkę o wszystko: o baraki, o opał, o ciepłą wodę, o kursy zawodowe, o szkoły. W tych działaniach była odważna i nieustraszona, jak przystało na kobietę z Kresów. Było w tym poczuciu obowiązku coś wielkiego. Patrzyła przecież na rozpadanie się tego, co sama stworzyła, w co włożyła tyle serca i wysiłku.

Jej śmierć nastąpiła w 1947 r. w wyniku komplikacji pooperacyjnych. W kilkadziesiąt lat później została pochowana na Powązkach wśród dawnych towarzyszy broni - obok kwatery batalionu „Zośka”.

Marek Wrzos

Kresowiak Galicyjski nr 2 (14) z 1997

WETERAN sierpień 2002

Pewnemu wychowankowi POLONII.

„Nasz zuch”

Od lat najmłodszych ZUCH nasz ambitny,
W marzeniach swych pieścił tytuł zaszczytny,
Gdy dojrzałego doszedł już wieku -
Spełnił swe sny o prawym człowieku
I z godnością piastuje urząd godny przecie.
Czy o kim mowa - wiecie?

Na wszelki jednak wypadek powiem wam -
Ten ZUCH to A. Raczkowski - choć, że wiecie głowę dam.

(Jest w Senacie Stanu Michigan, a obecnie ubiega się o urząd Senatora) -

Głosujmy na Niego !!!

Korespondencję lub dotacje proszę kierować na adres:

Rep. Andrew Raczkowski Infantry Office, C/o Raczkowski for US Senate
P.O. Box 97304 Washington, D.C. 20090-7304

KOBIETA Z KRESÓW

Plk. Bronisława Wystouchowa (1896-1947)
W 75-tą rocznicę śmierci

swym krótkim życiu dała dowody niezwyklej wręcz odwagi, siły ducha i determinacji w ratowaniu od śmierci ludzi. Jej własnie setki, a może tysiące kobiet rozsianych po bezkresnych szarach Syberu zawdzięczają życie.

Bronisława Szabatowska urodziła się w Cieszanowie. Po ukończeniu szkoły średniej rozpoczyna pracę w redakcjach pism kobiecych. W czasie wojny 1920 roku redaguje wojskowy miesięcznik „Ojczyzna”. W 1922 roku wychodzi za mąż za publicystę i działacza ruchu ludowego Bolesława Wystoucha. Po śmierci męża w 1937 r., aż do wybuchu wojny, prowadzi ukrytą Polską we Lwowie. Tam też już w grudniu rozpoczyna pracę w organizacji podziemnej. W sierpniu 1940 r. przechodzi do zespołu gen. Leopolda Okulickiego jako szef zespołu konspiracyjnej na terenie pod okupacją sowiecką.

Przyjęła tę nominację bez wahania, choć przecież wiedziała, że w Lwowie jest osobą powszechnie znaną. Zdawała sobie sprawę, że jej praca będzie wymagała wielkiej chliwości i w każdej chwili będzie narażona na aresztowanie zez NKWD. Wkrótce zostaje rozpoznana i 20 stycznia 1940 roku aresztowana i wywieziona do więzienia w Moskwie. Mimo bardzo ciężkiego śledztwa, nie załamała się i nikogo nie wydała.

W lipcu 1941 roku Trybunał Wojenny w Moskwie skazuje ją na karę śmierci. Maltretowana w celi na Łubiance czeka na wykonanie wyroku. Układ Sikorski - Majski zapewnił Polakom Związku Radzieckim amnestię, ale Bronisława jest nadal zatrzymywana. Dopiero osobista interwencja gen. Władysława Andersa ratuje jej życie.

Bronisława Wystouchowa, mimo wycieńczenia, z miejsca włącza się w wir prac organizacyjnych przy tworzącej się polskiej formacji. Najpierw w polskiej ambasadzie w Kujbyszewie, skąd wkrótce przenosi się do Buzułuku, gdzie organizował się sztab Wojskowych Sił Zbrojnych. Tu przystępuje do pracy przy powstających formacjach Pomocniczej Służby Kobiet. Nie załamała się i starała, byle tylko przyjść z pomocą Polkom i pomóc im przywdziać żołnierski mundur.

Wkrótce Wystouchowa zostaje komendantką, a potem dyrektorem umundurowanej, ujętej w wojskowe formy Pomocniczej Służby Kobiet. Kierowała więc wielotysięczną grupą kobiet ochotniczek pozostających w służbach sanitarnych, łączności, i łączności, pracujących w kuchniach, pralniach, magazynach. Rozmieszczenie wojsk na dużym obszarze polnolesnym Uzbekistanu nie ułatwiało jej pracy. Trzeba było znaleźć wszelkimi możliwymi sposobami organizować Polkom miejsce w obrębie wojska, wywalczyć im odpowiednią i godną pracę. W tamtych bowiem czasach kobiety w wojsku były, w opinii wódzy, w większej mierze radością, niż w Iranie w rozkazie wódcy pojawiło się sformułowanie: „Ochotniczki Pomocniczych Służb Kobiet są i żołnierzami.

Formacje kobiece w polskim wojsku rozwijały się dynamicznie, nabierały rozmachu. Obejmowały nowe dziedziny: sport, obsługę kantyn, doskonalił się sztab kobiecych sił zbrojnych. Zawdzięczać to należy inteligencji, wytrwałości i odwadze Bronisławy Wystouchowej. Była wrogiem rutyny,

szablonów. Zdążając do celu zawsze szukała nowych, skutecznych rozwiązań i sposobów.

Jako zwierzchnik formacji kobiecych przechodzi cały szlak bojowy armii. Nie brakło jej oczywiście i pod Monte Cassino. Ale decyzje Jałty, później Poczdamu stają się kolejnym rozdziałem jej dramatu. Po zwycięstwie nad Niemcami zmienił się stosunek sojuszników do Polskich Sił Zbrojnych. Nasi żołnierze, w tym formacje kobiece, stają się niepotrzebni, a nawet kłopotliwi. Bronisława Wystouchowa rusza z pomocą swoim wczorajszym współtowarzyszkom broni. Jej włoska kwatera w Anconie i Porto Recanati staje się domem zajemym. Tutaj, tak jak kiedyś w ZSRR, dokarmia, odziewa, szuka miejsca w świetle, organizuje obozy przejściowe, różnorakie kursy przyuczające do zawodu.

Do Anglii jedzie z niechęcią chociaż jeszcze pełna inicjatywy. Postanowiła zostać do końca z rozlokowanymi tam ochotniczkami 2 Korpusu Polskiego. Podjęła walkę o wszystko: o baraki, o opał, o ciepłą wodę, o kursy zawodowe, o szkoły. W tych działaniach była odważna i nieustępliwa, jak przystało na kobietę z Kresów. Było w tym poczuciu obowiązku coś wielkiego. Patrzyła przecież na rozpadanie się tego, co sama stworzyła, w co włożyła tyle serca i wysiłku.

Jej śmierć nastąpiła w 1947 r. w wyniku komplikacji pooperacyjnych. W kilkadziesiąt lat później została pochowana na Powązkach wśród dawnych towarzyszy broni - obok kwatery batalionu „Zośka”.

Marek Wrzosek

Kresowiak Galicyjski nr 2 (14) z 1997

WETERAN sierpień 2002

Pewnemu wychowankowi POLONII.

„Nasz zuch”

Od lat najmłodszych ZUCH nasz ambitny,
W marzeniach swych pieścił tytuł zaszczytny,
Gdy dojrzałego doszedł już wieku -
Spełnił swe sny o prawym człowieku
I z godnością piastuje urząd godny przecie.
Czy o kim mowa - wiecie?

Na wszelki jednak wypadek powiem wam -
Ten ZUCH to A. Raczkowski - choć, że wiecie głowę dam.

(Jest w Senacie Stanu Michigan, a obecnie ubiega się o urząd Senatora) -

Głosujmy na Niego !!!

Korespondencję lub dotacje proszę kierować na adres:

Rep. Andrew Raczkowski Infantry Office, C/o Raczkowski for US Senate
P.O. Box 97304 Washington, D.C. 20090-7304

117/25

APAK-509/WSK; P. Hęciak, Uczczenie pamięci Bronisławy Wysłouchowej, "Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" /Londyn/ 1988, nr 5; N. Naglerowa, Bronisława Wysłouchowa, "Orzeł Biały" /Londyn/ 1948, nr 7; J. Trzeciński, Wywiad z Główną Inspektorką PSK, "Orzeł Biały" /Środkowy Wschód/ 1943, nr 43; Podpułkownik Bronisława Wysłouch: listy ze Szkocji, oprac. JEL, "Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" /Londyn/ 1943, nr 1033; H. Wrzos, Kobieta z kresów - płk. Bronisława Wysłouchowa, "Weteran" /Detroit/ 1998; By nie odeszły w mrok zapomnienia, Warszawa 197, s. 30; A. Dorabiałka, Jeszcze jedno życie, Warszawa 1972, s. 169, 170; J. K. Krzyżanowski, Ostatni komendant, Warszawa, 1990, s. 36, 38, 40, 46, 56; S. Pempel, Pod znakiem lwa i syreny, Warszawa 1989; Tenże, 7 WZ-AK we Lwowie 1939-1945, Warszawa 1990, s. 35, 36, 42; E. Rakoczy, Tworzenie polskiego wojska kobiecego w ZSRR, w: Służba Polek cz. 3, Toruń 1999, s. 225, 242; B. Urbanek, Wojskowy Korpus Sióstr Służby Zdrowia, w: Służba Polek cz. 4, Toruń 2000, s. 261, 262, 263, 265, 266, 269; J. Węgierski, Lwów pod okupacją sowiecką, Warszawa 1999, s. 222, 223, 225, 236, 237, 296, 297.



się rozpoznania zwłok."

ad 11: Wysłouchowa Bronisława z d.Szabatowska - jej biogramy w mojej "Lwów pod okupacją sowiecką" (razem z dalszymi źródłami), oraz b.obszernie w świeżo wydanej przez MSWiA pracy "Podziemie polskie" t.2, s.1129.

Bardzo serdecznie pozdrawiam i życzę dalszych sił i owoców pracy

Jenny Messem

11/26

list z 18.09.2017
do 22.2.18.2017

jest u Bałewskiej

Aschiam
Pamozeci
Armi
Krejovci
o Tomir

2

Bronisława
Wysłouchowa

3

Maime
V
—

II/27

4. Jaxomifove Hystorichona, Oct 1940, v Setabii d'ib na tercii skupcego
Sovietu, v Luvie Osm tovaru v Izemii 1944 upozorne do Kapob
Hopotorganizatoru PStK v Armi Jani Anderso, Chudobnicke loku
pod Monte Cassino. Zmeste v D. Bujdicii v 1948 v (1947) d

5. Reprodukcije i pozivnice 18x24
fotograficne gnu Bernadety Sredodub-
sky v 21 1986 v

8. Na vystavi 16-17 XI 1986
v Tomir

6



7. Hopolto v Prok. am

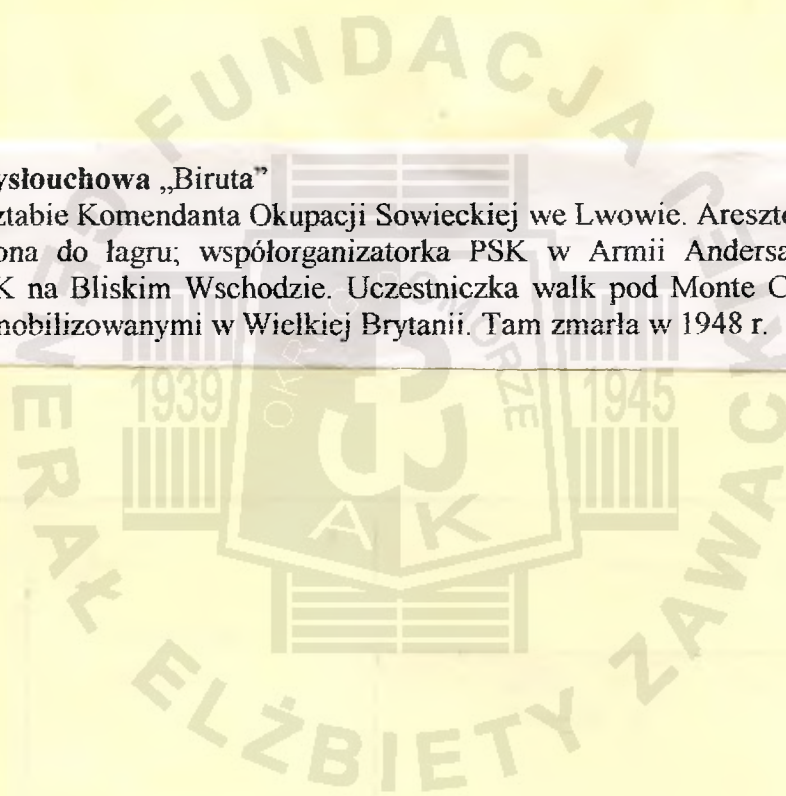
9



11/28

Bronisława Wystouchowa „Biruta”

Od 1940 r. w Sztapie Komendanta Okupacji Sowieckiej we Lwowie. Aresztowana w styczniu 1941, wywieziona do łagru; współorganizatorka PSK w Armii Andersa, potem główna inspektorka PSK na Bliskim Wschodzie. Uczestniczka walk pod Monte Casino. Czynna w opiece nad zdemobilizowanymi w Wielkiej Brytanii. Tam zmarła w 1948 r.



WYSKOUCHOWA

MIS

Operacyjna

INFORM

12 592 Syl.

MIS/9

Wystouchowa

Broniostawa Franciszka

S. Rakowski, Biuro "Skontakt"

nr 16 VI 1996. w Łodzi, ul. Łódzka 51/52, 91-431 Łódź

Kpt Pk

AK

V. NAZKISKOWE KARTY INFORMACYJNE: 44

6. przydz. okr. Łódź

7. funkcje

SPP 8. nr A706

nr karty 571

9. źr. Nchodźstwo

Umort. 5 639 i 703

MB/178/65

Stron

1. Neneš. Wypstouchowa Bronisława, Kapitan, 11706, AH Ok Łódź, ps Bratka, i 634
2. HN 1978/165.

- 3.
- 4.
- 5.
- 6.
- 7.
- 8.
- 9.
- 10.

Zawrotac po numer



HN/1978/165

And Fecky z SPP

W

T. 509

(a) ZSRR

PSK

Wysłouchowa Bronisława
- inspektorka Pomocniczej Straży
Kobiet od kwietnia 1942 r. po
wyjeździe w Pielkowskiej do Persji

E. Lalk., 96

T 509

ś.p. BRONISŁAWA WYSŁOUCHOWA

W zmarłej 5 listopada 1947 r. plk. Bronisławie Wysłouchowej tracimy żołnierza Armii Krajowej z okresu pierwszych dwóch lat Z.W.Z. Nazwisko Jej później związało się z Armią, która przez Bliski Wschód i Włochy szukała drogi do Polski. Tworzenie przez Nią P.S.K. przy 2 Korpusie i dowodzenie na stanowisku Inspektorki znane jest wszystkim, podczas gdy tamten okres Jej służby znany był tylko nielicznym.

Bronisława Wysłouchowa, ps. "Biruta", "Stefania Rokosza" pełniła służbę w szeregach Z.W.Z. od grudnia 1939 r. do chwili aresztowania przez N.K.W.D. w styczniu 1941 r. W krótkim czasie służby wykazała dużą odwagę, ofiarność i oddanie sprawie, dla której nie wahała się narazić na wiele niebezpieczeństw.

Początkowo prowadzi we Lwowie komórkę legalizacyjną, następnie podejmuje się misji kurjerskiej do Warszawy, do której drogę odbywa dwukrotnie. Za drugim razem wraca z instrukcjami Komendanta Głównego, jako Szef Łączności Konspiracyjnej (V) w sztabie

Okupacji Sowieckiej we Lwowie. Stanowisko to obejmuje pomimo, że poprzednio opuściła Lwów, poważnie zagrożona.

Po trzech miesiącach pracy zostaje na skutek prowokacji aresztowana przez N.K.W.D.

Przechodzi ciężkie śledztwo początkowo we Lwowie, potem w Moskwie. Przebywa kolejno w więzieniach na Łubiance, w Lefort i na Buryrkach. W czasie śledztwa wykazuje nieugiętą postawę, zapobiegając dalszym aresztowaniom w związku z jej sprawą.

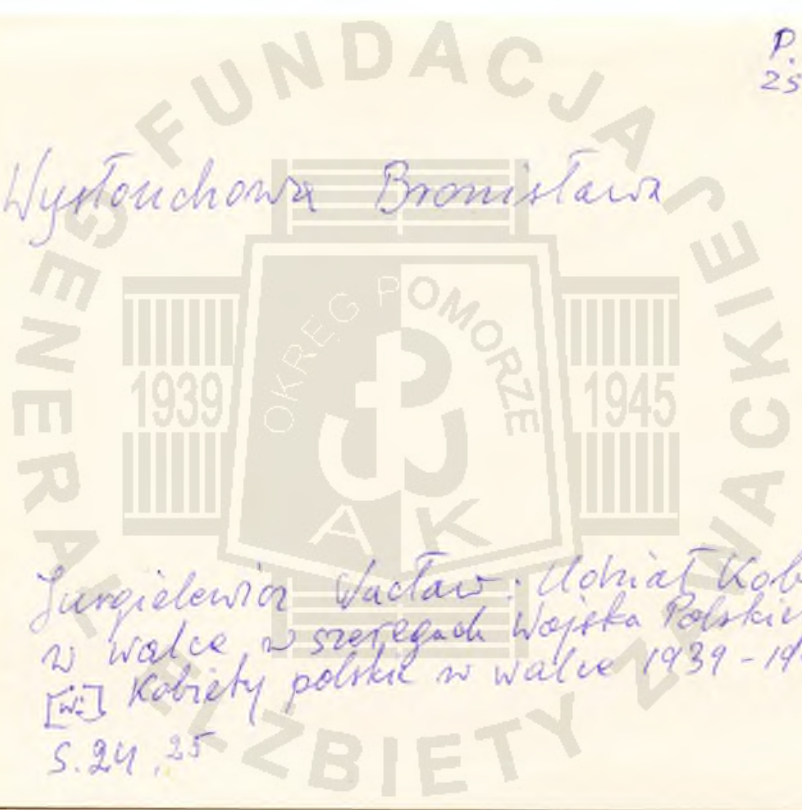
Skazana wyrokiem trybunału wojennego na śmierć 7 lipca 1941, przewieziona ponownie na Łubiankę — do celi śmierci — w oczekiwaniu na wykonanie wyroku zostaje 5 września zwolniona po zawarciu paktu polsko-rosyjskiego.

Po uwolnieniu wstępuje natychmiast w szeregi P.S.K. przy tworzącej się w Rosji Armii Polskiej. Stanowisko Komendantki zachowuje do końca życia.

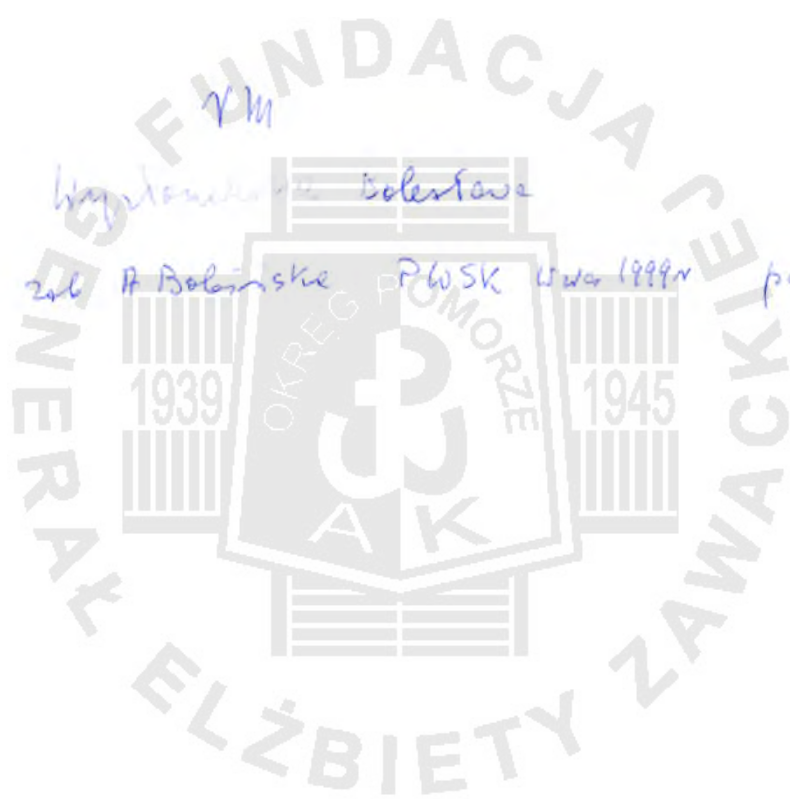
Cześć Jej pamięci.

P.S.K
ZSRR

Wystouchowa Bronisława



Jurgielewicz Wacław: Ułohat Kobiet
w walce w szeregach Wojska Polskiego
[w:] Kobiety polskie w walce 1939-1945
S. 24, 25



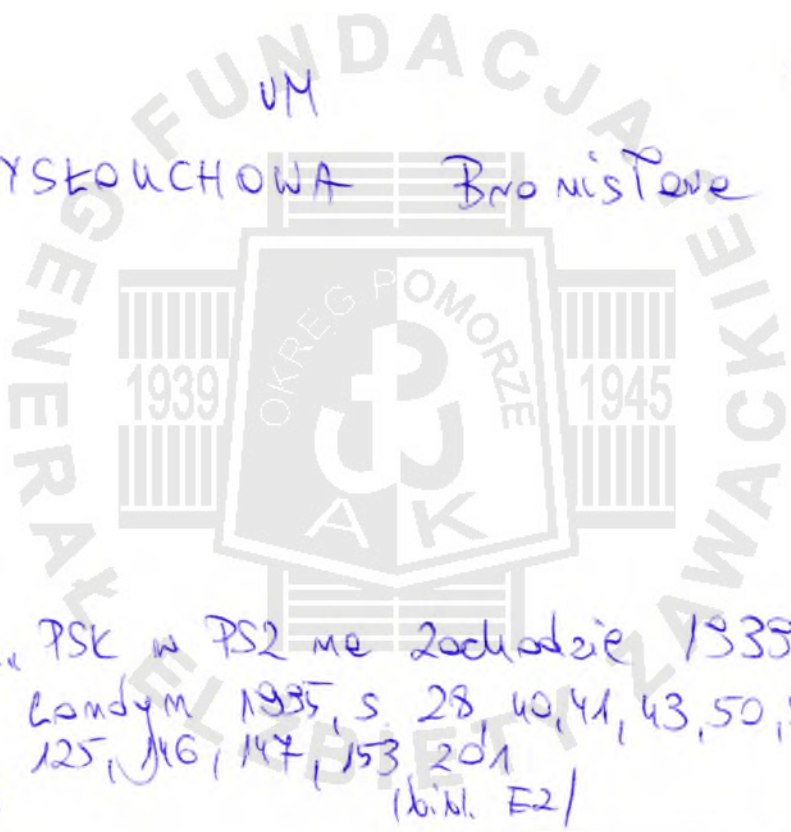
PWSK
li Karpin

i

UM

PSK

WYSŁUCHOWA Bronisława



Zob. PSK w PS2 na Zachodzie 1938-45"
Londyn 1985, s. 28, 40, 41, 43, 50, 57, 117,
125, 146, 147, 153, 201

p.lw. 5101

(bibl. E2)

i

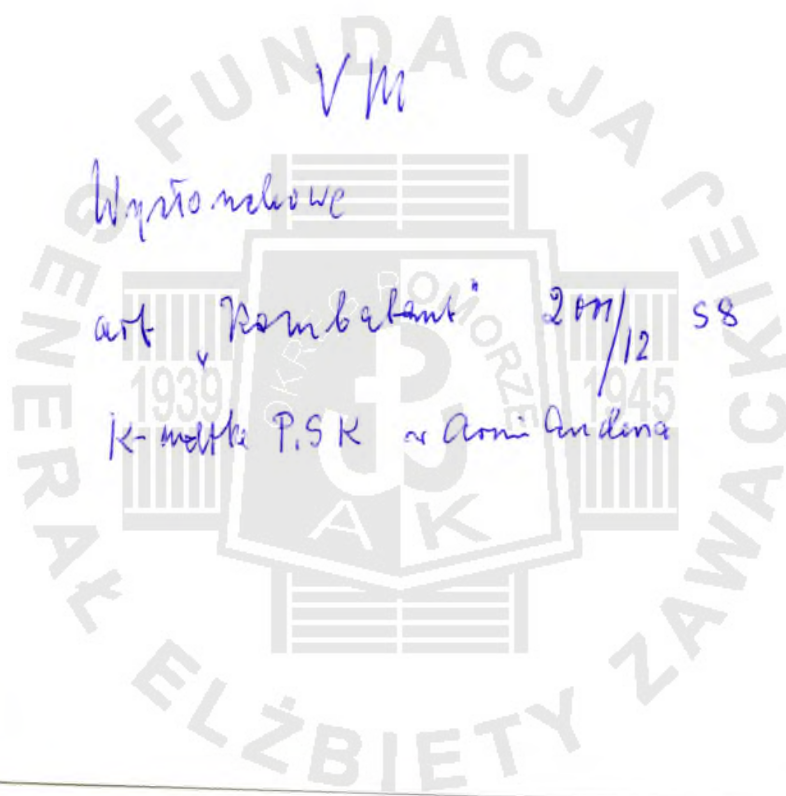
WYSŁOUCI Bronisław
ps. "Bimute"

AK
Lwów

- w 1940 szefowa sekcji łączności komspiracyjnej
Komendy Okręgowej Lwów 2W2 i
jednocześnie łączniczka p. Łopajda
Okulickiego "Nadwki" i zesłowana
w mocy z 21 na 22 1941 przez NKWD

2ob. Bobbus T. "Ludzie podziemia AK i WiN
w Polsce pol-zech", t. II, Wroclaw 2004
s. 504

Dk. 105



Σ 7 803

FUNDACJA
GENERALNA
KRAJOWY
BIURO
VM
Wyniszczone Bromistowe

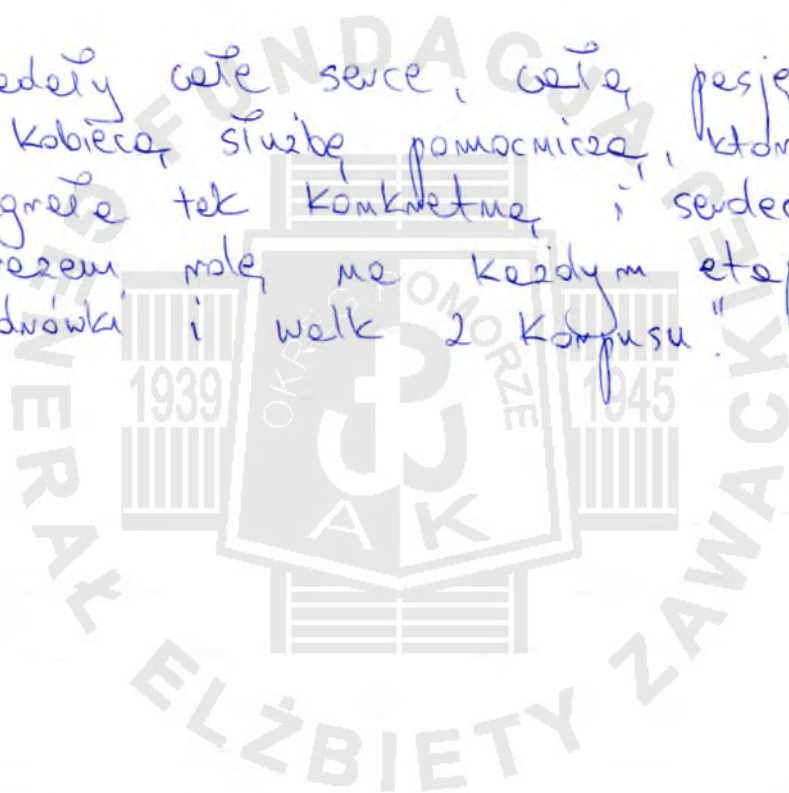
- wdowe po znanym działaczu ludowym, wywiezione ze Lwowa, ketowane me Kubiencie w 1940 i 1941 r.
- stała me czele inspektoratu PSK; "otoczone byle mjejm ofiernych kobiet, one i jej wspolpracownice

Zob. Czepski J. "Na niechudziej ziemi", W-wa 1950 s. 235

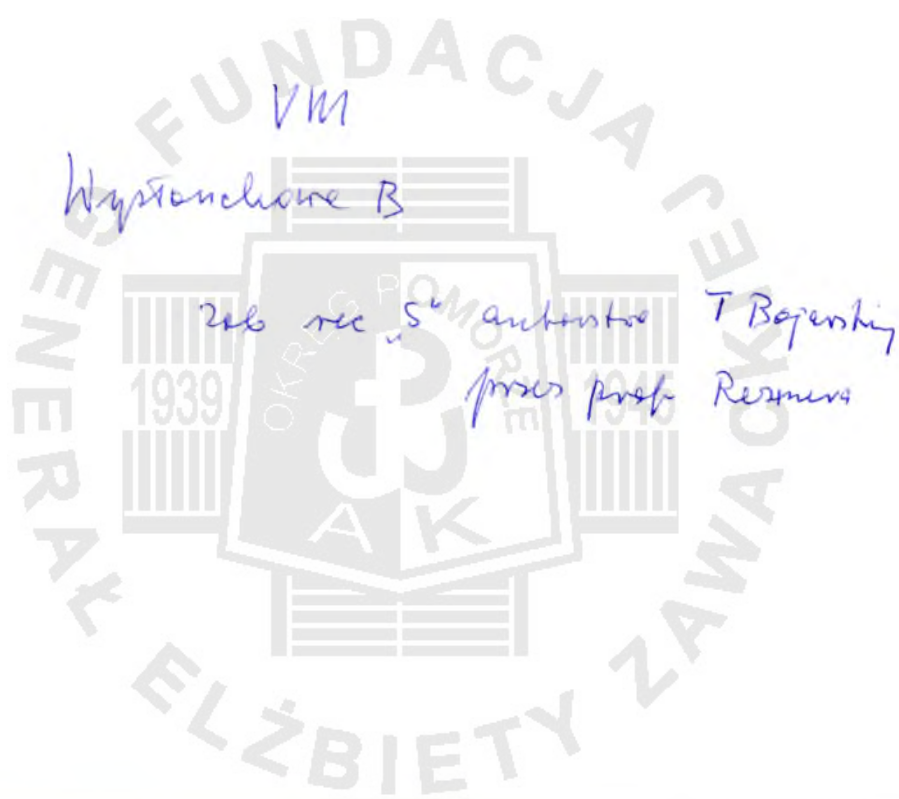
D.K. 503

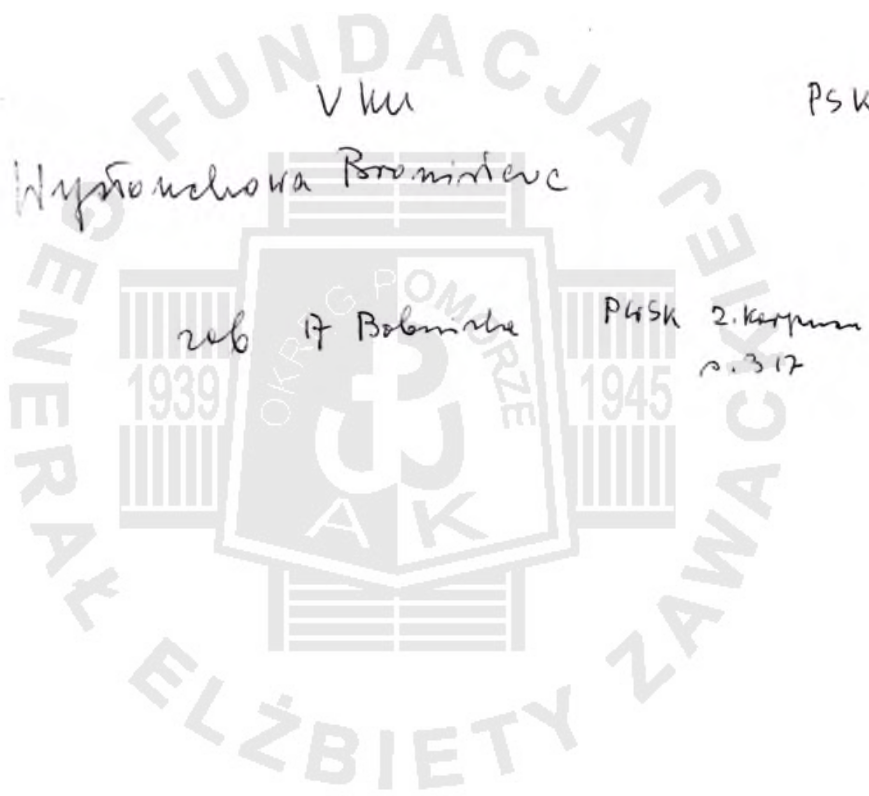
verte

wkładem całej serce, całej pasji w
te kobiece służby pomocnicze, które
odegrały tak konkretną i serdeczną
rolę na każdym etapie
wędrowki i walk 20 Korpusu.



	T. 509	<u>Mr. Karty 571</u>
1	Nazwisko	Krystouchowa
2	Imię	Bromstawa
3	Data em / rocznik	-
4	Stopień wojsk / tytuł	Kpt
5	Organizacja	-
6	Pracodawca / jedn.	A.K. Okręg Lwów
7	Funkcja	-
8	Mr. Krajca	11906
9	Źródło	uchodźstwo





V ku

PSK

Wyspa uchwała Borominie

zob 17 Borominie

P45K 2. korpus
p. 317

Krzyż VIRTUTI MILITARI

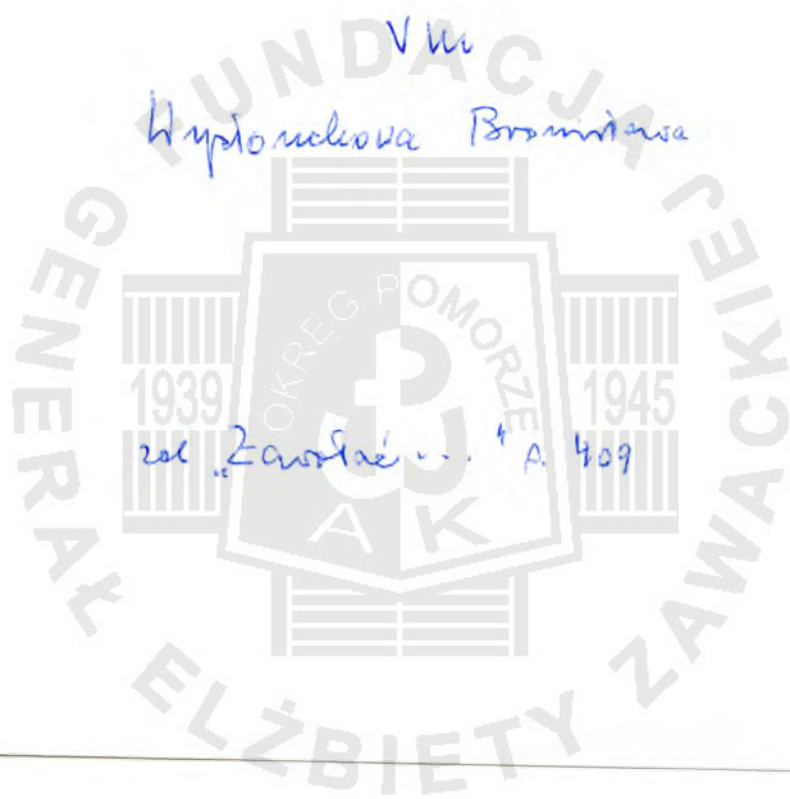
ZWZ i PSZ

Wysłouchowa Bronisława

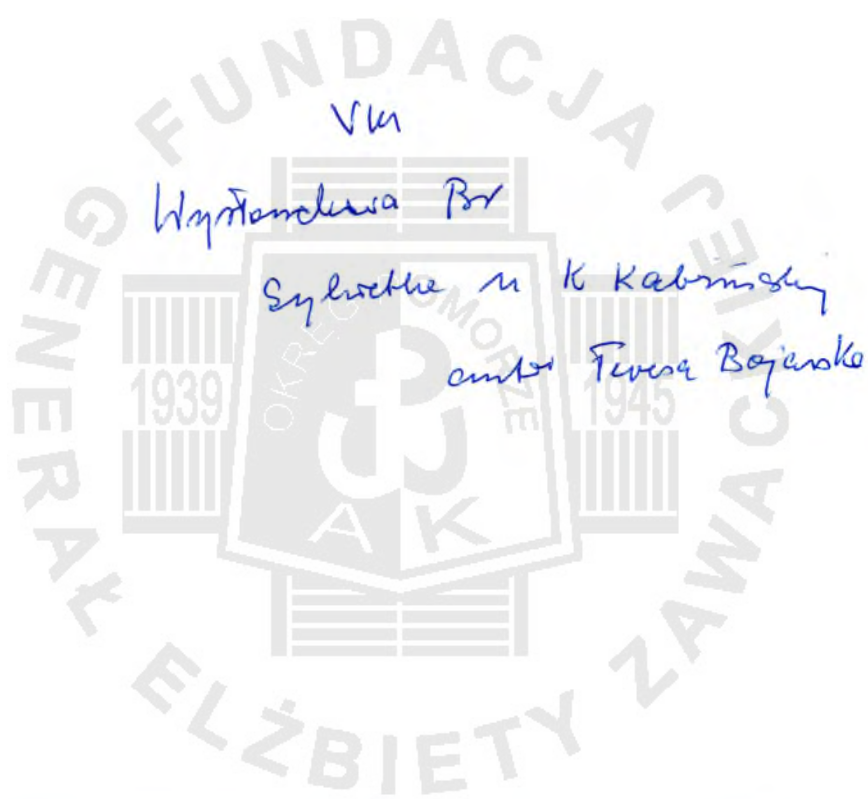
- główna inspektorka PSK APW i później inspektorka PWSK 2 Korpusu.

Jej życiorys znajduje się w książce Anny Bobińskiej "Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 Korpusu 1941 - 1945", str. 315 do 317. Wyd. Krupski i S-ka, Warszawa 1999.

K.Wojt., 2001.







i

UM AK
Lwów
pik WYSKOUC Bronistewe

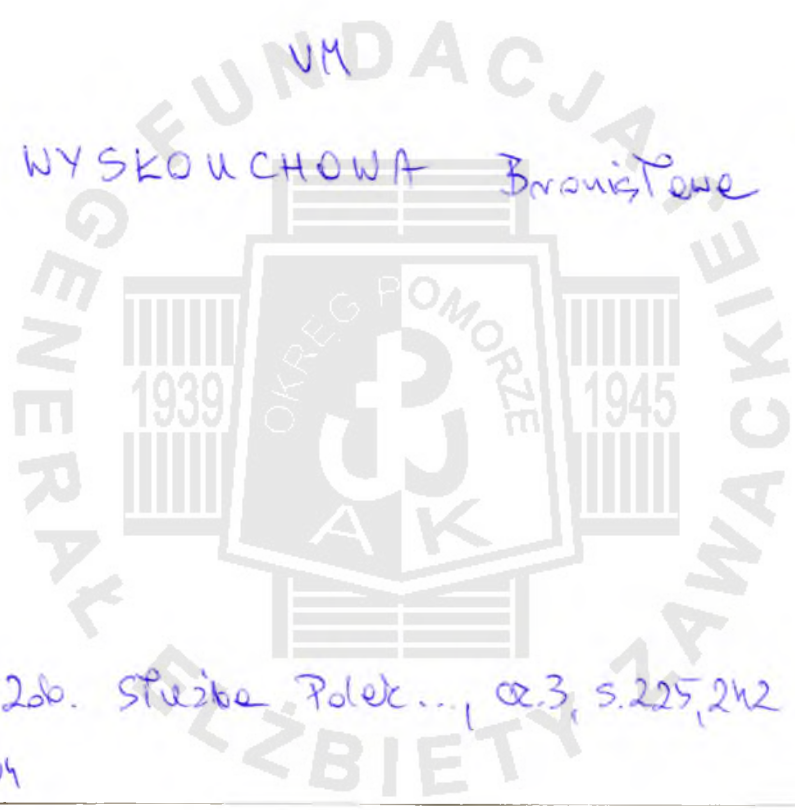
2ob. Sluzba Polek... , 2.2, s. 131, 368

D. Kw. 104

i

UM
WYSKOUCHOVA Bronistowe

AK
Cwdr



Zob. Służba Polek..., cz. 3, s. 225, 242

D.K. 104

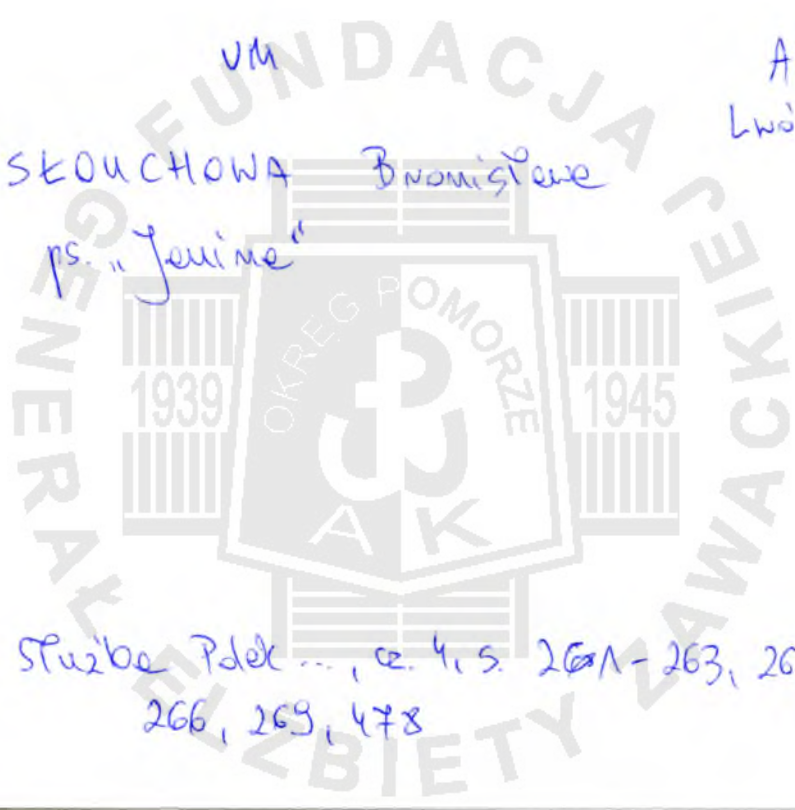
i

UM

AK
Lwów

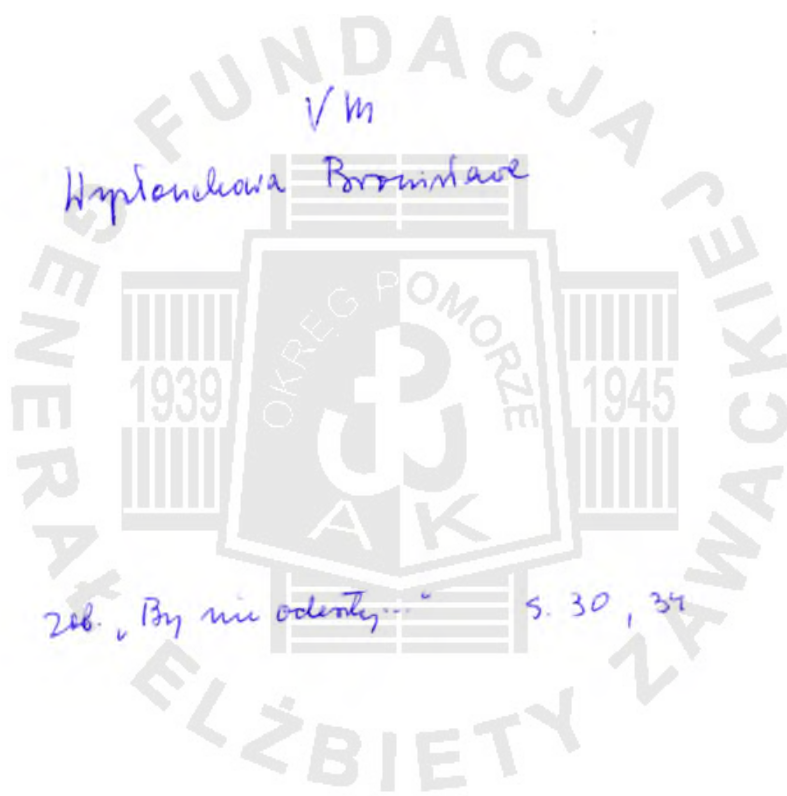
WYSKOUCHOVA Bronisława

ps. "Jemina"



2ob. Służba Półk ..., cz. 4, s. 261-263, 265-
266, 269, 478

b.w.I04



PK
dwóć

Zob. „Być nie odcieć...” s. 30, 31

c

tot.
++

UM

AK
Lwów

WYSKOUCHOWA Bronisława

1 Rokosze Stefanie

ps. "Besie", "Bimute"

"Pani B", "Stefe"

min. im. protokol 2 p. nestudienie B. Wyskouchowej 5-6 II 1941
(S. 1127-1175)

zob. "Pdskie Podz. na terenach Zach. Ukr.
i Zach. Białosr." T. 1: 2
s. 21, passim

D. Kw. II 2002.

Vm

Wypotandowa

Wim. J. Wozniak z Wrocławia zmat je
(in Andersa) osobici. 1945

Posae biogram do konsultacji

97 III 04

i

UM
WYSEKUCHOWA Bronisława

AK
Cwał



Zob. "Sylwetki kobiet- działaczy", t. 1,
Ibnm 2003, s. 253, 348

okw. I 04

UM

AK
Lwów

WYSEKUCHOWA Bronisława

- Teresa Bajerska skroci jej
biogram wg wskazań E2 jeśli
będzie taka potrzeba

Zob. List T. Bajerskiej do E2. z 30.1.2004
1 p. 446/04 B.134/

D.kw. 5104

++
1947

T 509

Wysłouchowa Bronisława, płk

PSK

WP Wschód

- Inspektorka Główna Pomocniczej Służby
Kobiet Armii Polskiej na Wschodzie.

"Jednościówka", str. 19

K. Wojt., 96.

62

J 509 / WSK

Wystonclowa Broninowa

p. Korbaczewski spracuje sylwetki
Wystonclow

mgr J Paulinowicz Wystonclowa
organizacja podchorążych dla
drużyna 2 PK i kmo robotniczy
dla oficerów - kobit PK

Wyprowadza drużyna do nanki a
Angielki chciły nastawiać obóz je-
mieńcy, krył się do fabryk albo
stwierdził domowy

T 509

PSK
ZSSR
Sw. Wsch.

++
1947

Wystouchowa Bronistawa

od 28.04. 1942 inspektor
płonica na Smolewicy Wsch.

inf. Car - Pomoc. Strihu Kobiet w: Tezka problemow
1.11

Bahr 197

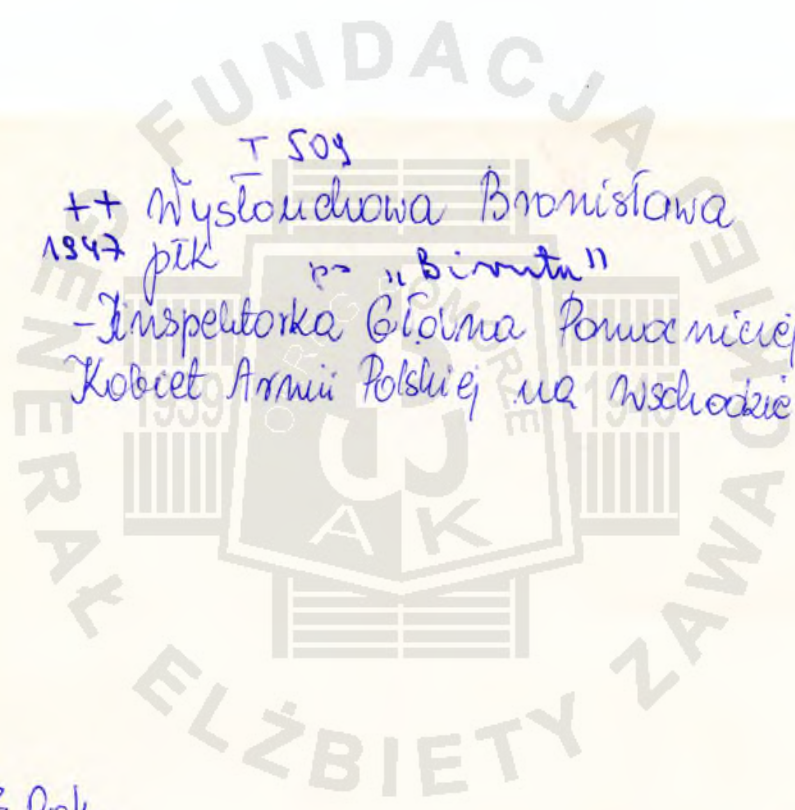
W

T 509
++ Wysłouchowa Bronisława
1947 ptk
- Inspektorka Główna Pomocniczej
Kobiet Armii Polskiej na Wschodzie

PSK
WP Wsch

Sewiby

E. Rak.



2

T 503 / WSK

ZSRR

++

1947 Wysłouchowa Bronisława

PSK

z d. Szabatowska

Anders

- inspektorka Pomocniczej Służby Kobiet
od kwietnia 1942r. po wyjeździe W. Pie-
chowskiej do Persji.

M. Trojanowska, "Tętno zaginionych krzyży"

str. 6



Krzyż VIRTUTI MILITARI

Armia Andersa

Wysłuchocha Bronisława, płk
(1896 - 1947)

- komendantka Pomocniczej Służby Kobiet
w 2 Korpusie gen. Andersa PSZ na Zachodzie

Źródło: "Kombatant" 2001, nr. 12, s. 8 - 10

K.Wojt., 2002.

V/M

Wystanclowiz Bromirawa

12 VIII 1941 r. Ograniczony zostal dekret Prezydenta Rady Najwyzszej ZSRR o amnestii dla obywateli polskich pozbanionych wlasnosci na terenach radzieckich

Wcielony Prichodko zostal Kierownikiem Ograniczonego Inspektora PWSK, Bromirawa Wyrodek Inspektora PWSK



Wm tam III
Wystąpił Bolesław

drwał

Gałęziska „Wierci” s 185

ZSRR (A)
PSK

Wysłouchowa Bronisława

- inspektorka Pomocniczej Służby Kobiet
od kwietnia 1942r. po wyjeździe
W. Piechowskiej do Persji.

M. Trojanowska, "Pamięci zaginionych krzyży",
str. 6

K.Wojt., 96.

1

PSK

Wypis encyklopedii

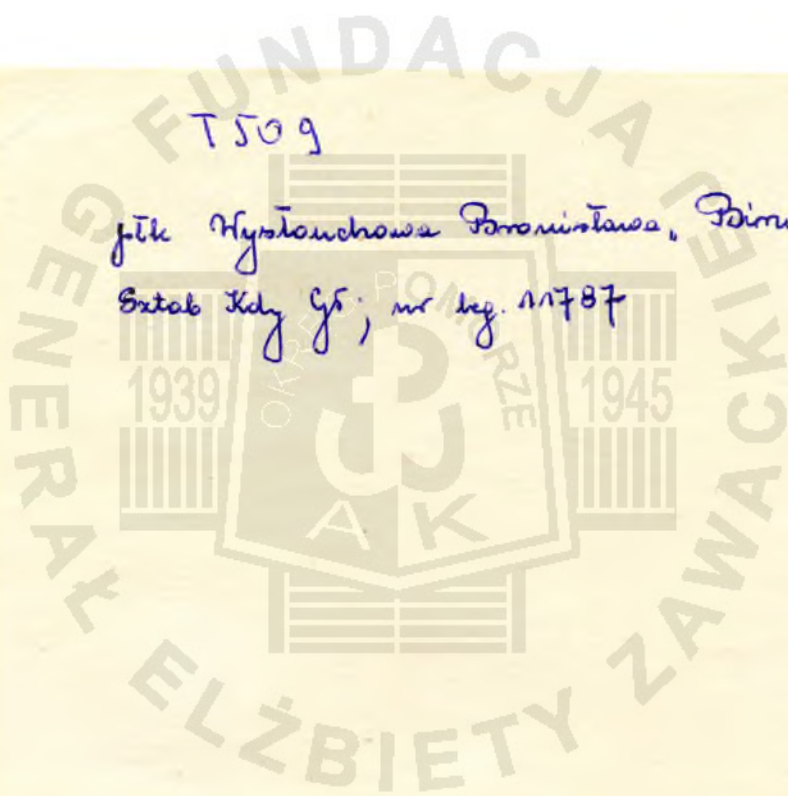
o dobrej fotografii w broszurze prasowej
pauz Horbaczowski, via di Pawłowski 1996



T 509

plk Hystouchowa Bronisława, "Pimuta"

Etat Kedy G5; nr leg. 11787



1509

PSK

WYSBOUCHOWA BRONISŁAWA z d. SZABATOWSKA
1.11. - 1942

Przed r. 1938 współpracowała redelacyjno sek.
Bolesław Wysławski, następnie jego druga żona
1940-1: od XI.1940 współpracowała kultura dep. sov.
ZUZ we Lwowie, ps. "Bimta", agent. 15.1.1941 w
we Lwowie, 1941: w ujęciu sov. we Lwowie na
Zamieszkiwanie, potem w ZSRR.
1941-4: ppłk (?), w PSK w AP w ZSRR, WP Śr. W.; imp. gł. PSK
w dowództwie 2 Korpusu APW, udział w walkach pod
Monte Cassino, 1944-5: organ. we Włoszech obory dla
kobiet uwolnionych z obozów niemieckich, 1945-7: opieka nad
redelacyjno. kobietami. Żur. 5. XI. 1947 w U. Brytancji.
Ziołto; m. in. A. Dorabielski. Jeden jedno życie. Wyd. PAX, W-wa
1972

i

T. 509

PSK

Wystomkowe Pomnikowa

Zmapy PSK

dobro zdyj in postre ture n Ochotnickeⁿ maj 45
s.6 m 5 (20)

~~mapa~~ Obwodowy x Kobety skamiedⁿ s 34
jedno z nich

Wypisanie

z listu Johna Parlinckiego z Londynu
została pochowana w Londynie u asypin
wielu generacji

Siostra Wypisanowa z ^{Polaki} ~~Wypisanowa~~ Zęde przenie-
sła jej ciało do Polski
została ekskomunikowana i kary na Paryżu

list z grudnia 1999



2 Korpus

Wystouchowa Bronistawa
pTk d-ca PSK 2 Korpusu

Lech Halko: Kotwica herbem wybranym
Wwa 1999 ASKON

J.N-K

i

PSWK
ZSRR
JRAM

Wysocka Bronisława

Główna Inspektorka APW

Car Edward M.: Kobiety w Szeregach Polskich
Sił Zbrojnych na Zachodzie 1940-1948.
W-wa 1995, s. 15, 32 (zdj.), 34, 36, 41, 42 (zdj.),
48.

Ahly '97

Vka
Wyspomnienie Bronnina

- w Bibliografii "Książki Polaka w wojnie 1914-18" 3 Czw
- nr 21 PSK - wywiad ... "Onet Biuletyn" + "Młody Wiek" 1943/43
- nr 227 "Dziennik Roboty i Ochrony" "Ochrona" 1944/7-8
- nr 183 "Prace Bronnina" wywiad "Dziennik Polaka" Londyn 1943
nr 1033

P.S.K.

Hyslou choro, Bronistaro,
zamieszkała w Lwowie
Inspektorka Główna PWSK
Pułkownik
Burutuk - Palestyna - Anglia.
Zmarła 5. II 1947 w Anglii
Prochy złożono no. 1002 kady

Własność
1998

Zob. Album 316 K. T.
Informacje przez Własność

T. 509

PSK

Bronisława Wysłouchowa, Od 29 kwietnia 1942r. inspektorka główna na Środkowy Wschód. Przedstawiła słynny list do Ministerstwa Obrony Narodowej, który spowodował 11 lipca 1944r. wydanie rozkazu MON, uznającego PSK za czynną służbę wojskową. Zmarła w 1947r. Prochy zostały przesłane do Polski.

Lista : „ Komenda Pow. Służby Kobiet ”
przyst. E. Cer

zob. T. problemowa, PSK w PSZ na Zachodzie, 1.1

MCz 98

*Przytłok
Car*

Bronisława Wysłouchowa, Od 29 kwietnia 1942r. inspektorka główna na Środkowy Wschód. Przedstawiła słynny list do Ministerstwa Obrony Narodowej, który spowodował 11 lipca 1944r. wydanie rozkazu MON, uznającego PSK za czynną służbę wojskową. Zmarła w 1947r. Prochy zostały przesłane do Polski.

T. 509/WSK

PSK
PWSK
Bliski Wschód

WYSKOUCHOWA Bronisława
2 d. Szabatowska

VI. Fotografie

1. zdj. legitym. powiększone, (b.d.), repr., (15x23) szt. 1
2. zdj. legitym. Ksero - szt. 1
3. Na zesp.aniu, z koleżankami: Wł. Piechowską B. Wysocką, z lewej Anz Bliźniak, Buzyniak 1341 r., repr. (9,7 x 5,4) szt. 1
4. zdj. z okresu pobytu na Bliskim Wschodzie, zebrani z W. Piechowską i dowódcą... brali inform. orgg. powstańki, (13,8 x 9) szt. 1
5. Zdjęcie Bronisławy Wysockiej - Inspektor PSK przy Dowództwie Armii Polskiej na Bl. Wsch. Dar 9. Węgierskiego. Reprod.
6. Kserokopia fot. B. Wysockiej w mundurze.

Z. Świt.



④

①

Fot. druga - lepsza

podpis:

plk Bronisław Hystochowicz, Inspektor
PSK przy Dowództwie Armii Pomorskiej na
Bliższym Wschodzie



Hystochowicz Bronisław
PSK

1. WSK - Jeszki osobowe

VI/2

2. T. 509/WSK

3. repr.

4.

5. Wysołuchowa
Bronisława
2 d. Szabatowska



6. BUZUKUK 1941 r.

7.

8. Uwagi: opis na
odwrócić fotogr.

Władysława Piechowska

Komendantka naczelna PSK w śnoelku

z lewej - jej adiutantka Bronisława Wysołuch

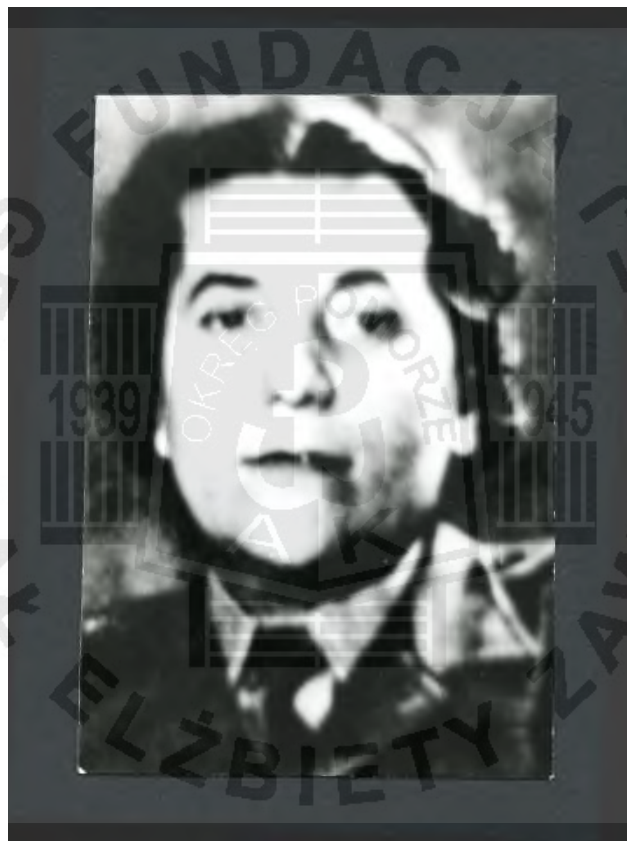
z prawej Anna Błizniak

VI/3

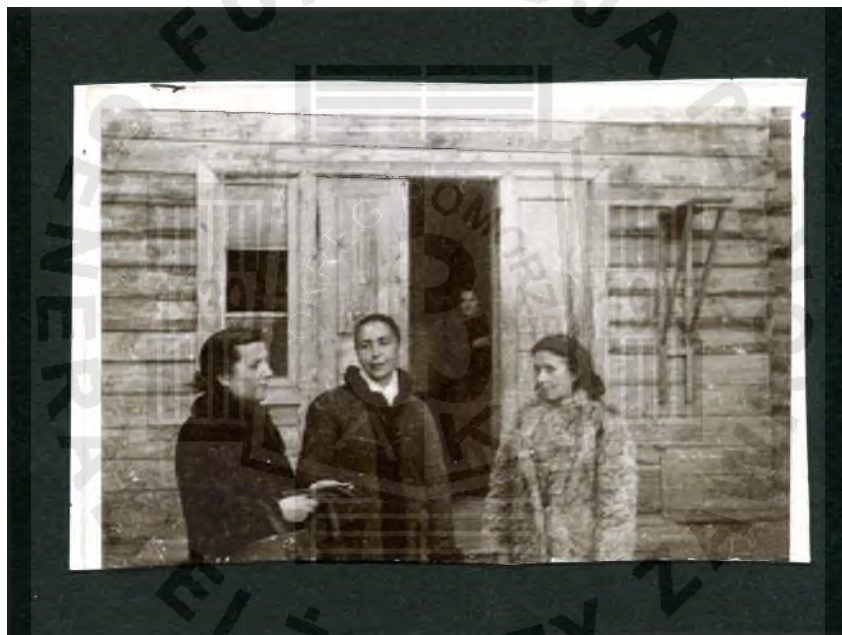
dar
J. Węgorzewskiego



J. Świt. 20 br.







3) Władysława PIĘCHOWSKA
Buziutka 1941/1V
Komentantka Naczelne
Pomocniczej Straży Kobiet
w Środka. Adiantantka
z Lewej Jej. Wystawek, a
Browistka Wystawek, a
z Lewej Anne Bliźniak

VI / 4



opis fotogr.

- z lewej Bronisław Wystuchow
z prawej Władysław Piechowski

(w środku N.N.)



VI/5



Bronisława Wysłouchowa
Inspektorka PSK przy Dowództwie
Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie
Dor. J. Węgierskiego



181/Brzeska
Wysokowice
Imperialna
K. Amy David
1938 wie. D. D. D.
Pohkijska
Blaskowa
Wschodnie
Dor. y. W. W. W.



Bronisława Wysłouchowskiego

